

dziennik

W S C H O D N I

PONIEDZIAŁEK 21 PAŹDZIERNIKA 2019 r.



Grad goli na Arenie Lublin

Kto przegapił sobotni mecz Motoru Lublin z Koroną II Kielce niech żałuje! Tylu goli i sytuacji pewnie długo w Lublinie nie obejrzymy
STRONA 13

Zaginione głosy

PROTEST WYBORCZY Dwóch kandydatów na posłów z list Koalicji Obywatelskiej w okręgu chełmskim złożyło zawiadomienia o możliwości błędnego zliczenia oddanych na nich głosów. Chcą ponownego ich przeliczenia i ukarania winnych

Piotr Zygarski to prawnik z Warszawy. Kandydował w woj. lubelskim, bo jest prezesem Fundacji Honor Pomagania Dzieciom, która prowadzi ośrodek dla niepełnosprawnych dzieci w Kawęczynku. Żeby móc oddać na siebie głos wspólnie z rodziną i znajomymi specjalnie przyjechał w wyborczą niedzielę pod Zwierzyniec.

– Głosowaliśmy w Wiejskim Klubie Kultury w Kawęczynie. Sam oddałem na siebie głos bezpośrednio przy stole komisji. Moi bliscy robili to w innym miejscu, ale wiem, że głosowali na mnie, bo robiliśmy sobie zdjęcia z listami przy urnach – opowiada. – Mam pewność, że w tej komisji oddano na mnie 19 głosów.

Po zliczeniu okazało się jednak, że Zygarski zdobył w tej komisji... zero głosów.

– Nie umiem sobie tego wytłumaczyć – przyznaje. – Przewodniczącą komisji była bardzo młoda osoba. Być może popełniła zwykły ludzki błąd. Równie dobrze może to być jednak fałszerstwo. Nie mam do końca przekonania, czy to nie jest dęta sprawa polityczna i celowa robota. Skoro w jednym miejscu zabrakło 19 głosów, to co może się dziać w skali całego kraju? Bardzo chciałbym się jednak mylić, bo ta sprawa kosztuje mnie masę zdrowia. Jestem nią kompletnie przytłoczony.

Brak głosów zauważył też Rafał Zwolak, radny z Zamościa.

– Zadzwoniła do mnie pani głosująca na mnie ze swoją rodziną (w sumie pięć osób – red.) w komisji w Szkole Podstawowej w Wychodach. Jest przekonana, że oddała ważny głos, bo skreśliła tylko jedną kratkę. Tymczasem w tej komisji nie zdobyłem ani jednego głosu – mówi Zwolak. – Nie wiem, jak to się stało. Na mojej liście w tej komisji głosy zdobyła tylko jedna kandydatka. To też dziwne, bo wygląda tak, jakby wszystkie głosy z tej listy zostały przypisane jednej osobie. Nie wiem, czy liczący pomylili się, czy zrobili to celowo.

Kobieta, która oddała głos na Zwolaka czuje się oszu-



Piotr Zygarski podczas głosowania robił sobie zdjęcia przy urnie wyborczej

kaną. Dlatego wspólnie z członkami swojej rodziny napisała oświadczenie, w którym opisuje sprawę. Radny dołączył je do złożonego w piątek w prokuraturze zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa oraz do protestu wyborczego złożonego w Sądzie Najwyższym.

Podobnie, kilka dni wcześniej, zrobił Zygarski.

– Potwierdzam, że otrzymaliśmy takie zawiadomienie – mówi Ewa Jałowiecka-Śliwa, szefowa Prokuratury Rejonowej w Zamościu.

– Nie odpuszczę, bo nie chcę żeby ktoś głosował za mnie – mówi dziś warszawski prawnik. – Trzeba walczyć o prawdę. Od uzyskania pełnoletności przez moje dzieci uczyłem ich, że trzeba chodzić na wybory. Co mam im odpowiedzieć, kiedy pytają mnie, po co jechali na wybory 250 kilometrów? Muszę walczyć nie o głosy oddane na mnie, bo one nie mają znaczenia. Muszę walczyć dla przyszłych pokoleń. Chcę wiedzieć, z iloma głosami przegrałem w uczciwej walce.

Wygrał proces z Lechem Kaczyńskim

O Piotrze Zygarskim głośno było, gdy pracując jako wiceburmistrz warszawskiej dzielnicy Wawer pozwał wspólnie ze swoim szefem ówczesnego prezydenta stolicy Lecha Kaczyńskiego. Zarzucał mu lobbing i dyskryminowanie. Po trwającym sześć lat procesie sąd zasądził mu odszkodowanie – 120 tys. zł.

AGNIESZKA KASPERSKA

Ze szkolenia prosto na oddział ratunkowy

ALARM 24 Ludzie wymiotowali, mdleli, część z nich ratowano w szpitalu. Tak ciężkie objawy zatrucia dotknęły kilkadziesiąt osób korzystających ze stołówki w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach. Większość z nich to inspektorzy weterynarii

Katarzyna Prus

Kilka godzin wymiotowałam. Kiedy w końcu byłam w stanie wyjść z łazienki od razu zadzwoniłam po pogotowie. Moi koledzy mieli też bardzo silne objawy zatrucia: gorączkę, dreszcze, wymioty, biegunkę, a nawet drętwienie rąk i nóg. Niektórzy mdleli. Jedna osoba straciła przytomność i tak nieszczęśliwie upadła, że wybiła sobie zęby – zaalarmowała nas w piątek jedna z uczestniczek szkolenia dla inspektorów weterynaryjnych, które zostało zorganizowane w ubiegłym tygodniu w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach. – Szkolenie zaczęło się w poniedziałek, a już we wtorek wieczorem część osób wyładowała na szpitalnym oddziale ratunkowym puławskiego szpitala. Zostaliśmy położeni w izolatce, wszystko odbyło się bardzo sprawnie, opieka była bardzo profesjonalna.

W szkoleniu brało udział 58 osób, które przyjechały do Puław z całej Polski. – Obja-

wy zatrucia m.in. biegunki, wymioty, gorączka, dotyczyły 48 osób, z czego ogromna większość - ponad 30 - to uczestnicy szkolenia, a pozostałe to osoby korzystające ze stołówki na terenie PIWet-u. 9 osób było hospitalizowanych – informuje Piotr Pietura, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Puławach, która prowadzi sprawę zbiorowego zatrucia.

– Wezwaliśmy pogotowie i razem ze współpracownikami zorganizowałem doraźną pomoc.

Na polecenie służb medycznych chorzy zostali zgrupowani w jednym miejscu. Została dostarczona woda i herbata – relacjonuje Krzysztof Niemczuk, dyrektor Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach.

Dyrektor powiadomił policję i sanepid. – Trwają czynności zmierzające do ustalenia przyczyn, czy zdarzenie może mieć bezpośredni związek z prowadzoną przez pod-

miot zewnętrzny na terenie Weterynaryjnego Centrum Kształcenia Poddyplomowego PIWet-PIB działalnością gastronomiczną – zaznacza dyrektor Niemczuk. – Od wyniku postępowania epidemiologicznego uzależnione jest wyciągnięcie ewentualnych konsekwencji i wdrożenie środków skutecznie zapobiegających takim zdarzeniom.

– Objawy nie dają nam jednoznacznej odpowiedzi co do potencjalnej przyczyny zatrucia. Braliśmy m.in. pod uwagę norowirusa, ale wyniki badań u trzech osób nie potwierdziły tego. Czekamy na wyniki badań pozostałych próbek – mówi dyrektor puławskiego sanepidu.

Inspektorzy pobrali próbki do badań od części uczestników szkolenia (część pobrał też puławski szpital, do którego trafili chorzy) oraz personelu stołówki, a także próbki posiłków i wymazy czystościowe ze sprzętów używanych w stołówce. – Firma z Radomia, która była odpowiedzialna za żywienie w stołówce nie ma obowiąz-

ku przechowywania próbek żywności, więc mieliśmy ograniczoną możliwość ich pobrania. Udało się to w przypadku ciast oraz pozostałości niektórych potraw. Pobraliśmy też próbki wody – tłumaczy dyrektor Pietura i dodaje, że wszystkie próbki są badane w wojewódzkiej oraz powiatowej stacji w Lublinie. – Wyniki mają być znane w najbliższym czasie i mam nadzieję, że pozwolą ustalić co było przyczyną zatrucia. Uczestnicy szkolenia przyjechali z różnych części Polski, więc poinformowaliśmy stacje sanitarno-epidemiologiczne działające w miejscu ich zamieszkania, żeby objęły te osoby nadzorem epidemiologicznym – informuje Piotr Pietura.

Do czasu wyjaśnienia przyczyny zatrucia stołówka będzie zamknięta. – Zostanie otwarta dopiero po przeprowadzeniu dezynfekcji, a także uzyskaniu ujemnych wyników badania na nosicielstwo u personelu i jednoznacznym potwierdzeniu, że nie ma zagrożenia dla zdrowia – mówi dyrektor Pietura.



Galeria zdjęć z wystawy historycznej także na www.dziennikwschodni.pl
FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Zakochani w wojsku

Repliki czołgów z II wojny światowej, modele samolotów, broń,

umundurowanie czy samochody, które zostały użyte w czasie powstania

warszawskiego. To wszystko można było zobaczyć w weekend w Targach

Lublin na wystawie historycznej „Militaria”.

• STRONA 11

Mandaty? Nie na moim podjeździe!

ALARM 24 Mieszkaniec jednej z podlubelskich wsi ma już dość patroli drogówki „suszących” przed jego rodzinną posesją. Na płocie wywiesił tablicę z kategorycznym zakazem korzystania przez policję z podjazdu

Paweł Puzio

Polanówka to mała miejscowość na drodze Lublin–Bychawa. Mijamy tabliczkę z oznaczeniem terenu zabudowanego, wjeżdżamy na niewielkie wzniesienie, a niedaleko za nim jest wjazd na jedną z posesji. To dobre miejsce na kontrolę prędkości. Kierowca, który zignorował ograniczenie prędkości do 50 km/h, a na dodatek jeszcze rozpędził auto przed pagórkem, jest w potrzasku.

O nietypowej tabliczce przy posesji zawiadomił nas Czytelnik. „Teren prywatny. Kategoryczny zakaz korzystania z podjazdu przez policję i kontrolowania na nim kierowców” – czytamy napis przybity do płotu. Na miejscu zastaliśmy mamę właściciela posesji. Kobieta powiedziała nam, że oko-



liczni sąsiedzi byli wkurzeni z powodu częstych kontroli policyjnych prowadzonych z podjazdu. I właśnie z tego powodu syn powiesił tablicę. Autor ogłoszenia, mimo prośby o kontakt, nie odezwał się.

Policjanci są zaskoczeni taką formą komunikacji. – Do Wydziału Ruchu Dro-

gowego Komendy Miejskiej Policji w Lublinie nie wpły-

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

nęły żadne uwagi dotyczące prowadzenia kontroli w Polanówce – mówi kom. Kamil Gołębiowski, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Jeżeli podjazd znajduje się w pasie drogowym, to funkcjonariusze nie muszą się nikogo pytać o zgodę, ponieważ jest to ogólnodostępne miejsce.

Natomiast, gdy są wątpliwości, to funkcjonariusze uzgadniają takie rzeczy. Często są miejsca niebezpieczne, jednak nie ma dobrej lokalizacji do przeprowadzenia kontroli. Dlatego korzystamy z prywatnych podjazdów do posesji. Nierzadko właściciele wręcz nas zapraszają do kontroli, bo widzą jak kierowcy jeżdżą – dodaje policjant.

Być może jeszcze w tym roku wejdą w życie przepisy rozszerzające uprawnienia policji w kwestii ustawiania patroli do kontroli drogowych. Policja będzie mogła mierzyć prędkość z chodnika, zatoki autobusowej lub na zakazie postoju. Podczas każdej kontroli policjant spíše także przebieg samochodu. Ma to być kolejne narzędzie do walki z procederem kręcenie liczników.

Korytarz życia obowiązkowy

Kierowcy będą musieli obowiązkowo stosować tzw. jazdę na suwak oraz tworzyć korytarze życia. Sejm na ostatnim posiedzeniu znoveelizował Prawo o ruchu drogowym. Nowe przepisy wejdą w życie po 21 dniach po opublikowaniu w Dzienniku Ustaw.

Regulacja precyzuje obecnie obowiązujące przepisy, dokładnie określając zasady tworzenia przez kierujących wolnej przestrzeni dla pojazdów służb ratunkowych oraz ustępowania im pierwszeństwa, w tym właściwy kierunek zmiany pasa ruchu w celu stworzenia korytarza. W skrócie – kierowcy poruszający się lewym skrajnym pasem mają obowiązek zjechać na lewo, a poruszający się pozostałymi pasami – na prawo, tak aby umożliwić swobodny przejazd pojazdom ratunkowym.

W przypadku jazdy na suwak przepisy precyzyjnie określają zasady pierwszeństwa jazdy z poszczególnych pasów ruchu, gdy następuje zmniejszenie ich liczby, a w miejscu zwężenia powstaje zator. Sformalizują też zasadę naprzemiennego wjazdu po jednym pojeździe z każdego pasa ruchu.

(P.P.)

Już 500 lat temu wypalano tu cegły

DZIEDZICTWO To jedyny XVI-wieczny, częściowo zachowany piec do wypalania cegły w naszym regionie. Archeolodzy inwentaryzują i dokumentują budowlę z Kraśnika. Urząd planuje wyeksponowanie znaleziska

Agnieszka Antoń-Jucha

Pozostałości pieca znajdują się w pobliżu zalewu w Kraśniku. – Obiekt jest znany od 2007 r. W czasie rozległych badań archeologicznych prowadzonych w związku z zagospodarowaniem ośrodka wypoczynkowego nad zalewem niespodziewanie natrafiono m.in. na piec do wypału cegły, płytek posadzkowych, a być może także innych przedmiotów z gliny tj. kafli piecowych czy garnków – mówi Marcin Piotrowski, archeolog, który kieruje pracami w Kraśniku. – Piec był używany od XVI do XVII w. Widoczne są ślady jego cyklicznych napraw.

– To jedyny taki, częściowo zachowany piec o tej metryce w województwie lubelskim – potwierdza dr Dominik Szulc, historyk PAN, Społeczny Opiekun Zabytków Miasta Kraśnik, współpracujący z archeologami. – Dlatego warto, przynajmniej częściowo ten piec zrekonstruować i wyeks-



ponować – ocenia. I dodaje: – Ekspozycja byłaby doskonałą okazją do tego, aby połączyć w tej części miasta dwie funkcje: turystyczną i edukacyjną.

Rekonstrukcja pieca nie będzie łatwa. Po odkryciu obiektu 12 lat temu został on jedynie częściowo zabez-

pieczony, przez co wygląda

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

już inaczej niż dziś. – Natomiast dość dobrze została sporządzona dokumentacja. Posiadane informacje

pozwalają z olbrzymią dokładnością odtworzyć wygląd pieca z 2007 r., a nawet z czasu jego funkcjonowania – mówi Marcin Piotrowski.

Obecnie archeolodzy inwentaryzują i dokumentują budowlę. – Musimy oczyścić piec, dokładnie ocenić jego stan i spróbować powiedzieć coś więcej o jego konstruk-

cji – wyjaśnia Piotrowski. – Przygotujemy też raport co dokładnie należy zrekonstruować i w jakiej kolejności, a także jakiego należy użyć materiału. I dodaje: – Rekonstrukcja będzie olbrzymim przedsięwzięciem. Część pieca została wykonana z cegieł „historycznych” tzw. palcówek. To jest cegła, której nigdzie dzisiaj nie kupimy. Trzeba wykonać repliki. Być może zajmie się tym jedna z cegielni z okolic Kraśnika.

– Jeśli tylko Lubelski Urząd Marszałkowski ogłosi konkurs do programu RPO „Dziedzictwo kulturowe i naturalne”, to złożymy wniosek o dofinansowanie naszego projektu. Mamy już niezbędne dokumenty – deklaruje Wojciech Wilk, burmistrza Kraśnika.

Miasto chce przygotować konstrukcję, która pozwoli na zabezpieczenie znaleziska, jak też jego odpowiednie wyeksponowanie. Ma się pojawić przeszklony dach i tablice informacyjne. – W ramach

tego projektu chcielibyśmy zrobić również dodatkową infrastrukturę z myślą o turystach: toalety, altanki z grillami itp. – dodaje burmistrz miasta.

Jest zalew, był folwark i dwór obronny

– Odkryty 12 lat temu piec do wypalania cegły jest elementem większej całości związanej z tym miejscem – mówi Dominik Szulc. – Podczas kopania niecki natrafiono bowiem także na pozostałości nowożytnego folwarku Ordynacji Zamojskiej, który funkcjonował tutaj aż do okresu międzywojennego. Odkryto także pozostałości późnośredniowiecznych obiektów mieszkalnych, które zostały zidentyfikowane jako relikty dworu obronnego wzniesionego na kopcu. Była to prawdopodobnie najstarsza rezydencja właścicieli miasta. Należała do rodziny możnowładczej Gorajskich.

dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazus, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Kara za upokorzenie: pięć godzin prac społecznych

PRZEMOC Finału doczekała się głośna sprawa nastolatków, którzy przemocą zmusili młodszego chłopca, by całował ich po butach. Nagranie z tego zdarzenia ujawniła w lipcu telewizja Polsat News

Ewelina Burda

Wszystko rozegrało się w samym centrum małej miejscowości Swory w gminie Biała Podlaska. Trzech chłopców w wieku 14, 15 i 16 lat terroryzowało młodszego kolegę. Zdarzenie nagrywali telefonem komórkowym, a później „pochwalili się” filmem na portalu społecznościowym.

Nastolatki kazali swojej ofierze całować ich buty pod groźbą wrzucenia roweru do stawu. Chłopiec odmówił. W odpowiedzi usłyszał: „no to rower nie będzie”.

W końcu młody człowiek, skopany przez jednego z nastolatków, uległ i całował ich po butach, ale rower i tak wyładował w wodzie. Na nagraniu, które wyemitowała Telewizja Polsat, slychać salwy śmiechu. Film urywa się, gdy pokrzywdzony wchodzi po rower do wody.

Telewizja przekazała nagranie bialskiej policji. A ta ustaliła tożsamość pokrzywdzonego i jego oprawców. Trafili oni do Policijnej Izby Dziecka. W połowie lipca Wydział Rodzinny i Nie-



Kadry z filmu, jaki nakręcili nastolatki zmuszający się nad młodszym chłopcem

FOT. POLSAT NEWS

letnich Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej wszczął postępowanie w tej sprawie, aby ustalić, czy nieletni zmuszali do określonego działania młodszego chłopca, stosując wobec niego przemoc i znęcając się nad nim.

Sprawcy zostali przesłuchani. Zastosowano wobec nich również nadzór kuratora. Sprawa jednego z nastolatków, który nie pochodził z powiatu bialskiego, została przekazana do rozpoznania do Sądu Rejonowego w Siedlcach.

Dwóm nastolatkom z powiatu bialskiego sąd wymie-

rzył już karę. – Sąd wobec dwóch nieletnich zastosował środki wychowawcze w postaci zobowiązania do wykonania prac społecznych na rzecz stowarzyszenia Wspólny Świat w Białej Podlaskiej w wymiarze 5 godzin, podając wykonanie nałożonego obowiązku kontroli przez kuratora sądowe-

go – zaznacza sędzia Robert Łukijaniuk, wiceprezes Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej.

Wydział Rodzinny i Nieletnich bialskiego sądu zajmuje się jeszcze sprawą 15-latk, która w grudniu ub. roku była nękana przez swoich rówieśników na placu przy jednej z bialskich szkół. Na nagraniu publikowanym przez jakiś czas w internecie było widać, jak dziewczyna klęczy i po kolei przeprosza stojących nad nią rówieśników. Potem dostaje cios w głowę, leży na bruku, a jedna z nastolatek szarpie ją za włosy.

Jeszcze w styczniu kurator zawodowy przeprowadził wywiady środowiskowe wśród nieletnich. A w lutym sąd wszczął postępowanie wobec pięciu osób, aby ustalić, czy dopuściły się one pobicia i kierowania groźb karalnych wobec dziewczyny. Tymczasowo sąd umieścił nastolatków w ośrodku kuratorskim.

Jak dotąd odbyły się dwie rozprawy, na których m.in. przesłuchano świadków oraz pokrzywdzoną. Orzeczenie w tej sprawie sąd ma wydać pod koniec października.

Palikot marzy o staropolskiej wódce

BIZNES Były lubelski polityk Janusz Palikot rozkręca swój alkoholowy interes. Prezes spółki Tenczyńska Okowita rozpoczął publiczną zbiórkę pieniędzy. Chce zdobyć 4,2 mln zł na uruchomienie produkcji okowity.

Akcje crowdfundingowe (finansowane przez społeczność w internecie) są coraz popularniejsze. Na taki rodzaj zbiórki zdecydował się teraz Janusz Palikot. Były inwestor Ambry i Polmosu chce wznowić produkcję okowity, staropolskiego, potrójnie destylowanego alkoholu. Jeśli Palikotowi udałoby się zebrać wystarczające fundusze, byłaby to pierwsza instalacja tego typu w Polsce.

– Chcemy pozyskać inwestorów, którzy zainwestują w ten projekt do 4,2 mln zł. Emisja zacznie się pod koniec października, na początku listopada. Naszym celem jest, aby postawić wieżę destylacyjną w Browarze Tenczynek i rozpocząć produkcję okowity. Chcemy też zwiększyć produkcję piw leżakowanych oraz stworzyć miejsce do degustacji piwa i okowity w samym browarze – ogłosił Palikot.

Były poseł z Lublina zapowiedział, że sprzedaż alkoholu docelowo ruszy pod koniec 2020 roku. Dodał również, że za butelkę półlitrową trzeba będzie zapłacić

około 30-40 zł, zaś za 0,7 litra 50-60 zł.

W tym momencie spółka Palikota rozwija linię piw leżakowanych w beczkach po różnego rodzaju alkoholach. W tamtym roku wypuścił na rynek pierwszy produkt z tej serii, czyli RIS Barrel Aged.

To nie pierwsza tego typu akcja w kraju. Niedawno podobną przeprowadził m.in. jeden z pierwszych rzemieślniczych browarów w Polsce, czyli PINTA. Udało się zebrać zakładane 4 miliony złotych. Za tę kwotę browar zbuduje dodatkową warzelnię, która ma specjalizować się w piwach leżakowanych w drewnianych beczkach po mocnych alkoholach. Nowy browar ma być uruchomiony w styczniu 2021 roku. Udało się znaleźć 1329 inwestorów, cena akcji wynosiła 9,25 zł. Zebrano dokładnie 4 149 846 zł.

Ponad trzy lata temu pierwszą taką zbiórkę przeprowadził browar Inne Beczki. W dwa tygodnie udało się zebrać 400 tys. zł, które browar zainwestował w budowę nowego browaru w Błoniu pod Warszawą. W przyszłości planują wejście na giełdę.

Nie wszystkie takie zbiórki kończą się pełnym sukcesem. Swoich sił próbował ostatnio krakowski browar Brokreacja. Z zakładanych 4,2 mln zł zebrali 1,6 mln zł.

PATRYK PYTLAK, DUDI

ROZMOWA z Elżbietą Puacz, dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie, które obchodzi 70-lecie

30 tys. litrów krwi rocznie. A trzeba jeszcze więcej

• Jak lubelskie centrum radzi sobie z pozyskiwaniem dawców?

– Mamy 29 donacji na tyśiąc mieszkańców. Nie jest to najlepszy wynik w kraju, ale staramy się dogonić najlepsze centra. Dzięki dwóm nowoczesnym krwiobusom możemy dotrzeć do niemal każdego zakątka województwa. W ten sposób w ubiegłym roku przejechaliśmy 250 tys. km. Prowadzimy też liczne akcje promujące krwiodawstwo, współpracując z uczelniami, drużynami sportowymi, lokalnymi producentami oraz galeriami handlowymi. W województwie lubelskim jest 36 tys. krwiodawców, w tym 28 tys. aktywnych. Krew oddają przeważnie osoby między 18. a 30. rokiem życia. Mężczyźni to 70 proc. wszystkich dawców. Rocznie pobieramy blisko 30 tys. litrów krwi. 4 października padł rekord - w Lublinie i oddziałach terenowych krew oddało 395 osób.

• Jak jest zapotrzebowanie na krew?

– Zapotrzebowanie na krew stale rośnie - o ok. 7 proc. rocznie. Aby zabezpieczyć w krew szpitale w województwie lubelskim dziennie powinno oddać ją 200 honorowych krwiodawców, a średnio 1 osoba na 10



Elżbieta Puacz

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

leczonych w szpitalu potrzebuje krwi. Przy operacji serca potrzeba sześciu jednostek krwi, a przy np. przeszczepie wątroby już 20. Dlatego cieszy nas, że co roku liczba dawców wzrasta. W ubiegłym roku mieliśmy 3 tys. nowych dawców.

• Plany?

– W związku ze zwiększającą się liczbą dawców i potrzebą zapewnienia im odpowiedniego komfortu, a także wymogom jakościowym planujemy wkrótce budowę nowej siedziby, bo obecna przestaje wystar-

czać. Nowoczesny budynek powstanie na działce o powierzchni ok. 8 tys. mkw. Będzie wyposażony w automatyczny magazyn osocza. W jego sąsiedztwie powstana parkingi dla dawców oraz zaplecze dla taboru RCKiK w Lublinie. Nowa siedziba, o powierzchni ponad 3 tys. mkw. pomieści komfortową część dla dawców, ekspedycję, magazyny i mroźnię, laboratorium, preparatorykę oraz dział zapewnienia jakości. W projekcie przewidziane są także powierzchnie biurowe z salą konferencyjną. Prowadzimy w tej sprawie rozmowy z prezydentem Lublina i ministrem zdrowia.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA PRUS

„Rewitalizacja obszaru przy ul. Stefana Wyszyńskiego w Świdniku kierunkiem rozwoju przedsiębiorczości lokalnej oraz wzmocnienia jej potencjału, w tym kulturowego”

Wychodząc naprzeciw potrzebom w zakresie wyprowadzania zdegradowanych obszarów miejskich ze stanu kryzysowego Gmina Miejska Świdnik realizuje projekt pn. „Rewitalizacja obszaru przy ul. Stefana Wyszyńskiego w Świdniku kierunkiem rozwoju przedsiębiorczości lokalnej oraz wzmocnienia jej potencjału, w tym kulturowego”, który został przygotowany w oparciu o dokument pn. „Lokalny Program Rewitalizacji Miasta Świdnik na lata 2016-2023”. Projekt swoim zakresem obejmuje trzy przedsięwzięcia rewitalizacyjne zgłoszone do dokumentu przez Gminę Miejską Świdnik:

1. Przebudowa placu - polegająca na rewitalizacji przestrzeni publicznej przy ul. Stefana Wyszyńskiego w Świdniku obejmującej Plac Konstytucji 3 Maja i nadanie jej nowych funkcji społecznych.
2. Artystyczny Ogród - obejmujący modernizację terenu, ogrodu przyległego do budynku Miejskiego Centrum Usług Socjalnych przy ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 5
3. Świdnicka Strefa Kultury i Sztuki „W14”, który ma na celu dostosowanie pomieszczeń do potrzeb prowadzenia działalności kulturalnej.

Celem przedmiotowego projektu jest przywrócenie funkcji społeczno-gospodarczych na zdegradowanych obszarach Świdnika, a także zwiększenie dostępności do infrastruktury społecznej i kulturalnej, poprzez rewitalizację zdegradowanego terenu w centrum miasta.

Efektom projektu są działania inwestycyjne ukierunkowane na osiągnięcie realnego i trwałego zmniejszenia różnic społecznych i ekonomicznych, ze szczególnym uwzględnieniem ochrony i zachowania środowiska naturalnego.

Realizacja projektu jest współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020 działanie 13.3 Rewitalizacja obszarów miejskich oraz z budżetu państwa.

Wartość projektu ogółem	– 11 985 114,27 zł
Przyznane dofinansowanie	– 8 899 887,59 zł
z tego:	
- ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego	– 7 963 057,32 zł
- z dotacji celowej	– 936 057,32 zł



Rzeczpospolita
Polska



Nowi studenci na 50 kierunkach

INAUGURACJA 3427 nowych studentów rozpoczęło naukę w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Wśród nich jest coraz liczniejsze grono obcokrajowców – na co zwrócił uwagę podczas wczorajszej inauguracji roku akademickiego rektor KUL, ks. prof. Antoni Dębiński

Społeczność akademicka KUL liczy obecnie 10 579 studentów i doktorantów. – Kształcących się na 50 kierunkach studiów. Wśród nich jest 33 doktorantów Szkoły Doktorskiej KUL, która właśnie rozpoczęła działalność – podliczał rektor KUL i życzył wszystkim „owocnego czasu studiów, radości z poszukiwania prawdy, realizacji marzeń i pasji oraz wytrwałości w codziennej pracy.”

– Jestem niezwykle rad, że KUL coraz częściej na miejsce swojej nauki wybierają studenci-obcokrajowcy. Jest ich obecnie łącznie 924, a pochodzą oni między innymi z Ukrainy, Białorusi, Nigerii, Gruzji, Kazachstanu, Uzbekistanu czy Meksyku. Swoją nauką przygodę na naszym Uniwersytecie rozpoczyna w tym roku 341 cudzoziemców. Wśród nich po raz pierwszy są przedstawiciele Albanii, Azerbejdżanu, Bośni i Hercegowiny oraz Dominikany.



Ks. prof. Antoni Dębiński zaznaczał, że przed

studentami i doktorantami „kolejne lata zdobywa-

nia wiedzy, kompetencji i formacji”. – A wszystko

pod kierunkiem wspaniałych wykładowców i tro-

skliwych duszpasterzy akademickich, jak również dzięki szerokiemu wachlarzowi propozycji naukowych, kulturalnych czy sportowych – podkreślała rektor KUL. – Będzie to ważny etap w ich życiu. Etap, który w ubiegłym roku akademickim dobiegł końca dla ich starszych kolegów i koleżanek – 2297 absolwentów wyruszyło w świat z dyplomem KUL.

Niedzielną uroczystość w KUL rozpoczęła się od mszy św. w Kościele Akademickim pod przewodnictwem arcybiskupa Andrzeja Dzięgi. Metropolita szczecińsko-kamieński jest absolwentem KUL a także długoletnim profesorem i dziekanem Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL (1999-2004). Natomiast wykład inauguracyjny wygłosił minister zdrowia prof. Łukasz Szumowski.

Ważną częścią inauguracji była immatrykulacja nowych studentów i doktorantów. **(OPR. AA)**

100 hulajnóg na ulicach

MOBILNOŚĆ Najpierw skutery elektryczne, teraz hulajnogi. Od piątku mieszkańcy Lublina mogą skorzystać z tych urządzeń. Wystarczy zainstalować aplikację.

Za korzystanie z hulajnóg będzie odpowiedzialna firma Blinkee.city, która od kwietnia ubiegłego roku jest również operatorem miejskich skuterów.

W Lublinie do dyspozycji jest 100 elektrycznych hulajnóg. Maksymalna prędkość, jaką mogą osiągnąć to 25 km/h. Za wypożyczenie trzeba będzie zapłacić 2,50 na start, a później 49 gr. za minutę jazdy.

– Na sam początek dostępnych będzie 100 hulajnóg, jednak jeśli ta usługa zostanie pozytywnie przyjęta przez mieszkańców Lublina, to ją rozszerzymy – mówi Paweł Maliszewski, współzałożyciel firmy Blinkee.city.

W porównaniu do skuterów, żeby skorzystać z hulajnóg nie trzeba mieć żadnych uprawnień, wystarczy tylko zainstalowana aplikacja Blinkee.city. – Użytkownik będzie mógł wypożyczyć hulajnogę na minuty przy pomocy telefonu – wyjaśnia Maliszewski. – Hulajnogi będziemy mogli zostawić w obrębie wyznaczonej strefy – dodaje.

Strefa obejmuje obszar okolic Al. Solidarności, Krakowskiego Przedmieścia, Ogrodu Saskiego, UMCS, ul. Nadbystrzyckiej, Zana, Filaretów oraz ul. Lubartowskiej i Obywatelskiej.

Karol Kieliszek z Wydziału Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością UM zaś apeluje o ostroż-



ność i zachowanie bezpieczeństwa wszystkich, którzy będą korzystali z tych pojazdów. – Teraz na pewno będzie największy „boom” na hulajnogi. Użytkownicy powinni być ostrożni korzystając ze wspólnej przestrzeni z innymi pieszymi. **(PAT)**

Elektryczne hulajnogi będą dostępne do końca listopada. Operator zapewnił, że możliwe będzie wypożyczenie również w zimę, ale to będzie zależne od warunków pogodowych.

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Kasa dla działkowców

DECYZJA Działające w Lublinie stowarzyszenia działkowców będą mogły się starać o miejskie dotacje do inwestycji poprawiających stan i dostępność ogrodów działkowych. Rada Miasta przyjęła obywatelski projekt uchwały umożliwiającej wprowadzenie takiego mechanizmu dopłat. Pieniądze byłyby rozdzielane

przez prezydenta Lublina w drodze konkursu, a startujący w nim działkowcy musieliby wyłożyć 20 proc. kosztów inwestycji, o której dofinansowanie będą się ubiegać. Uchwała, jak każda inna, trafi teraz na biurko wojewody, który będzie miał 30 dni na ewentualne stwierdzenie jej niezgodności

z prawem. Sama uchwała nie oznacza jeszcze, że w przyszłorocznym budżecie Lublina rzeczywiście znajdą się pieniądze na takie dotacje. O tym zdecyduje prezydent Lublina, który do 15 listopada musi przekazać radnym projekt budżetu na rok 2020. Ostatnie słowo należy do Rady Miasta.

Nie przejeźdź pod mostem

UTRUDNIENIA Na dwa dni zamknięty ma być przejazd pod przebudowywanym mostem kolejowym obok ul. Janowskiej. Droga ma być zamknięta od godz. 8 rano w środę do godz. 20 w czwartek, ale jest szansa,

że prace uda się zakończyć wcześniej.

Objazd zostanie wyznaczony przez ul. Diamentową, Romera, Nałkowskich i Żeglarską. Na tę trasę wysłana będzie także autobusowa linia 8. Obsługę ul. Janow-

skiej przejmie tymczasowa linia 708, która ma kursować między przystankiem obok stacji pomp a pętlą przy ul. Romera, gdzie będzie można się przesiąść w „ósemkę” albo w pojazdy innych linii. **(DRS)**

Coraz bliżej, coraz szybciej

Od 20 października można już podróżować pociągiem na trasie Warszawa – Puławy Miasto. W listopadzie dzięki intensywnym pracom prowadzonym przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. możliwa będzie podróż z Lublina do Warszawy. Prowadzone są roboty związane z przebudową wiaduktów i mostów w Lublinie. Trwa modernizacja peronów na stacji Lublin. Budowany jest nowy przystanek Lublin Zachodni. Po zakończeniu inwestycji pasażerowie zyskają szybsze i bardziej komfortowe podróże.

Lublin Stacja



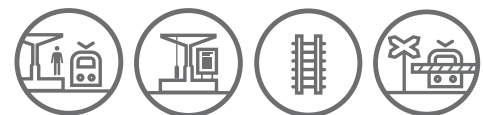
Lublin Zachodni



Wiadukt nad ul. Diamentową



Na stacji Lublin trwa montaż sieci trakcyjnej. Równocześnie modernizowane są perony, trwają prace wykończeniowe przejścia podziemnego.



Nowy przystanek nabiera kształtów. Widać już nowe perony, położone są tory, budowane jest przejście oraz drogi dojazdowe.



Trwają prace przy wiaduktach nad ul. Diamentową oraz nad ul. Janowską. Oba wiadukty mają zostać oddane do użytku w grudniu br. Remontowany jest most nad rzeką Czarniejówką oraz wiadukt nad ul. Droga Męczenników Majdanka. Wzmacniane są filary i przyczółki.

Klementowice



Sadurki



Nałęczów



Intensywne prace trwają na całym szlaku.

www.warszawa-lublin.pl

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. | ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa | www.plk-sa.pl | www.plk-inwestycje.pl | www.portalpasazera.pl | www.mapadotacji.gov.pl

Kultura studencka czy studencka rozrywka?

DEBATA Studenci są dziś zabiegani, zapracowani. Wybieramy łatwiejsze formy rozrywki, ale nie wszyscy – przekonywała studentka na seminarium „Czy jest szansa na przyszłość kultury studenckiej?” w ACK Chatka Żaka. Nad obecnym kształtem i kierunkami rozwoju studenckiej kultury zastanawiali dyrektorzy państwowych i samorządowych instytucji kulturalnych, pracownicy ACK, przedstawiciele ministerstwa kultury i studenckiego samorządu

– Chatka Żaka cały czas skupia kulturę studencką. Stwarza klimat i możliwości. Od rana do nocy pęka w szwach – przekonuje prof. Urszula Bobryk, proroctor ds. studenckich UMCS.

– Studenci nie szukają tu wolności, jak miało to miejsce kiedyś, ale możliwości bycia razem, poszerzenia swojej kreatywności. Studia to czas na eksperymenty – dodaje Izabela Pastuszko, zastępca dyrektora ACK. – Wyzwanie, które stoi przed nami, to zdefiniowanie na nowo kultury studenckiej.

Stąd pomysł na ogólnopolskie Forum Kultury Studenckiej. Piątkowe seminarium to pierwszy krok w tym kierunku. W przyszłym roku ma zostać postawiona „diagnoza” poprzedzona badaniami socjologicznymi i warsztatami ze specjalistami.

– W 2021 r. zaprezentujemy na forum nasze rekomendacje – zapowiada Pastuszko.



Pod koniec 2018 r. w Polsce było 230,3 tys. studentów. Tymczasem w Polsce jest tylko 14 ośrodków kultury studenckiej. – Warszawy na tej mapie nie ma. Ale może wróci – ma nadzieję Rafał Wiśniewski, dyrektor Narodowego Centrum Kultury. – Może też wróci też to, co w kulturze studenckiej było najważniejsze. To, że promieniowała na całą Polskę.

Choć nikt nie ma wątpliwości, że czasy gdy to Akade-

Seminarium „Czy jest szansa na przyszłość kultury studenckiej?” w ACK Chatka Żaka

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

mickie Centrum Kultury było miejscem gdzie narodziły się najważniejsze zjawiska w lubelskiej kulturze (Grupa Zamek, Awangarda Lubelska, alternatywa teatralna) już nie wrócą, to – zdaniem uczestników piątkowego

seminarium – nie wszystko jeszcze stracone.

– Czym innym żyli studenci 15 lat temu, czym innym żyją dziś. Ale jeśli damy im miejsce gdzie młodzi ludzie będą się mogli na różne sposoby wyrażać, stworzymy im przestrzeń i środowisko, a niekoniecznie wyznaczymy kierunki... Studenci szukają. I mają się prawo mylić – mówi Jarosław Cymerman, kiedyś student

UMCS, dziś zastępca dyrektora Instytutu Teatralnego.

– Kultura studencka przemija. Zmagamy się z tym zagadnieniem od wielu lat – przyznaje Bogdan Bracha z Orkiestry św. Mikołaja, która od lat działa w Chatce Żaka. Jego zdaniem przyczyny są dwie. – Pierwsze to zmiana ustroju, o wolność nie trzeba już walczyć. Druga to cyfryzacja. Nie tylko my mamy problem z widownią, bo ludzie wolą być online. Człowiek w wieku najbardziej twórczym nie ma już potrzeby wyrażania siebie za pomocą kultury. Ale to gdzieś się dzieje. Nasze zadanie to wyłowić i wesprzeć.

– To co przyczyniło się do zaniku kultury studenckiej to konsumpcjonizm – zauważa Cymerman. – Utkwił mi w głowie taki tytuł artykułu prasowego „Koziołek kozienaliowy tonie w kuflu piwa”.

O tym jak dziś wygląda Dni Kultury Studenckiej mówił też Rafał Kosiński,

zastępca dyrektora Centrum Kultury w Lublinie.

– Na jednym z juwenaliowych korowodów ciężarówka wiozła banery nie z nazwami uczelni, ale koncernów piwnych. A studenci krzyczeli „Seks, woda, polibuda!”. Problem z juwenaliami jest ogólnopolski, to czysty impresariat i sprzedaż hektolitrów piwa – zauważa. – Ale na KUŁ wygląda to zupełnie inaczej. Tam kultura studencka przetrwała i wciąż jest żywa. Kulturalia robią studenci dla studentów.

– My też się zastanawiamy czym jest kultura studencka, jak ją promować, jak dotrzeć do naszych kolegów – przyznaje przedstawicielka Komisji Kultury Zarządu Uczelnianego Samorządu Studentów UMCS. – Rozrywka jest bardziej widoczna, ale kultura też gdzieś w nas jest. Studenci są dziś zabiegani, zapracowani, kultura nam gdzieś ucieka. Wybieramy łatwiejsze formy rozrywki, ale nie wszyscy.

AM

P R O M O C J A

ŚLUB ROKU plebiscyt



Nagrody o wartości

10 000 zł

dla zwycięskiej pary

Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy na www.dziennikwschodni.pl

Na zgłoszenia czekamy **do 5 listopada**

ORGANIZATOR

dziennik Wschodni

PARTNERZY

made to measure
STOLARCZYK
SUITS

Ślubne Atelier
SUKNIE ŚLUBNE

APT Szkoła Tańca
www.apl.lublin.pl

Ron Art
STUDIO FILMOWE

ARTURGEORGIEW.PL



Rimat
Pracownia Florystyczna
Marzena Stenska

Aesthetic
Szkoła Wizażu i Stylizacji



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Pierwsza Lubelska Wymiana Roślin

WYDARZENIE W Akademii Kreatywności w kamienicy przy ul. Zamojskiej 21 były już zajęcia dla dzieci i dla dorosłych. Z decoupage, tworzenia choinkowych ozdób, makram czy wyplatania chodników ze starych T-shirtów. Na swoje drugie życie czekają w kącie stare walizki, apteczka, taboret. W niedzielę zorganizowano Pierwszą Lubelską Wymianę Roślin. Rośliny można było oddać albo się wymienić.

Kolejne starcie światopoglądowe

OBYCZAJE Radni PiS nie namówili Rady Miasta do uchwalenia „Samorządowej Karty Praw Rodzin” będącej manifestem „przeciw podważaniu” praw małżeństwa rozumianego jako związek kobiety i mężczyzny. Projekt karty firmuje fundacja Ordo Iuris, która trzy lata temu zasłynęła propozycją zaostreżenia prawa antyaborcyjnego

Dominik Smaga

W „Samorządowej Karcie Praw Rodzin” zapisano m.in., że w szkołach prowadzonych przez miasto „muszą być przestrzegane ustawowe prawa rodziców”, którzy mieliby „weryfikować zewnętrzne organizacje oraz materiały używane podczas prowadzonych przez nie zajęć nieobowiązkowych”. Ratusz miałby prowadzić internetowy wykaz „organizacji, na których działalność wydał zgodę dyrektor”.

Z projektu, którego nie uchwaliła Rada Miasta, można też wyczytać o tym, że przy współpracy z organizacjami pozarządowymi władze miasta „będą uwzględniać zasadę wzmacniania rodziny i małżeństwa oraz wykluczać finansowanie projektów, które godzą w te wartości”. Mowa jest również o tym, że od miejskiego finansowania odcięte miałyby być „projekty podważające konstytucyjną tożsamość małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny”.

Zgodnie z zapisami karty Ratusz miałby też powołać „Rzecznika praw rodziny”,

stworzyć „samorządowy system zgłaszania naruszeń praw rodziny”. W karcie jest także wzmianka o tym, że miasto „wdroży programy certyfikacji przedsiębiorców, którzy przyjęli rozwiązania sprzyjające rodzinie”.

Radny Tomasz Pitucha (PiS) przekonywał, że niektóre działania władz miasta „niekoniecznie są zbieżne ze wspieraniem rodziny, bo premiuje inne grupy społeczne”. – Tworzy się takie poczucie, że rodzina ma trudniej, a powinna mieć łatwiej, bo rodzi i wychowuje dzieci – mówił Pitucha. Jako dzia-

łania sprzeczne z prawami rodziny wymienił „ideologię LGBT” oraz związki jednopłciowe. – To jest sprzeczne z programami wychowawczymi i prawem oświatowym – tłumaczył radny. – Nie mamy instrumentów, żeby powstrzymać tę propagandę, która mocno uderza w dzieci i młodzież.

– To, co jest proponowane w tej karcie, dla mnie jest nie do przyjęcia – mówiła radna Jadwiga Mach (klub prezydenta Żuka), której zdaniem karta w zaproponowanym brzmieniu uderzałaby chociażby w matki samotnie

wychowujące dzieci, np. po śmierci ich ojca.

– Byłoby prościej, gdyby państwo zatytułowali ten dokument, że jest to „Karta wykluczenia wszystkich poza pełną rodziną” – podkreślał radny Bartosz Margul (klub Żuka).

Przeciw uchwalaniu takiego manifestu opowiedział się nawet zastępca prezydenta miasta ds. oświaty. – My nie jesteśmy od tego, żeby mówić ludziom, jak mają żyć. Jesteśmy od tego, żeby tym ludziom żyło się lepiej, łatwiej. Żeby mogli sobie żyć, jak im się żywnie

podoba – tłumaczył Mariusz Banach.

A koordynator prezydenckiego zespołu radców prawnych kwestionował to, czy właściwie wskazana została podstawa prawna projektu uchwały. – Aczkolwiek nie znalazłem informacji, by którykolwiek wojewoda to kwestionował – zastrzegł jednocześnie mecenas Zbigniew Dubiel.

Większość głosujących radnych opowiedziała się przeciw przyjęciu karty. Wśród samorządów, które ją uchwaliły są rady miasta w Białej Podlaskiej i Radzynie Podlaskim.

Nie zarobią mniej

SAMORZĄD Rada Miasta odrzuciła obywatelski projekt uchwały ograniczającej wynagrodzenia w Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Do zmniejszenia stawek namawiała radnych lubelska Fundacja Wolności, której prezes firmował projekt uchwały. Przypomnijmy, że w połowie roku Rada Miasta podniosła wynagrodzenia dla szeregowych członków komisji, którzy wcześniej za każde posiedzenie dostawali 3 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę, a teraz dostają 8 proc. Podwyżkę dostał w czerwcu także przewodniczący komisji, bo jego dodatkowe wynagrodzenie miesięczne też wzrosło z 3

proc. do 8 proc. płacy minimalnej. Dodatkowe wynagrodzenie zaczęło przysługiwać również wiceprzewodniczącemu komisji (6 proc. płacy minimalnej) i jej sekretarzowi (4 proc.). Obywatelski projekt uchwały odrzucony przez Radę Miasta przewidywał obniżenie stawki dla szeregowego członka komisji do 5 proc. płacy minimalnej za każde posiedzenie. Do tego samego poziomu obniżone miałyby być dodatkowe wynagrodzenie miesięczne przewodniczącego komisji, zaś wiceprzewodniczący i sekretarz komisji mieliby dostawać dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 3 proc. płacy minimalnej miesięcznie. (DRS)

Lot ku wolności

PREMIERA To opowieść o ucieczce samolotem Jak trzech młodych ludzi z dzieckiem; ze świdnickiego aeroklubu na lotnisko Tempelhof w Berlinie Zachodnim. – Dotarliśmy do wszystkich bohaterów tej historii, powstał niezwykle film, który będzie miał swoją lubelską premierę już w najbliższy poniedziałek w Centrum Spotkania Kultur, a w listopada

dzie będzie pokazany w telewizji – mówi Krzysztof Załuski, autor książki „Sekrety Lublina” i autor scenariusza do filmu „Lot do wolności” w reżyserii Grzegorza Linkowskiego. Premiera dziś o godzinie 18 w Centrum Kultury. Film będzie też można zobaczyć w telewizji: 6 listopada o godzinie 23.15 w TVP 1.

[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)
www.mptlublin.pl
*Sledź nasz profil
 wygrywasz nagrody!*

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych

pobierz naszą aplikację

Zadzwoń teraz (81) 191 91 695 919 919

Podmiejska doczeka się remontu



Ul. Kasztanowa



Ul. Podmiejska

FOT. EB (2)

BIAŁA PODLASKA Pracownicy oraz rodzice prywatnej szkoły „Ananas” apelują do władz miasta o utwardzenie dojazdu do placówki. Okazuje się, że inwestycja będzie zrealizowana w przyszłym roku.

Szkola mieści się w nowym budynku przy ulicy Kasztanowej. Jedynym dojazdem jest ulica Podmiejska, której stan pozostawia wiele do życzenia. Mieszkańcy od dawna skarżą się, że ulica jest zbyt wąska,

a pobocze nierówne. Pracownicy szkoły narzekają też na stan ulicy Kasztanowej. – Grupa osób korzystających z drogi stale się powiększa, szczególnie w godzinach porannych istnieje duże

natężenie ruchu. Zły stan drogi znacząco utrudnia dojazd do placówki – piszą w petycji pracownicy. Przypominają, że przy budowie budynku, drogę utwardzono. Teraz apelują do władz miasta

o wykonanie ulicy Kasztanowej w technologii uproszczonej. Miasto zapowiada, że inwestycja dojdzie do skutku w przyszłym roku. – Obecnie opracujemy projekt budowlany na budowę ulicy Podmiejskiej oraz

projekt na budowę fragmentu ulicy Kasztanowej do bramy wjazdowej do szkoły – mówi Maciej Buczyński, zastępca prezydenta. Budowa ma ruszyć w przyszłym roku.

(EB)

Dzikie zwierzęta na drodze

UWAGA Jadąc w okolicach lasów warto zwolnić, szczególnie gdy mijamy znak ostrzegający o dzikiej zwierzynie. Tylko w tym roku na terenie powiatu puławskiego zanotowano 92 kolizje z jej udziałem. Jesienią na drogach pojawiają się m.in. dziki, sarny, a nawet łosie

Jak informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik puławskiej policji, aktywność dzikich zwierząt wzrasta. Największe ryzyko spotkania ich na drodze jest nocą i wczesnym rankiem. W powiecie puławskim zwierzęta najczęściej przecinają drogę nr 801 w stronę Dębina, gdzie doszło w tym roku do **14 KOLIZJI** z ich udziałem. Zderzenia ze zwierzętami notowano również we Wronowie, Kazimierzu Dolnym (głównie na ul. Puławskiej) oraz w Żyrzynie. Pojedyncze przypadki potrafiły dzikiej zwierzyny pojawiały się również w Kolonii Góra Puławska, w Kurowie, Górach k. Markuszowa, Parchatce i Bochońcu.

– Należy zwracać uwagę na znaki ostrzegawcze. Te informują na jak długim odcinku występuje zagrożenie i kierowcy powinni zachowywać na nim szczególną ostrożność. To znaczy zmniejszyć prędkość,



a zwiększyć czujność – tłumaczy podkom. Rejn-Kozak.

Jest to o tyle istotne, że jeśli na tak oznaczonym odcinku dojdzie do kolizji, ubezpieczyciel może odmówić wypłaty odszkodowania. To nie wszystko. Kierowca, który potrąci np. sarnę może zostać ukarany mandatem za niezachowanie ostrożności i niebezpieczną jazdę.

Inny problem dotyczy nieodpowiednich reakcji kierowców na widok nagłej przeszkody przed maską samochodu. Próba jej omi-

nięcia przy niskiej prędkości to dobry pomysł, ale gdy jedziemy ponad 70 km/h, ryzyko utraty panowania nad autem jest wysokie.

– Dlatego policjanci radzą: hamuj, ale nie omijaj za wszelką cenę. Szczególnie jeśli chodzi o mniejsze zwierzęta. W przypadku większych, rzecz ma się inaczej. Szanse na przeżycie, gdy przez przednią szybę do wnętrza auta wpadnie jeleni lub łos, są niewielkie – przypomina rzecznik KPP w Puławach.

Warto pamiętać również o odpowiednim zachowaniu, gdy do zderzenia dojdzie. Zanim wezwemy pomoc, należy włączyć światła awaryjne i postawić za samochodem trójkąt ostrzegawczy. Policja nie radzi zabierać rannego zwierzęcia ze sobą, bo może być chore na wściekliznę. Warto wziąć pod uwagę również to, że potrącone, ranne zwierze, może być agresywne.

OPR. RS

Pod chmurką

LUBARTÓW Urządzenia do ćwiczeń na świeżym powietrzu staną przy dwóch ulicach w Lubartowie: Różanej i Gagarina. Nowe siłownie będą wyposażone w takie urządzenia do ćwiczeń jak orbitreki, poręczne równoległe, biegacze, wio-

ślarze i motyle. Całość uzupełnią urządzenia do gier edukacyjnych, ławki, stojaki na rowery i kosze na śmieci.

Koszt realizacji inwestycji to ponad 190 tys. zł. Część pieniędzy na budowę siłowni Urząd Miasta Lubartów pozyskał z rządowego

programu rozwoju małej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej OŚA. Wykonawca ma 60 dni na zrealizowanie zadania od chwili podpisania umowy, która została podpisana w minionym tygodniu.

(OPR. - P.P.)

Tężnie uruchomione

PULAWY Dwie małe tężnie solankowe w pobliżu Miejskiego Przedszkola nr 10 zostały włączone. To pierwsze tego typu konstrukcje w Puławach. Ze względu na warunki techniczne nie mogą one funkcjonować przez cały rok. W związku z tym, po zaledwie dwutygodniowym rozruchu, zostaną wyłączone. Na ponowne uruchomienie ich zasilania będziemy musieli poczekać do wiosny.

– Tężnie będą działały każdego roku od 1 kwietnia do 31 października, w godzinach od 8 do 22 – informuje Wiesław Stolarski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich. Montaż tężni solankowych był jednym z projektów budżetu obywatelskiego. Dla miasta Puławy wykonał je Zakład Usług Remonto-



Tężnie znajdują się przy ciągu pieszym prowadzącym od ul. Curie-Skłodowskiej do Skweru Solidarności

FOT. UM

wo-Budowlanych Tech-Dom. Koszt dostarczenia i montażu urządzeń, wraz z tablicą informacyjną

i ławkami, sięgnął 295 tys. zł, a kolejne 20 tys. zł zapłacono za ich projekt. **RS**

P R O M O C J A

ZAPRASZAMY DO GŁOSOWANIA W PLEBISCYCIE



NAJBARDZIEJ ROZPOZNAWALNY DZIELNICOWY 2019

Aby zagłosować należy wysłać SMS o treści „dzielnicowy” oraz numer kandydata np. „dzielnicowy 00” pod numer **71480**

Lista kandydatów na www.dziennikwschodni.pl

Głosy można oddawać do 25 października do godz. 12.00

koszt za jeden sms 1,23 z VAT

Uniesie 20 ton. Jeszcze w tym miesiącu

ŻURAWNICA Trwa budowa mostu na Wieprzu. Żołnierze z 3 batalionu inżynieryjnego z Niska, którzy tam pracują zapowiadają, że do końca miesiąca przeprawa będzie gotowa. Znow będzie można dojechać na łąki i skrócić drogę do Topólczy



Przy budowie mostu na Wieprzu pracuje kilkunastu żołnierzy pod dowództwem ppor. Konrada Hukowskiego



FOT. MATERIAŁY PRASOWE/PPOR. KONRAD HUKOWSKI

W Żurawnicy w gminie Zwierzyniec jest około 240 domów. Wieprz dzieli miejscowość tak, że domy i gospodarstwa są po jednej stronie a łąki mieszkańców po drugiej. Już rok temu radni pisali do ówczesnego wójta Zwierzynca, by przyznać pieniądze z budżetu i jak najszybciej kompleksowo przebudować most.

– Most to jedyny sposób, by dostać się na łąki, które mają mieszkańcy. Muszą je systematycznie wykaszzać, a nie mieli się jak tam dostać.

I jadąc przez nasz most szybciej można było dojechać do Topólczy – mówi właścicielka Przystanku Żurawnica, firmy która oferuje spływy kajakowe Wieprzem. – Ja korzystałam z terenu za rzeką. Mam tam ogrodzoną działkę i altanę, z której korzystali uczestnicy spływów. Od wiosny tego roku przejazd był niemożliwy, nie mogłam prowadzić działalności tak jak chciałam – dodaje kobieta.

W marcu tego roku most, który jak szacują mieszkańcy ma ponad 50 lat, został zamknięty dla kierowców

i pieszych. Z uwagi na jego fatalny stan. Pojawiły się betonowe przeszkody i białoczerwone bariery.

Mieszkańcy uważają, że w październiku zeszłego roku został on uszkodzony celowo. Zawiadamiali nawet o zniszczeniu mienia publicznego policję i prokuraturę. W odpowiedzi dostali postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Pieniądze na trwający remont zostały zagwarantowane w budżecie gminy Zwie-

rzyniec. 40 000 zł., jak informują urzędnicy na stronie UG, przekazała Wspólnota Gruntowa Wsi Żurawnica.

– Postawiono nam warunek: albo płacimy, albo most nadal będzie zamknięty, bo gmina nie ma na niego pieniędzy. Choć jest on gminny i prowadzi do niego gminna droga. 40 tysięcy złotych to dla nas bardzo wysoka kwota. Ten rok zamknijemy ze startą – mówi Magdalena Danilewicz, prezes Wspólnoty Gruntowej Wsi Żurawnica. Wspólnota, która powstała jeszcze w latach 60. ubiegłego wieku zrzesza

ponad 120 udziałowców, którzy wnieśli do niej swoje pola i lasy.

– To gmina powinna wspierać finansowo wspólnotę która jej podlega, a nie na odwrót. To wstyd i ewenement na skalę Polski. Ale mimo to cieszymy się, że most znow będzie. Jesteśmy wdzięczni władzom, że doprowadziły do tej inwestycji i wojsku, że do nas przyjechało i ją realizuje – dodaje pani prezes, która tłumaczy, że bez mostu jest niewygodnie, ale i niebezpiecznie. Bo w razie pożaru nie dojedzie straż ani

nie ma jak z płonących łąk uciec.

Żołnierze 3 batalionu inżynieryjnego z Niska pracują nad Wieprzem, bo samorządowcy prosili o pomoc w realizacji remontu a Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych się zgodziło.

– Most drogowy już w 75 procentach jest gotowy. Wojsko wykonuje go w ramach szkolenia. Po zakończeniu prac będzie miał 5,10 metra szerokości i 15 metrów długości. Nośność 20 ton – informuje kpt. Ireneusz Kozubał, oficer prasowy 3 batalionu inżynieryjnego z Niska. (AGDY)

Głosowanie na trzy pomysły

ŁĘCZNA Do 25 października mieszkańcy Łęcznej mogą głosować na propozycje w ramach tzw. budżetu obywatelskiego. Mogą zagłosować w każdej z trzech kategorii: budżet osiedlowy, budżet zielony oraz tzw. wicebudżet

Paweł Puzio
Po raz pierwszy miasto rozbudowało dotychczas obowiązujące zasady budżetu obywatelskiego. Poza budżetem przeznaczonym na poszczególne miejskie osiedla w wysokości 232 tys. zł, została dodana możliwość zgłaszania pomysłów do „zielonego” budżetu (18 tys. zł) z przeznaczeniem na działania przyrodnicze, a także specjalny dedykowany „wicebudżet” (50 tys. zł)

przeznaczony na działania na rzecz dzieci i młodzieży. Finanse na ten ostatni cel przesunięto ze środków zaoszczędzonych na pensje zastępcy burmistrza. Tego stanowiska w Łęcznej nadal nie ma.

– Do 25 października mieszkańcy Łęcznej mogą decydować o 300 tysiącach zł w ramach budżetu obywatelskiego. Głosować można na projekt osiedlowy, a także ogólnomiejskie, łącznie na 23 propozycje. Pomy-

śły są ciekawe, a wszystko w rękach naszych mieszkańców – mówi Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej.

Propozycje i pomysły mieszkańcy miasta składali do 20 września. Wnioski zostały ocenione formalnie i merytorycznie przez komisję powołaną przez burmistrza Łęcznej.

Na osiedlu Bobrowniki i Niepodległości zakwalifikowano po 4 wnioski do głosowania, Samsonowicza i Stare Miasto po 3 wnioski, Słoneczne i Kolo-

nia Trębaczów po 2 wnioski.

Teraz mieszkańcy mają czas na wybór. Głosowanie potrwa do 25 października przy pomocy kuponów zamieszczonych w „Biuletynie Informacyjnym” gminy Łęczna. Kupon można wrzucać do urn stojących w Urzędzie Miejskim w Łęcznej, w szkołach przy ul. Piłsudskiego 12, Szkolnej 53, ul. Jaśminowa 4 i bibliotekach przy ul. Obrońców Pokoju 1, ul. Bożniczej 21 i pl. Kościuszki 5.

Rewitalizacja dawnej szkoły

LUBARTÓW Prawie milion złotych dofinansowania pozyska Lubartów na termomodernizację budynku przy ul. Reja 14 w Lubartowie. Zarząd Województwa Lubelskiego zatwierdził właśnie listę wniosków. To oznacza, że prace przy rewitalizacji dawnej siedziby filii Szkoły Podstawowej nr 1 będą mogły ruszyć w przyszłym roku.

Całkowita wartość projektu to ponad 1,4 mln zł, z czego kwota dofinansowania w Ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, którą pozyskał Ratusz to ponad 955 tys. zł.

– Termomodernizacja budynku przy ul. Reja to z ważną z punktu widzenia mieszkańców inwestycja. Dzięki remon-

towi budynek w pełni odzyska swoją funkcjonalność. Jednym z pomysłów jest zorganizowanie w tym miejscu miejskiego żłobka – mówi Łukasz Chomiczki, rzecznik prasowy magistratu.

Planowany zakres robót obejmie m.in.: wykonanie izolacji przeciwwilgociowych i termicznych poniżej poziomu terenu, ocieplenie ścian zewnętrznych, stropów i piwnic, wymianę części okien i drzwi oraz dachu. W budynku zostanie wymieniona instalacja grzewcza i oświetlenie. Zamontowane będą panele fotowoltaiczne. Budynek będzie też dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

(OPRAC. P.P.)

Biblioteka będzie remontowana

KRAŚNIK Budynek nie tylko zostanie ocieplony. W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kraśniku przy ul. Koszarowej zostanie też m.in. wymieniona posadzka

W ramach unijnego projektu, na który kraśnicki magistrat zdobył dofinansowanie, zostaną zamontowane także kolektory słoneczne.

– Cieszę się z tegorocznego dofinansowania, tym bardziej, że budynek wymaga pilnych działań remontowych – mówi Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnika. – Inwestycja rozpocznie się wiosną przyszłego roku. Będzie to pierwszy etap modernizacji głównej siedziby Miejskiej Biblioteki Publicznej. Planujemy także pozyskanie środków unijnych, które umożliwią remont i wyposażenie wnętrza biblioteki. Czekamy na ogłoszenie naboru wniosków.

Urząd Miasta w Kraśniku informuje, że MBP kilkakrotnie w poprzedniej kadencji starała się o pozyskanie dofinansowania na termomodernizację ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jednak bez powodzenia. Teraz się udało zdobyć pieniądze z Funduszy Europejskich w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Wojewódz-



stwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020.

W ramach projektu zostanie wykonana kompleksowa termomodernizacja budynku biblioteki przy ul. Koszarowej 10 A. Prace budowlane obejmą między innymi docieplenie ścian zewnętrznych budynku i izolację budynku od wewnątrz. Zaplanowano też częściową wymianę okien i drzwi, a także modernizację wiatrołapu. Urzędnicy zaplanowali też wymianę, izolację i docieplenie posadzki. Zostaną zamontowane także ogniwa fotowoltaiczne i energooszczędne oprawy oświetleniowe. Wśród przewidzianych na przyszły rok robót jest też modernizacja instalacji CO.

Ogółem wartość projektu wynosi ponad 1,2 mln zł, blisko 698 tys. będzie stanowiło unijne dofinansowanie.

(OPR. AA)

Remont Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kraśniku przy ul. Koszarowej rozpocznie się wiosną przyszłego roku

FOT. URZĄD MIASTA KRAŚNIK

Inwestycje, kredyt i obligacje

PIENIĄDZE Władze gminy Janowiec do końca roku wyemitują obligacje o wartości ponad 2 mln zł, a w kolejnych latach mogą zdecydować o pozyskaniu w ten sposób kolejnych 3 mln zł. Pieniądze mają być przeznaczone na remonty dróg oraz wcześniejszą spłatę kredytu

W ostatnią środę radni gminy Janowiec przyjęli uchwały, które umożliwiają wyemitowanie obligacji. Do końca roku samorządowcy chcą pozyskać w ten sposób 2,15 mln zł. Z tego okragły milion posłuży wcześniejszej spłacie kredytu zaciągniętego w 2014 roku.

– To drogi kredyt o dość wysokiej marży. Jego refi-

nansowanie za pomocą tych obligacji przyniesie nam kilkanaście tysięcy złotych oszczędności i nie wpłynie na zwiększenie zadłużenia – podkreśla Dariusz Sosnowski, skarbnik gminy Janowiec.

Kolejne 1,15 mln zł to kwota, którą władze Janowca chcą przeznaczyć na remonty dróg. Chodzi o zada-

nia, na które pozyskano już dofinansowanie (1,7 mln zł) z Funduszu Dróg Samorządowych. W Janowcu wyremontowane mają zostać ulice

* Spółdzielcza
* Radomska
* Lubelska

Początkowo prace drogowe miały być prowadzone w tym i przyszłym roku, ale

pojawiała się szansa na ich szybszy finisz. – Dlatego powstała potrzeba zdobycia dodatkowych środków – tłumaczy Sosnowski.

Żeby wyemitować obligacje, władze gminy potrzebowały zgody radnych. W związku z tym, w ostatnią środę zwołano nadzwyczajną sesję, a samorządowcy przyjęli uchwały upoważ-

niające wójta do pozyskania pieniędzy tą drogą. Warto dodać, że nie chodzi jedynie o obligacje tegoroczne. – Przyjęte uchwały pozwalają na wyemitowanie kolejnych w latach 2020 i 2021 o łącznej wartości 3 mln zł. Zrobimy to, jeśli zajdzie taka potrzeba – dodaje skarbnik.

Chodzi o ewentualne pozyskanie dotacji na remonty

dróg (w gminie Janowiec) przez powiat puławski. Ten liczy na kolejne inwestycje w ramach FDS-u. Zgodnie z ustaleniami pomiędzy samorządami, część środków na wkład własny zapewni gmina. Zgodnie z harmonogramem, zobowiązania związane z emisją nowych obligacji mają być spłacone w ciągu najbliższych 8 lat. **RS**

Ronda na ważnych skrzyżowaniach

BIAŁA PODLASKA W listopadzie ruszą prace przy budowie dwóch rond turbinowych. Powstaną na skrzyżowaniach krajowej „dwójki” z ulicą Terebelską oraz al. Solidarności

Wykonawcą będzie konsorcjum firm Tre-Dromu, Budomexu, z liderem Przedsiębiorstwem Robót Drogowych. – To sprawdzeni wykonawcy – podkreśla prezydent Michał Litwiniuk. Miasto pozyskało na inwestycję ponad 4 mln zł środków z funduszy transgranicznych. A wszystko oszacowano na 8,2 mln zł. Partnerem projektu jest białoruski Brześć.

Prezes PRD Leszek Horegląd liczy na to, że roboty ruszą w listopadzie. – Teraz,

po podpisaniu umowy, chcemy przygotować dokumenty na tymczasową organizację ruchu. Trzeba to uzgodnić z władzami centralnymi, wojewódzkimi i miejskimi – zaznacza. – Mamy plany, aby w tym roku prace mocno zaawansować.

Ronda mają być gotowe w listopadzie przyszłego roku. – Jeszcze nie wiemy od którego ronda zaczniemy. To zależy, które dostanie szybciej tymczasową organizację ruchu – tłumaczy Leszek Horegląd.

Docelowo budowa dwóch rond będzie przebiegać rów-



Prezes PRD, Leszek Horegląd i prezydent Michał Litwiniuk po podpisaniu umowy

FOT. EB

nolegle. Tym przy Terebelskiej zajmie się Tre-Drom, a przy al. Solidarności firma Horegląda. Natomiast Budomex zajmie się uzbrojeniami.

– Z policyjnych statystyk i komentarzy mieszkańców wynika, że to dwa najbardziej kolizyjne skrzyżowania z drogą krajową nr 2. Sporo problemów sprawia też wyjazd z ulicy Terebelskiej w stronę Rakowisk – mówi prezydent Litwiniuk. – Tą inwestycją rozwiążemy problemy z bezpieczeństwem w tych miejscach.

(EB)

Kubuś, Magister i żołnierze



WYSTAWA Repliki czołgów z II wojny światowej, modele samolotów czy samochody, które zostały użyte w czasie powstania warszawskiego. To wszystko można było zobaczyć w weekend na wystawie historycznej „Militaria”

W Targach Lublin były między innymi pojazdy militarne, broń, umundurowanie, eksponaty muzealne, sprzęt taktyczny, stoiska z odzieżą czy wyposażeniem survivalowym. Jednymi z głównych eksponatów był Miles M. 14 Magister, brytyjski samolot szkolny czy samochód „Kubuś”, który służył powstańcom.

– Miles Magister to samolot szkolny, łącznikowy. Służył w polskich dywizjonach myśliwskich. Na targach pokazujemy jego replikę w skali 1:1 – mówi Adam Bednarz z Bychawy.

– „Kubuś” to legendarny polski samochód skonstruowany przez powstańców warszawskich. Ten samochód normalnie jeździ, ale nie po ulicach, ponieważ trzeba mieć specjalne uprawnienia – mówi Michał Olton z Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. – Jest to unikat. Kopia tego samochodu pancernego znajduje się tylko w Muzeum Powstania Warszawskiego.

– U mnie na stoisku można zobaczyć model stara papamobile, którym jeździł Jan Paweł II podczas swojej pierwszej wizyty w Polsce – opowiada **JACEK ŁUCZAK**, modelarz z Lublina.

W programie wystawy był też pokaz techniki spadochronowej, pokaz kucia broni, gry strategiczne dla najmłodszych czy strzelnica ASG.

PATRYK PYTLAK



Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z s. w Świdniku Jacek Kania

na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 05 listopada 2019r. o godz. 8:30 w Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z/s w Świdniku przy ul. Wyszyńskiego 18 w sali nr XIII odbędzie się **druga licytacja** działki gruntu rolnego nr 20/2 o powierzchni 1,2300 ha położonej w miejscowości **Stara Wieś Trzecia, gm. Bychwa**, dla której Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z/s w Świdniku V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą **KW nr LU11/00094010/6**. Suma oszacowania nieruchomości wynosi **34.800,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **23.200,00 zł**. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmie w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. kwotę **3.480,00 zł**. Rekojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rekojmi. Rekojmie można uiścić na rachunek komornika **PKO BP SA Oddz. 1 w Lublinie 33102031470000810200961359** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

P4040

Zarząd Radzyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

OGŁASZA

konkurs na wykonanie koncepcji budowy budynku mieszkalnego 80-cio lokalowego i projektu budowlanego, oraz wybudowania tego budynku przy ul. Króla Kazimierza Jagiellończyka 6 D w Radzynie Podlaskim.

Termin składania ofert w formie papierowej do 15 listopada 2019r. godz. 12.00 w biurze Radzyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej ul. Stef. Kard. Wyszyńskiego 14. Informacje można uzyskać pod nr tel. 83 352 70 95. Specyfikacja istotnych warunków zamówienia jest zamieszczona na stronie internetowej Spółdzielni www.radzynsm.pl

in540

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Opolu Lubelskim Agnieszka Bąk-Batowska (tel. (81) 827 23 15) ogłasza, że dnia **14 listopada 2019 r. o godz. 13:15** w budynku Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim mającego siedzibę przy ul. Stary Rynek 46, odbędzie się

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości stanowiącej fizyczną całość, składającej się z dz. nr ewid. 124 o pow. 0,0100 ha (LU10/00043905/1), dz. nr ewid. 125 o pow. 0,0200 ha (LU10/00030703/1), dz. nr ewid. 126 o pow. 0,0200 ha (LU10/00016356/9) oraz dz. nr ewid. 127/1 o pow. 0,0100 ha (LU10/00045106/4), pow. łącznej 0,0600 ha, zabudowanych budynkiem mieszkalno-usługowym 3-kondygnacyjnym w części podpiwniczonym, z niezależnymi wejściami od strony ul. Nadwiślańskiej i Placu Wolności oraz budynkiem gospodarczym z garażem dwustanowiskowym, położonej: **24-340 Józefów nad Wisłą, Plac Wolności**, dla której Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim IV Wydział Ksiąg Wieczystych w Opolu Lubelskim prowadzi księgi wieczyste o numerach **KW LU10/00016356/9, KW LU10/00045106/4, KW LU10/00043905/1 i KW LU10/00030703/1**. Suma oszacowania wynosi **534 700,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **356 466,67 zł**. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmie w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **53 470,00 zł**. Rekojmia powinna być złożona najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rekojmi. Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

in537

Wójt Gminy CHODEL

INFORMUJE, ŻE

na tablicy ogłoszeń w siedzibie tutejszego Urzędu Gminy, na okres 21 dni **wywieszony został wykaz nieruchomości** stanowiących własność gminy, **przeznaczonych do wydzierżawienia w drodze nieograniczonego przetargu pisemnego, nieruchomości zabudowanej budynkiem usługowo-mieszkalnym** (były ośrodek zdrowia) stanowiącej działkę o nr ewidencyjnym 460/4 o pow. **0,33 ha, położoną w Ratoszynie Drugim nr 214**.

in541

HANDEL

RZEŻNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

202019L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszaki tel. 607-526-377.

175119L01.A

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
 - płacimy gotówką
 - pojazdy odbieramy własnym transportem
 - wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
 - prowadzimy sprzedaż części samochodowych
- 605 312 552**
- ZŁOM-WTÓR**
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części.
Transport i oględziny gratis
503 610 319; 510 644 013
in218 45

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01.A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

PÓLNOC Inwestycje sp. z o.o. sprzedaje działkę budowlaną nr 405 o pow. 1,1 ha, kolonia Tomaszowice, gmina Jastków, cena 600 000 zł

181919L01.A

PRACA

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

154819L01.A

POSZUKUJEMY osób do sprzątania dorywczo i na stałe w Piaskach. Tel. 507-662-662.

188019L01.A

OPIEKA nad niepełnosprawną seniorką, kontrakt w Niemczech od 18.10, 17333 zł/3 mies. Wymagany zaawansowany niemiecki. Podopieczna nie potrzebuje pomocy przy poruszaniu, ma wózek i opiekę pielęgniarstwa. Jedzenie zamawia z restauracji. Ma cukrzycę i nadciśnienie. Świetne warunki, dom, oddzielny pokój. Tel: 502912734, www.promedica24.pl

091319L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

272619L01.A



- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel. **608 883 933**

in213 90

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK I PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMIY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01.A

OGRODNIK - USŁUGI: odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

184619L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

149319L01.A

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 5031, 503 02 68 83
♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

ALE TAXI
WWW.ALETAXI.PL
61 511 11 11
ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU
KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE, NA CZAS!
VISA MasterCard

p3489



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6
Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868
Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

masz firmę?
Zamów
ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni
+ portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

tel. 81 46-26-820 reklama@dziennikwschodni.pl

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

in/zajawki/bi0013a



ENERGA BASKET LIGA KOBIEĆ 15

Mistrz był za silny

Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin zeszły z polkowickiego parkietu pokonane przez aktualnego mistrza kraju CCC 59:69. Zabrakło wsparcia zawodniczek rezerwowych



PIŁKARSKA III LIGA 17

Chelmsianka już bez Bożyka

Biało-zieloni przegrali w Ostrowcu Świętokrzyskim z tamtejszym KSZO 0:3. Zarząd Chelmsianki podziękował za niemal 8 lat pracy trenerowi Arturowi Bożykowi



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Fajerwerki w ataku, kryminał w obronie

PIŁKARSKA III LIGA Kto przegapił sobotni mecz na Arenie Lublin niech żałuje! Tylu goli i sytuacji pewnie długo nie obejrzymy. Szkoda tylko, że Motor zmarnował szansę, żeby zbliżyć się do lidera. Żółto-biało-niebiescy przegrywali z Koroną II Kielce 0:2, prowadzili 4:3, ale rywale uratowali jeden punkt

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Spotkanie trzeciej drużyny z liderem lepiej zaczęło się dla drugiej ekip. W ósmej minucie Artur Piróg otworzył wynik po rzucie rżnym. W 16 minucie Adrian Olszewski faulował Mateusza Sowińskiego i sędzia wskazał na „wapno”. Jedenastkę wykorzystał Rodrigo Martinez, który zaliczył też asystę przy pierwszej bramce.

Dwa szybkie ciosy i zespół trenera Hajdy powinien leżeć na deskach. Gospodarze, jak to mają w zwyczaju szybko odrobili jednak straty. W 29 minucie Michał Paluch uderzył tuż przy słupku, a kilka chwil później pierwsze trafienie w nowych barwach zaliczył Piotr Ceglarz i już było 2:2. Trzeba dodać,

że bramkową akcję Motor rozpoczął na swojej połowie i że fatalnie ustawiła się defensywa gości.

Wydało się, że kolejne gole są kwestią czasu. Nikt się jednak nie spodziewał, że Korona II będzie w stanie się pozbierać. A tymczasem w 44 minucie Mateusz Sowiński wykończył akcję ze skrzydła i znowu na prowadzeniu była młodzież z Kielc. Najstarszymi zawodnikami przyjezdnych, którzy wyszli w podstawowym składzie byli: Martinez i Michał Dziubek – obaj z 99 rocznika. To wyszło w kolejnej akcji, bo w doliczonym czasie gry pierwszej odsłony Ceglarz po kolejnym błędzie defensywy znowu doprowadził do wyrównania.

Drugą część spotkania lepiej zaczęli piłkarze z Lublina. W 53

minucie Tomasz Swędrowski wpadł w pole karne i w pojedynkę zakończył akcję dając Motorowi pierwsze prowadzenie. Pewnie spora grupa kibiców, że w tym momencie lider tabeli jednak pięknie i że kolejne bramki dla Motoru będą tylko kwestią czasu. Sytuacje były, ale Michał Paluch i spółka nie potrafili ich już wykorzystać.

To zemściło się w 67 minucie, kiedy Piróg świetnie minął dwóch rywali, wpadł w pole karne i strzelił na 4:4! A po chwili powinno być 4:5. Jakub Górski w sytuacji sam na sam uderzył prosto w Olszewskiego. Końcówka to oblężenie bramki Korony II. Było mnóstwo wrzutek i kilka razy w polu karnym kielczan porządnie się „zakotłowało”.

Goście obronili jednak punkt i trzeba przyznać, że na niego zasłużyli.

Motor Lublin – Korona II Kielce 4:4 (3:3)

Bramki: Paluch (29), Ceglarz (33, 45+1), Swędrowski (53) – Piróg (8, 67), Martinez (16-z karnego), Sowiński (44).

Motor: Olszewski – Gruszkowski, Grodzicki, Łukasik, Brzyski, Darmochwał (57 Bonin), Kumoch (90 Rymek), Swędrowski, Ceglarz, Kunca (78 Nowak), Paluch.

Korona II: Osobiński – Bujak, Prętnik, Górski (85 Rogoziński), Dziubek, Martinez, D. Lisowski (46 Petrović), Sewerzyński, Więckowski, Sowiński (83 Chudecki), Piróg (88 P. Lisowski).

Żółte kartki: Kunca – Dziubek, Martinez.

Czerwona kartka: Martinez (Korona II, 87 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Grzegorz Jabłoński (Kraków). **Widzów:** 2078.

ZDANIEM TRENERÓW

Sławomir Grzesik (Korona II)

– Myślę, że to był fajny mecz dla kibiców. Osiem bramek i szybka gra od pierwszej do ostatniej minuty. Z mojej strony trochę szkoda, bo prowadziliśmy 2:0. Z drugiej doceniam punkt, bo wiem, jak dobrą drużyną jest Motor. Mają doświadczony zespół i z meczu na mecz będą grali jeszcze lepiej. My jesteśmy trochę w rozjazdach, a to przecież bardzo młoda drużyna. U nas najstarszy był zawodnik z rocznika 99. Większość chłopaków była ostatnio na meczu eliminacji Ligi Mistrzów w Saragossie. Widać chyba było u nas zmęczenie. Trochę szafowaliśmy składem, ale nie dało się nie zauważyć, że brakuje nam sił. Cenię ten punkt.

Mirosław Hajdo (Motor)

– Na pewno mecz widowiskowy i szybki z dużą ilością sytuacji. Myślę, że nam zabrakło konsekwencji w defensywie. Traciliśmy za proste bramki. Mecz uważam rozgrywany był na dobrym poziomie. Od 0:2 do 4:3, potem na 4:4. Przy 4:3 mieliśmy swoje sytuacje i mogliśmy dołożyć gola. Nie udało się, straciliśmy na 4:4, ale z perspektywy mojej oceny, to ofensywnie były to bardzo dobre zawody w wykonaniu chłopaków. Ogromna wola walki. Nie zwątpili mimo że było 0:2. Nie dążyli tylko do wyrównania, ale i zwycięstwa. Gdyby się lepiej zachowali w niektórych sytuacjach lub mieli więcej zimnej krwi, to zdobylibyśmy zwycięskiego gola. Zresztą dwóch bramek sędzia nam jeszcze nie uznał, a wydaje mi się, że szczególnie ta pierwsza była prawidłowa. Bramkarz nie złapał piłki, padła bramka, mi się wydaje że prawidłowa, ale trzeba zobaczyć analizę wideo, jak to wyglądało. Myślę, że chłopaki zaprezentowali się z dobrej strony. Jeżeli mamy grać na tak, to trzeba to ocenić dobrze. Na temat błędów musimy porozmawiać, bo się ich nie ustrzeżemy. (ŁUKISZ)

Stal idzie w górę

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Stal Mielec wysoko pokonała Sandecję Nowy Sącz i dzięki przegranej Warty Poznań z Zagłębiem Sosnowiec znalazła się na miejscu premiowanym awansem

Zespół z Podkarpacia wbił drużynie trenera Tomasza Kafarskiego aż pięć bramek choć początek należał do gości. Już w piątej minucie gola zdobył Małkowski, ale przed przerwą wyrównał Łukasz Janoszka. W drugiej połowie na murawie rządzą już całkowicie gospodarze i odnieśli efektowną wygraną. Zdecydowanie więcej emocji przyniósł mecz pomiędzy Olimpią Grudziądz, a Radomiakiem. Gospodarze prowadzili do przerwy dwoma bramkami, ale w drugiej części spotkania zespół z Radomia zdołał odrobić straty i zainkasował jeden punkt. Cenną wygraną w tej kolejce zanotował natomiast Chrobry Głogów pokonując skromnie Chojniczankę i dając jasny sygnał, że nie poddaje się w kontekście walki o utrzymanie.

Liderem po 14 kolejce pozostał wspomniany Radomiak, ale Stal ma do rozegrania 24 października zaległy mecz z Odrą Opole i jeśli wygra wskoczy na pierwsze miejsce. **Wyniki: Warta Poznań – Zagłębie Sosnowiec 2:3** (Jakóbski 78, Kupczak 87 – Piasecki 28, Mularczyk 64, Grzelak 73) ● **Stal Mielec – Sandecja Nowy Sącz 5:1** (Janoszka 38, Nowak 53-karny, Mak 81, 85, Lisowski 88 – Małkowski 5) ● **Wigry Suwałki – Odra Opole 1:0** (Sabiłło 8) ● **Podbeskidzie Bielsko-Biala – GKS 1962 Jastrzębie 0:2** (Bojdis 38, Wróbel 81) ● **Olimpia Grudziądz – Radomiak Radom 2:2** (Haydari 38-karny, 44 – Leandro 64-karny, Michalski 83) ● **Bruk-Bet Termalica Nieciecza – GKS Bełchatów 2:1** (Gutkovskis 1, 74 – Biel 64) ● **Miedź Legnica – Stomil Olsztyn 4:1** (Warcholak 33, Sabala 45, Łukowski 49, Kort 84 – Gancarczyk 25) ● **Puszcza Niepołomice – GKS Tychy 2:1** (Żurek 14, Tomalski 40 – Szumilas 80) ● **Chrobry Głogów – Chojniczanka Chojnice 1:0** (Ilków-Gołąb 42-karny).

1. Radomiak	14	27	23-17
2. Stal	13	25	20-14
3. Warta	13	24	20-13
4. Podbeskidzie	14	24	23-15
5. Miedź	13	23	19-12
6. Olimpia	14	21	23-20
7. Bruk-Bet	14	21	20-14
8. Stomil	14	21	13-16
9. Jastrzębie	13	20	19-16
10. Zagłębie	13	18	19-18
11. Puszcza	13	17	10-14
12. Bełchatów	14	17	16-17
13. Tychy	13	17	26-22
14. Chojniczanka	14	15	21-24
15. Wigry	13	15	13-19
16. Sandecja	14	15	18-27
17. Chrobry	13	11	10-23
18. Odra	13	7	7-19

25-27 października: Tychy – Warta ● Stomil – Puszcza ● Bełchatów – Miedź ● Radomiak – Bruk-Bet ● Jastrzębie – Olimpia ● Odra – Podbeskidzie ● Sandecja – Wigry ● Chrobry – Stal ● Zagłębie – Chojniczanka.



Po szalonym meczu Górnik Łęczna pokonał na wyjeździe Pogoń Siedlce

FOT. GORNIK.LECZNA.PL

Strzelanina w Siedlcach

PIŁKARSKA II LIGA Ten mecz kibice będą wspominać miesiącami. Górnik Łęczna po szalonym spotkaniu pokonał na wyjeździe Pogoń Siedlce 4:3 i został liderem

Niedzielne spotkanie rozpoczęło się znakomicie dla gospodarzy. Już w czwartej minucie z rzutu wolnego uderzył Bartosz Wiktoruk, a piłka po odbiciu się rykoszetem dostała niebywalej trajektorii lotu i wpadła do bramki obok wyciągniętego jak struna Patryka Rojka.

W 28 minucie powinno być 1:1. Po dobrej wrzutce w wykonaniu Wójcika, strzał głową z około pięciu metrów oddał Paweł Wojciechowski, ale Smołuch jakimś cudem zdołał obronić. Niewykorzystana szansa zemściła się siedem minut przed przerwą. Po stracie w środku pola piłka spadła pod nogi Kacpra Falaona. Ten popędził z nią w kierunku bramki i oddał

kapitałny strzał z 25 metrów, podwyższając na 2:0. Jeszcze przed przerwą Wiktoruk huknął z dystansu w poprzeczkę.

– Słabo weszliśmy w ten mecz i Pogoń udokumentowała ją dwoma golami – mówił w przerwie meczu w studio TVP Sport Veljko Nikitović, dyrektor sportowy Górnika. – Przespaliliśmy pierwszy kwadrans, potem gra nieco się wyrównała, ale po naszym błędzie gospodarze podwyższyli wynik. Nie pozostało nam nic innego jak spróbować po przerwie odrobić straty – dodał Serb.

Łęcznianie wyszli na drugą połowę kompletnie odmienieni. W 52 minucie Dawid Dziegielewski przejął piłkę w środku pola, a następnie podał ją do Wojcie-

chowskiego. Ten po wejściu w pole karne zagrał ponownie do „Dziegiela”, który wpakował ją z bliska do siatki. Jedenaście minut później mieliśmy remis. Tym razem dobrą wrzutką popisał się Michał Goliński, a będący w polu karnym Aron Stasiak zdobył gola po świetnym strzale głową.

Wydawało się, że rozpoczęcie „zielono-czarni” zdołają kolejnego gola, ale trzy minuty później, po rzucie różnym i biernej postawie obrońców, Tomasz Margol trafił na 3:2. To nie był jednak koniec emocji. W 72 minucie również po skutecznej główce gola na 3:3 zdobył Wojciechowski. Snajper Górnika poszedł za ciosem moment później. Wojciechowski przebiegł z piłką niemal pół

boiska, wygrywając na koniec „przebitkę” z defensorem gospodarzy, po czym z zimną krwią pokonał po raz kolejny Smołucha, ustalając wynik spotkania.

Pogoń Siedlce – Górnik Łęczna 3:4 (2:0)

Bramki: Wiktoruk (4), Falon (38), Margol (68) – Dziegielewski (52), Stasiak (64), Wojciechowski (73, 76).

Pogoń: Smołuch – Mójta (62 Krawczyk), Margol, Wałków, Wiktoruk, Romanowicz (74 Wojtuszek), Mosiejko, Wełna (80 Balicki), Kozłowski I, Brodziński, Falon (57 Firlej).

Górnik: Rojek – Midziński, Leandro, Orłowski (42 Zagórski), Stromecki, Wójcik, Dziegielewski, Goliński (70 Lewandowski), Baranowski, Wojciechowski (82 Jaroszyński), Korczakowski (42 Stasiak).

Żółte kartki: Mosiejko, Smołuch – Stromecki, Wójcik. **Sędziował:** Patryk Gryckiewicz (Toruń)

Remis na szczycie

PIŁKARSKA II LIGA

Widzew Łódź zremisował u siebie z GKS Katowice 1:1. W ścisłej czołówce aż trzy zespoły mają po tyle samo punktów

Prowadzenie gospodarzom dał już w siódmej minucie Bartłomiej Poczołut. Goście odpowiedzieli natomiast bramką Dawida Rogalskiego tuż przed upływem 30 minuty spotkania. W drugiej połowie „piłkę meczową” na nodze miał Przemysław Kalita, ale wynik nie uległ zmianie.

Wyniki: Skra Częstochowa – Olimpia Elbląg 0:2 (Lewandowski 34, Demianiuk 43) ● **Stal Rzeszów – Błękitni Stargard 3:1** (Płaskowski 7, Reiman 73, Plewka 90 – Paczuk 68) ● **Legionovia Legionowo – Bytovia Bytów 1:1** (Zembrowski 63 – Feruga 7-karny) ● **Garbarnia Kraków – Gryf Wejherowo 1:1** (Marszałik 13 – Sikorski 18) ● **Górnik Polkowice – Resovia 2:2** (Zalepa 10-samobójcza, Bancewicz 59 – Świderski 18, Krykun 83) ● **Elana Toruń – Stal Stalowa Wola 1:1** (Sokół 3 – Fidziukiewicz 61) ● **Widzew Łódź – GKS Katowice 1:1** (Poczołut 7 – Rogalski 28) ● **Lech II Poznań – Znicz Pruszków 0:1** (Moskwik 67) ● **Pogoń Siedlce – Górnik Łęczna 3:4**.

1. Górnik	14	28	21-15
2. Widzew	14	28	26-14
3. Resovia	14	28	26-11
4. Katowice	14	27	23-12
5. Olimpia	14	25	22-11
6. Stal	14	24	25-20
7. Bytovia	14	22	24-21
8. Błękitni	14	21	19-20
9. Znicz	13	21	21-18
10. Garbarnia	13	17	13-14
11. Polkowice	14	17	19-14
12. Elana	14	15	15-20
13. Pogoń	14	15	20-25
14. Lech II	14	14	15-23
15. Skra	14	14	10-22
16. Stalowa Wola	14	13	13-24
17. Gryf	14	9	11-23
18. Legionovia	14	8	11-27

26-27 października: Katowice – Pogoń ● Stalowa Wola – Widzew ● Resovia – Elana ● Znicz – Polkowice ● Gryf – Lech II ● Bytovia – Garbarnia ● Błękitni – Legionovia ● Olimpia – Stal ● Górnik – Skra.

Debiut jak marzenie

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Zespół ze stolicy pokonał na swoim stadionie odwiecznego rywala, drużynę Lecha Poznań 2:1, a gola na wagę prestiżowej wygranej strzelił młodziutki wychowanek Maciej Rosołek



W hicie rundy jesiennej Legia pokonała Lecha Poznań 2:1

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Mecz lepiej układał się dla gości bo w 55 minucie gola zdobył Darko Jevtić. Potem jednak do głosu doszli wicemistrzowie Polski. Najpierw do remisu doprowadził Arvydas Novikovas, a w 76 minucie bramkę dającą wygraną gospodarzom zdobył 18-lletni Maciej Rosołek, który na murawie pojawił się ledwie dwie minuty wcześniej. – To był mecz, który mógł się podobać, bo był grany na dobrej intensywności. Dla mnie osobiście najważniejsze jest jednak to, że drużyna pokazała to, co jest jako jedyne niezbędne do tego, żeby grać w takim klubie jak Legia, czyli mentalność i charakter – powiedział po spotkaniu Aleksandar Vuković, trener Legii odnosząc się też do debiutu wychowanek. – Maciej Rosołek wszedł dzisiaj na salony, ale teraz zaczyna się dla niego prawdziwa

praca i walka o karierę. Wszystko zależy od jego pracy i podejścia – czy będzie bardziej zainteresowany, żeby przyjść na trening, czy też zaliczyć kilka ciekawych ulic w Warszawie – dodał serbski szkoleniowiec.

W tej kolejce odbyły się także elektryzujące kibiców na Pomorzu derby Trójmiasta. Lechia prowadziła z Arką na jej stadionie 2:0, oba gole zdobywając w przeciągu dwóch minut. Jednak gospodarze grali do końca i w 10 minucie doliczonego czasu gry wydarli rywalom wygraną z rąk.

Wyniki: Jagiellonia Białystok – Cracovia 3:2 (Patryk Klimala 11, 55, Taras Romanczuk 82 – Rafael Lopes 9, 59) ● **Korona Kielce – Wisła Płock 0:1** (Ricardinho 22) ● **Legia Warszawa – Lech Poznań 2:1** (Arvydas Novikovas 63, Maciej Rosołek 76 – Darko Jevtić 55) ● **Wisła Kraków – Piast Gliwice 1:2** (David Niepsuj 57 – Piotr Parzyszek 25, 50) ● **Zagłębie Lubin – Pogoń Szczecin 0:1** (Adam Buksa 6) ●

Arka Gdynia – Lechia Gdańsk 2:2 (Michał Nalepa 75, Marko Vejinović 90 – Flavio Paixao 52, Artur Sobiech 53) ●

Górnik Zabrze – ŁKS Łódź 1:1 (Igor Angulo 79 – Dani Ramirez 50) ● **Raków Częstochowa – Śląsk Wrocław dzisiaj o 18**.

1. Pogoń	12	24	15-9
2. Wisła P.	12	22	16-18
3. Piast	12	21	14-9
4. Jagiellonia	12	20	21-14
5. Cracovia	12	20	19-14
6. Lechia	12	20	16-12
7. Legia	12	20	15-13
8. Lech	12	18	22-15
9. Śląsk	11	18	15-11
10. Zagłębie	12	15	21-19
11. Górnik	12	14	11-12
12. Raków	11	12	13-17
13. Wisła K.	12	11	14-17
14. Arka	12	10	10-20
15. ŁKS	12	8	13-23
16. Korona	12	8	6-18

25-28 października: Cracovia – Pogoń ● Lech – Zagłębie ● Lechia – Górnik ● Legia – Wisła K. ● ŁKS – Raków ● Piast – Korona ● Śląsk – Arka ● Wisła P. – Jagiellonia.

WOKÓŁ ŻUŻLA

„Grisza” podsumowuje

– Można powiedzieć, że w tym sezonie wszystko wyszło dobrze. Zrealizowałem swoje plany, a najbardziej cieszy mnie fakt, że utrzymaliśmy Ekstraligę dla Lublina. W Speed Car Motorze jest naprawdę świetna atmosfera i niesamowici kibice – mówi Grigorij Łaguta ze Speed Car Motoru Lublin, cytowany przez klubowy portal. Rosjanin przyznaje, że ostatnie rozgrywki zalicza do udanych, nawet pomimo tego, że nie startował w PGE Ekstralidze od początku sezonu.

Łaguta cieszy się także ze zdobycia srebrnego medalu Indywidualnych Mistrzostw Europy. Przypomnijmy, że walkę o końcowe zwycięstwo przegrał z klubowym kolegą Mikkelem Michelsenem. „Grisza” mówi też, że drużynę czeka wiele pracy – trzon zespołu zostanie utrzymany, ale nie zabraknie korekt w składzie.

À propos zmian... Najgorętszym ostatnio nazwiskiem łączonym z lubelskim Motorem jest Krzysztof Kasprzak z truły.work Stali Gorzów. Jak informował portal sportowefakty.wp.pl, klub zalegał mu z wypłatą pieniędzy. Prezes Marek Grzyb razem z zawodnikiem mieli uzgodnić, że 20 października (bo wtedy Stal otrzyma pieniądze z Ekstraligi) wszystkie należności zostaną żużlowcowi zwrócone. Termin minął wczoraj. Tajemnicą poliszynela jest, że sprowadzeniem Kasprzaka do Lublina jest zainteresowany prezes Speed Car Motoru Jakub Kępa. Transferowi miałby pomóc nie tylko słaby wynik Stali w ostatnim sezonie, ale również prywatna znajomość rodziny Kępów i Kasprzaków. Jak do tej pory działacze „Koziołków” dogadali się jedynie ze Słowncem Matejem Zagarem. (KYKU)

Zderzenie ze ścianą

ENERGA BASKET LIGA KOBIE Po 40 minutach walki koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin zeszły z polkowickiego parkietu pokonane przez aktualnego mistrza kraju CCC 59:69. Ciężko jednak grać o zwycięstwo, kiedy brakuje wsparcia zawodniczek rezerwowych

Krzysztof Kurasiewicz

To spotkanie było do wygrania, bo akademicki doprowadziły w końcówce meczu do remisu. Jednak nagromadzenie zmęczenia, a w konsekwencji prostych błędów, było zbyt duże, żeby uządlić najlepszą drużynę ubiegłego sezonu. Szczególnie, gdy pierwsza „piątka” szuka wsparcia w rezerwach, a te nie spisują się na miarę swoich możliwości.

Ale od początku. Starcia z ekipą z Dolnego Śląska nigdy nie należą do łatwych, chociaż jest to drużyna równie mocno przemodelowana co „Pszczółki”. W pierwszej kwarcie oglądaliśmy dużo wyrównanej koszykówki. Dobrze w ten mecz weszły Alexis Peterson i Giedre Labuckiene, jak się potem okazało, dwie liderki swojego zespołu. Po drugiej stronie parkietu dużo miejsca pod koszem miała Ana-Maria Filip. Podopieczne Krzysztofa Szewczyka nie znalazły sposobu na jej zatrzymanie. W efekcie polkowiczanki nieznacznie prowadziły po 10 minutach – 17:12.

Dominacja podkoszowa była jednym z głównych czynników, przez które CCC miało przewagę w tym starciu. Mistrzyni kraju zebrały 41 pulek przy 30 rywalach. W tym względzie trener Krzysztof Szewczyk nie mógł narzekać na swoje wysokie zawodniczki, które walczyły na tablicach. Zabrakło jednak wsparcia pozostałych koszykarek. Lubelski szko-



W barwach „Pszczótek” najlepiej spisała się Alexis Peterson, która zdobyła 20 punktów.

FOT. MICHAŁ PIŁAT/AZS UMCS LUBLIN

leniowiec dosyć oszczędnie rotował składem, ale trudno się dziwić, kiedy zmiany nie dawały pożądanego efektów – zawodniczki rezerwowe nie zdobyły nawet jednego punktu.

„Pszczółki” musiały liczyć na to, że zespół z Polkowic spisie się równie słabo, co w starciu z Arką Gdynia. Faktem jest, że mistrz kraju nie grał na wysokim poziomie, ale trener Maros Kovacic

mógł liczyć na wchodzącą z ławki Deneshę Stallworth, która uzbierała 12 punktów i 7 zbiórek. Po drugiej kwarcie CCC prowadziło 36:29, a po trzeciej 49:42.

Akademicki z Lublina miały jednak szansę wyjść z tej konfrontacji zwycięsko. Na cztery minuty przed ostatnim gwizdkiem był remis po 56. Od tego momentu w ekipie CCC punktowały trzy koszykarki – Maria

Conde, Ana-Maria Filip i Denesha Stallworth. Po stronie lublinianek w protokole zapisywała się jedynie Alexis Peterson. Koniec końców, „Pszczółki” przegrały 59:69.

CCC Polkowice – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 69:59 (17:12, 19:17, 13:13, 20:17)

Pszczółka: Peterson 20, Szott-Hejmej 7, Degbeon 5, Popović 14, Labuckiene 13 (10 zb.) – Sklepowicz, Adamowicz, Pawłowska, Trzeciak.

CCC: Robinson 7, Conde 11 (11 zb.), Filip 21, Gajda 4, Spanou 11 – Naczek 3, Stallworth 12, Bojović.

Sędziowie: Paulina Gajdosz, Łukasz Andrzejewski, Agata Maj.

4. kolejka: AZS Uniwersytet Gdański – Arka Gdynia **55:73** ● CCC Polkowice – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin **69:59** ● CosinusMED Widzew Łódź – Enea AZS Poznań **75:83** ● Artego Bydgoszcz – 1KS Śleza Wrocław **81:59** ● Energa Toruń – Wisła Kraków **58:111** ● PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski – DGT Politechnika Gdańska **92:57**.

1. Arka	4	8	324:243
2. Artego	4	7	311:240
3. CCC	4	7	294:251
4. Gorzów	4	6	360:301
5. Pszczółka	4	6	303:294
6. Politechnika	4	6	296:349
7. Śleza	3	5	207:177
8. Widzew	4	5	269:291
9. Wisła	2	4	176:119
10. Poznań	3	4	217:255
11. Energa	4	4	244:363
12. AZS UG	4	4	229:348

26-27 października: Pszczółka – AZS UG ● Arka – Widzew ● Politechnika – Polkowice ● Śleza – Energa ● Poznań – Artego ● Gorzów – Wisła.

PILKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia
Everton – West Ham United 2:0 (Bernard 17, Sigurdsson 90) ● **Bournemouth – Norwich 0:0** ● **Aston Villa – Brighton & Hove Albion 2:1** (Grealish 45, Targett 90 – Webster 21) ● **Chelsea – Newcastle 1:0** (Alonso 73) ● **Leicester – Burnley 2:1** (Vardy 45, Tielemans 74 – Wood 26) ● **Tottenham – Watford 1:1** (Alli 86 – Doucoure 6) ● **Wolverhampton – Southampton 1:1** (Jimenez 61-karny – Ings 53) ● **Crystal Palace – Manchester City 0:2** (Jesus 39, D. Silva 41) ● **Manchester United – Liverpool 1:1** (Rashford 36 – Lallana 85) ● **Sheffield United – Arsenal** dzisiaj.

1. Liverpool	9	25	21-7
2. Man. City	9	19	29-9
3. Leicester	9	17	16-8
4. Chelsea	9	17	19-14
5. Arsenal	8	15	13-11
6. Crystal Palace	9	14	8-10
7. Tottenham	9	12	15-13
8. Burnley	9	12	12-11
9. Bournemouth	9	12	13-13
10. West Ham	9	12	11-13
11. Aston Villa	9	11	15-13
12. W'hampton	9	11	12-12
13. Man. United	9	10	10-9
14. Everton	9	10	8-13
15. Sheffield	8	9	7-7
16. Brighton	9	9	9-12
17. Southampton	9	8	9-16
18. Newcastle	9	8	5-14
19. Norwich	9	7	10-21
20. Watford	9	4	5-21

Francja
Nice – Paris Saint-Germain 1:4 (Ganago 67 – Di Maria 15, 21, Mbappe 88, Icardi 90) ● **Olympique Lyon – Dijon 0:0** ● **Angers – Brest 0:1** (Cardona 67) ● **Metz – Nantes 1:0** (Diallo 88) ● **Toulouse – Lille 2:1** (Sanogo 58, Gradel 66-karny – Fonte 90) ● **Nîmes – Amiens 1:1** (Martinez 41 – Calabresi 90) ● **Reims – Montpellier 1:0** (Abdelhamid 2) ● **Bordeaux – Saint-Etienne 0:1** (Bouanga 90-karny) ● **Monaco – Rennes 3:2** (Ben Yedder 3, 90, Slimani 56 – Maouassa 12, Hunou 48) ● **Olympique Marseille – Strasbourg** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. PSG	10	24	21-5
2. Nantes	10	19	9-6
3. Reims	10	17	9-4
4. Angers	10	16	16-16
5. Bordeaux	10	15	15-11
6. Lille	10	15	14-11
7. Montpellier	10	14	9-8
8. Brest	10	14	11-13
9. Saint-Etienne	10	14	9-13
10. Marseille	9	13	10-11
11. Nice	10	13	13-17
12. Rennes	10	12	10-10
13. Amiens	10	12	13-15
14. Monaco	10	12	18-21
15. Toulouse	10	12	11-16
16. Metz	10	11	9-14
17. Lyon	10	10	14-9
19. Nîmes	10	10	10-12
19. Strasbourg	9	9	6-10
20. Dijon	10	9	5-10

Hiszpania
Granada – Osasuna 1:0 (Duarde 38) ● **Elbar – FC Barcelona 0:3** (Griezmann 13, Messi 58, Suarez 66) ● **Athletic Madryt – Valencia 1:1** (Costa 36-karny – Parejo 82) ● **Getafe – Leganes 2:0** (Rodriguez 64, 84) ● **Mallorca – Real Madryt 1:0** (Junior 7) ● **Alaves – Celta Vigo 2:0** (Magallan 50, Perez 82) ● **Real Sociedad – Betis 3:1** (Garcia 22-samobójcza, Jose 36, Portu 58 – Moron 12) ● **Espanyol – Villarreal 0:1** (Ekambi 17) ● **Athletic Bilbao – Real Valladolid i Sevilla – Levante** zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Barcelona	9	19	23-10
2. Real	9	18	16-9
3. Granada	9	17	16-10
4. Sociedad	9	16	16-10
5. Athletic	9	16	8-5
6. Villarreal	9	14	20-13
7. Getafe	9	13	14-12
8. Valencia	9	13	13-13
9. Sevilla	8	13	10-11
10. Athletic	8	12	7-4
11. Levante	8	11	10-10
12. Osasuna	9	11	7-8
13. Alaves	9	11	7-9
14. Valladolid	8	10	7-8
15. Mallorca	9	10	7-12
16. Elbar	9	9	10-13
17. Celta	9	9	5-11
18. Betis	9	9	12-19
19. Espanyol	9	5	4-15
20. Leganes	9	2	4-14

Niemcy
Eintracht Frankfurt – Bayer Leverkusen 3:0 (Paciencia 4, 16-karny, Dost 80) ● **Union Berlin – Freiburg 2:0** (Bulter 1, Ingvarlsen 84) ● **Augsburg – Bayern München 2:2** (Richter 1, Finnbogason 90 – Lewandowski 14, Gnabry 49) ● **Fortuna Düsseldorf – Mainz 1:0** (Hennings 82) ● **RasenBallSport Leipzig – Wolfsburg 1:1** (Werner 54 – Weghorst 82) ● **Werder Bremen – Hertha 1:1** (Sargent 7 – Lukebakio 70) ● **Borussia Dortmund – Borussia Mönchengladbach 1:0** (Reus 58) ● **FC Köln – Paderborn 3:0** (Terodde 8, Schaub 59, Bornauw 85) ● **Hoffenheim – Schalke 2:0** (Kramarić 72, Bebou 85).

1. M'gladbach	8	16	15-7
2. Wolfsburg	8	16	11-5
3. Bayern	8	15	22-10
4. Dortmund	8	15	20-11
5. Leipzig	8	15	16-8
6. Schalke	8	14	14-9
7. Freiburg	8	14	15-9
8. Eintracht	8	14	14-10
9. Bayer	8	14	12-11
10. Hertha	8	11	13-13
11. Hoffenheim	8	11	8-11
12. Werder	8	9	13-17
13. Fortuna	8	7	10-14
14. Union	8	7	8-13
15. Köln	8	7	8-16
16. Augsburg	8	6	10-21
17. Mainz	8	6	7-18
18. Paderborn	8	1	9-22

Włochy
Lazio – Atalanta 3:3 (Immobile 69-karny, 90-karny Correa 70 – Muriel 23, 28, Gomez 37) ● **Napoli – Verona 2:0** (Milik 37, 67) ● **Juventus – Bologna 2:1** (Ronaldo 19, Pjanic 54 – Danil 26) ● **Sassuolo – Inter 3:4** (Berardi 16, Djuricic 74, Boga 81 – Martinez 2, 71-karny, Lukaku 38, 45-karny) ● **Cagliari – SPAL 2:0** (Nainggolan 9, Farago 67) ● **Sampdoria – Roma 0:0** ● **Udinese – Torino 1:0** (Okaka 42) ● **Parma – Genoa 5:1** (Kucka 38, Cornelius 42, 45, 50, Kulusevski 79 – Pinamonti 52) ● **AC Milan – Lecce** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Juventus	8	22	15-7
2. Inter	8	21	18-7
3. Atalanta	8	17	21-13
4. Napoli	8	16	17-10
5. Cagliari	8	14	12-7
6. Roma	8	13	12-10
7. Lazio	8	12	16-9
8. Parma	8	12	13-11
9. Fiorentina	7	11	12-10
10. Udinese	8	10	4-6
12. Torino	8	10	10-11
12. Bologna	8	9	10-11
13. Verona	8	9	6-7
14. Milan	7	9	6-9
15. Sassuolo	7	6	14-16
16. Brescia	6	6	7-9
17. Lecce	7	6	7-15
18. SPAL	8	6	6-15
19. Genoa	8	5	9-20
20. Sampdoria	8	4	4-16

Lotto (19.10)
1, 3, 11, 12, 35, 49.

Lotto Plus (19.10)
19, 20, 36, 37, 40, 46.

Lotto (17.10)
2, 3, 4, 11, 17, 18.

Lotto Plus (17.10)
22, 25, 28, 32, 38, 47.

Multi Multi (20.10), godz. 14
4, 8, 16, 19, 23, 27, 34, 44, 46, 49, 51, 52, 53, 58, 59, 62, 64, 66, 71, 77. Plus 46.

Multi Multi (19.10), godz. 21.40
6, 7, 8, 9, 11, 30, 31, 35, 40, 48, 52, 55, 59, 61, 63, 66, 67, 69, 78, 79. Plus 63.

Multi Multi (19.10), godz. 14
1, 8, 10, 23, 26, 35, 36, 38, 39, 42, 43, 53, 55, 59, 62, 68, 71, 75, 78, 80. Plus 59.

Multi Multi (18.10), godz. 21.40
4, 6, 13, 19, 21, 28, 36, 39, 41, 52, 54, 54, 57, 63, 66, 67, 69, 76, 78. Plus 6.

Multi Multi (18.10), godz. 14
1, 6, 9, 12, 13, 16, 21, 24, 30, 32, 34, 36, 46, 54, 59, 67, 69, 73, 75, 76. Plus 67.

Multi Multi (17.10), godz. 21.40
8, 9, 10, 12, 13, 20, 22, 23, 37, 38, 41, 44, 47, 58, 63, 64, 68, 72, 73, 80. Plus 8.

Mini Lotto (19.10)
10, 23, 30, 35, 40.

Mini Lotto (18.10)
8, 9, 26, 27, 33.

Mini Lotto (17.10)
3, 5, 10, 17, 24.

Ekstra Pensja (19.10)
6, 7, 11, 19, 22 – 1.

Ekstra Pensja (18.10)
7, 17, 18, 24, 33 – 3.

Ekstra Pensja (17.10)
9, 18, 23, 28, 31 – 1.

Ekstra Premia (19.10)
5, 23, 27, 28, 32 – 1.

Ekstra Premia (18.10)
2, 22, 25, 28, 29 – 1.

Ekstra Premia (17.10)
5, 11, 24, 29, 32 – 4.

Eurojackpot (18.10)
6, 9, 31, 43, 44 – 6, 9.

Kaskada (20.10), godz. 14
2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 12, 15, 18, 19, 20.

Kaskada (19.10), godz. 21.40
1, 8, 9, 12, 14, 15, 16, 17, 19, 21, 22, 24.

Kaskada (19.10), godz. 14
2, 4, 6, 10, 11, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 22.

Kaskada (18.10), godz. 21.40
3, 5, 7, 8, 9, 12, 16, 17, 18, 21, 22, 23.

Kaskada (18.10), godz. 14
2, 6, 7, 9, 13, 15, 16, 17, 20, 21, 23, 24.

Kaskada (17.10), godz. 21.40
1, 2, 3, 6, 10, 11, 13, 15, 16, 20, 22, 24.

Super Szansa (20.10), godz. 14
0, 7, 1, 4, 2, 2, 5.

Super Szansa (19.10), godz. 21.40
2, 1, 9, 1, 9, 4, 3.

Super Szansa (19.10), godz. 14
3, 3, 3, 9, 5, 6, 4.

Super Szansa (18.10), godz. 21.40
4, 3, 1, 2, 0, 2, 8.

Super Szansa (18.10), godz. 14
6, 1, 0, 7, 8, 8, 8.

Super Szansa (17.10), godz. 21.40
2, 4, 5, 0, 9, 0, 7.

Wielkie lanie

PIŁKARSKA III LIGA Wisła Sandomierz w pięciu ostatnich meczach strzeliła tylko jedną bramkę. Na dodatek klub ma spore kłopoty finansowe. Plotkowano nawet o zawieszeniu treningów. Mimo wszystkich problemów drużyna Rafała Wójcika w sobotę rozbiła Podlasie aż 6:0! Białczanie od długich tygodni czekają na zwycięstwo, ale ostatnio naprawdę radzili sobie nieźle. Od czterech kolejek byli niepokonani, ale po cztery remisy nie pomogły wydostać się z dna tabeli grupy czwartej. W środę podopieczni Władimira Geworkjana rozgrywali zaległy mecz z Orłętami Spomlek. Z sąsiadem zza miedzy też podzielił się punktami. Okazało się jednak, że trzy mecze w ciągu tygodnia to stanowczo za dużo dla biało-zielonych. Wisła objęła prowadzenie w 24 minucie za sprawą Macieja Kmiotka. Jeszcze przed przerwą wynik poprawił bohater spotkania Witalij Dachnowski. Zawodnik z Ukrainy po zmianie stron skompletował hat-tricka. O ile gospodarze nieźle rozpoczęli drugą część spotkania, to szybko dostali trzecią bramkę i było po zawodach. A ostatecznie wszystko skończyło się pogromem. W następnej kolejce Podlasie zagra na wyjeździe z Jutrzenką Giebułtów. I w końcu trzeba zacząć szukać punktów, tym bardziej, że najbliższy przeciwnik także znajduje się w strefie spadkowej. To będzie mecz z gatunku o sześć punktów.

(LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – Wisła Sandomierz 0:6 (0:2)**Bramki:** Kmiolek (24), Dachnowski (42, 55, 86-z karnego), Tyl (66), Zawisłak (75).**Podlasie:** Wrzosek – Marczuk (84 Wszolek), Pyrka, Kosieradzki, Jastrzębski, Nieścieruk (46 Dmitruk), Kaznocha (79 Kuron), Dmowski (46 Martynek), Andrzejuk, Buzun, Zabielski (81 Konaszewski).**Wisła:** Pietras – Czerwiak (57 Franczak), Wojcinowicz, Wilk, Chorab (57 Konefał), Jeziorski (69 Sudy), Tyl, Kmiolek, Dachnowski, Brągiel (78 Kuśmierczyk), Zawisłak (78 Charszla).**Żółte kartki:** Andrzejuk, Kosieradzki – Czerwiak, Chorab, Dachnowski.**Sędziował:** Krzysztof Pacholek (Jasienów).

Twierdza Świdnik niespodziewanie padła

PIŁKARSKA III LIGA Avia przed meczem z Wisłą mogła pochwalić się passą siedmiu meczów bez porażki. Puławianie nie wygrali za to od sześciu kolejek. Kto triumfował w sobotę? Jednak druga z ekip, która pokonała żółto-niebieskich 1:0

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

P przed pierwszym gwizdkiem trener gości Marcin Popławski miał twardy orzech do zgryzienia. Do gry gotowy był Mateusz Pielach, który w tym sezonie długo pauzował z powodu kontuzji. – Mateusz od dawna nie rozegrał meczu o punkty, dlatego zastanawiamy się jeszcze, jak poukładać drużynę – wyjaśniał popularny „Papaj”. Ostatecznie zdecydował się posłać do boju kapitana od pierwszej minuty. I chyba to była dobra decyzja. Duma Powiśla piąty raz zachowała czyste konto, a co najważniejsze zgarnęła trzy punkty po raz pierwszy od 31 sierpnia.

Z kolei opiekun gospodarzy liczył na podtrzymanie dobrej passy w Świdniku. – Nasza twierdza pozostaje w tym sezonie niezdobytą i mamy nadzieję, że tak zostanie, jak najdłużej – wyjaśnia Łukasz Mierzejewski. Niestety, po trzynastej serii gier okazało się, że mianem niepokonanych przed własną publicznością mogą się już szczycić tylko trzy drużyny: Motor Lublin i Sokół Sieniawa.

Obie drużyny zaczęły z wysokiego c. Najpierw ładnie zza pola karnego uderzył Michał Zuber. Po chwili to gospodarze mieli swoją szansę. Najpierw Krzysz-



Wisła niespodziewanie przełamała złą passę w starciu z niepokonaną od siedmiu meczów Avią

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

tof Kurek w ostatniej chwili wyprzedził Wojciecha Białka, ale piłka trafiła pod nogi Dominika Malugi. Ten uderzał na pustą bramkę jednak Wisłę uratował Rafał Kiczuk, który odbił piłkę na linii bramkowej.

Później groźnych akcji było trochę mniej. W 40 minucie strzelał Piotr Zmorzyński, ale trafił w rękę Malugi. A że zawodnik żółto-niebieskich stał w swoim polu karnym, to licząc dwa ostatnie mecze sprokuro-

wał już trzecią jedenastkę. Z „wapna” nie pomylił się Krystian Puton i goście objęli prowadzenie.

Tuż po zmianie stron na 0:2 powinien uderzyć Michał Kobiółka, ale źle trafił piłkę. Później Avia wyko-

nywała mnóstwo rzutów różnych, ale puławianie nie dali się zaskoczyć. Niewiele brakowało w 65 minucie, kiedy Bartosz Szelong świetnie odbił strzał Damiana Szpaka. Napastnik gospodarzy w 75 minucie powinien dać swojej drużynie remis, ale w sytuacji sam na sam nie trafił nawet w bramkę. Po chwili akcja Puton – Maciej Wojczuk także mogła zakończyć się golem jednak atakujący przyjezdnych huknął nad poprzeczką.

W końcówce piłkarze trenera Mierzejewskiego naciskali, naciskali, Szpak przymierzył nawet w boczną siatkę, ale Wisła nie wypuściła wygranej z rąk. I wreszcie przełamała kiepską passę. A Avia musiała się pogodzić z pierwszą porażką w tym sezonie na swoim boisku.

Avia Świdnik – Wisła Puławy 0:1 (0:1)**Bramka:** K. Puton (44-z karnego).**Avia:** Szelong – Kuliga, Mykityn, Głaz, Kukułowicz, Wójcik (67 Kołodziej), Maluga, Mroczek (67 Ozimek), Szpak, Prędotą (76 Górka), Białek.**Wisła:** Kurek – Wolanin (79 Bernat), Kiczuk, Pielach, Barański, Kacprzycki (72 Chudyba), K. Puton (90+2 Szczotka), Zuber, Kobiółka, Zmorzyński, Żelisko (72 Wojczuk).**Żółte kartki:** Maluga – Żelisko.**Sędziował:** Łukasz Szczęch (Lublin).

Spadają coraz niżej

PIŁKARSKA III LIGA Nie mogą wyjść z dołka piłkarze Jacka Ziarkowskiego. W sobotę Hetman przegrał na swoim boisku z Wisłoką Dębica 0:2. Gospodarze kończyli zawody w dziewiątkę, a w ostatnich sześciu kolejkach wywalczyli... punkcik. Wylądowali też dopiero na 13 miejscu w tabeli.

Goście pojawili się w Zamościu bez dwóch bardzo ważnych zawodników: Damiana Łanuchy i Sebastiana Fedana. Mimo to znaleźli sposób, żeby zdobyć trzy punkty. W pierwszej połowie obie drużyny miały swoje szanse, ale gole nie padły. Nie minął jeszcze kwadrans drugiej odsłony, a było jasne, że Hetman będzie miał duże problemy z przerwaniem złej passy.

Wówczas Kamil Oziemczuk obejrzał drugi, żółty kartonik i wyleciał z boiska. W dziesiątkę miejscowi musieli skupić się na obronie bezbramkowego remisu. W 79 minucie zrobiło się jeszcze trudniej, bo „czerwono” dostał także Kacper Kopyciński. Gra dziewięciu na jedenastu to było jednak za dużo dla zamościan. 180 sekund później Wisłoka objęła prowadzenie po

strzale Dawida Sojdy. Piłkarze trenera Ziarkowskiego próbowali jeszcze odrabiać straty i mieli swoje szanse po stałych fragmentach gry. W pole karne gości wybrał się nawet Andrzej Sobieszczyk. Zamiast wyrównania, to ekipa z Dębicy dobiła jednak przeciwnika, a Kamil Rębisz w doliczonym czasie gry strzelił na 0:2.

– Wisłoka wygrała i takie jest życie. Gratulacje dla nich. To nie czas i miejsce, żeby oceniać zawodników. Nie chcę tego robić na gorąco. Wyszliśmy na to spotkanie, żeby wygrać. Niestety, jest jeszcze przeciwnik, który nam to uniemożliwił. Umiejętnie nam przeszkadzali i byli skuteczni. Nie wypowiadam się na temat pracy sędziego. Odkąd zacząłem coś mówić o arbitrach wszyscy mnie krytykują. W meczu z Wisłoką nie miałem do nich żadnych zastrzeżeń – mówił



Hetman nie wygrał już od sześciu meczów

FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

na konferencji prasowej po meczu trener Ziarkowski.

W dużo lepszym humorze był oczywiście Dariusz Kantor, opiekun Wisłoki. – Cieszymy się bardzo, że udało

się nam wygrać na trudnym terenie. To pierwsze, historyczne zwycięstwo Wisłoki w Zamościu. Ostatnie mecze to: remis 1:1 i porażka 0:5, w którym jeszcze ja bra-

łem udział jako zawodnik. Mieliliśmy plan na ten mecz, chociaż byliśmy mocno osłabieni. Chłopcy pokazali, że siła tkwi w drużynie. Nie tylko indywidualności, ale że

drużyna jest monolitem. Pokazali charakter. Oczywiście w piłce nożnej decydują detale. Tym razem detalem była czerwona kartka dla Kamila Oziemczuka. Wykorzystaliśmy tę przewagę i gratulacje dla mojego zespołu – wyjaśnia szkoleniowiec klubu z Dębicy.(LUKISZ)

Hetman Zamość – Wisłoka Dębica 0:2 (0:0)**Bramki:** Sojda (82), Rębisz (90+4).**Hetman:** Sobieszczyk – Skiba, Dudek, Żmuda, Kopyciński, Słotwiński, Kanarek, Kycko (68 Skoczylas), Wacławek, Koszel (68 Mysliwiecki), Oziemczuk.**Wisłoka:** Libera – Cabała, Remut, Pelc, Król (62 Rębisz), Wrzosek (65 Maik), Domański (65 Gwiazda), Prokop, Wilk (82 Bożek), Lubera (56 Siedlik), Sojda.**Żółte kartki:** Oziemczuk, Kopyciński, Kycko – Cabała, Remut, Lubera.**Czerwone kartki:** Oziemczuk (Hetman, 59 min, za drugą żółtą), Kopyciński (Hetman, 79 min, za drugą żółtą).**Sędziował:** Łukasz Królczuk (Nowy Targ). **Widzów:** 700.

Bez przełamania w Radzynie

PIŁKARSKA III LIGA Ósmy mecz z rzędu bez zwycięstwa Orląt Spomlek. W niedzielę drużyna z Radzyna Podlaskiego przegrała u siebie z Siarką Tarnobrzeg 0:2. Efekt? Tylko punkt przewagi nad strefą spadkową

Gospodarze nieźle zaczęli zawody, bo szybko w boczną siatkę przymierzył Jakub Syryjczyk. Później było jeszcze kilka groźnych wrzutek w pole karne rywali, ale bez efektu bramkowego. W 20 minucie gol padł, ale dla gości. Paweł Mróz skorzystał z prezentu od defensywy biało-zielonych i otworzył wynik. A jeszcze przed przerwą obudził się jeden z czołowych snajperów grupy czwartej – Krzysztof Ropski. Znowu zdrzemnęła się defensywa Orląt, która pozwoliła napastnikowi Siarki znaleźć się w sytuacji jeden na jeden z Bartoszem Klebaniukiem. I w tym pojedynku górą był zawodnik przeciwnika.

Dwie bramki straty do przerwy? To stawiało zespół Rafała Borysiuka w bardzo trudnym położeniu. Gospodarze próbowali coś zdziałać w drugiej odsłonie, ale bili głową w mur. W 58 minucie powinno być po zawodach, ale Ropski przymierzył w słupkę. W 65 minucie chyba już wszyscy stracili nadzieję, bo Bartosz Ciborowski obejrzał drugi, żółty kartonik i wyleciał z boiska. W dziesiątkę jego koledzy nie byli w stanie odwrócić losów spotkania.

Powody do radości mieli za to piłkarze Grzegorza Opalińskiego. Po porażce z Motorem szybko wrócili do czołówki – na trzecie miejsce. Co więcej, zbliżyli się nawet do lidera z Kielc na cztery punkty.

(LUKISZ)

Orlęta Spomlek Radzyna Podlaski – Siarka Tarnobrzeg 0:2 (0:2)

Bramki: Mróz (20), Ropski (45).

Orlęta: Nowacki – Ciborowski, Chyła, Kursa, Szymala, Gałązka (81 Ilczuk), Sadowski (53 Lipiński), Kalita, Renkowski, Rycaj (60 Nowak), Syryjczyk (68 Chmielewski).

Siarka: Zoch – Głaz, Duda, Kapuściński, Sulkowski, Kasperkiewicz, Wiktor (70 Gębalski), Lenartowski (90+1 Wawrylak), Mróz Fornek (81 D'Apollonio), Ropski.

Żółte kartki: Ciborowski – Wiktor, Kapuściński, Ropski, Wawrylak.

Czerwona kartka: Ciborowski (Orlęta, 65 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Adam Jamka (Kielce).

Pozostałe wyniki i tabela

grupy czwartej III ligi:

Podhale Nowy Targ – Sokół Sieniawa 2:1 (Tonia 22, Zapotoczny 66 – Buczek 70-z karnego) * Wólczanka Wólka Pełkińska – Jutrzenka Giebułtów 4:3 (Pietluch 6, 38-z karnego, 74-z karnego, Wrona 86 – Balawender 21, Zajac 40, Litewka 52).

1. Korona II	13	27	29-16
2. Stal	13	24	23-12
3. Siarka	13	23	21-10
4. Hutnik	13	22	24-21
5. Wólczanka	13	21	18-12
6. Wisłoka	13	21	18-9
7. Motor	13	21	21-13
8. Avia	13	19	17-19
9. Sokół	13	18	12-13
10. Wisła P.	13	17	14-15
11. Podhale	13	16	13-14
12. KSZO	13	16	15-15
13. Hetman	13	15	18-19
14. Wisła S.	13	14	19-17
15. Orlęta	13	12	8-14
16. Jutrzenka	13	10	11-22
17. Chelmska	13	8	12-26
18. Podlasie	13	7	17-43

26-27 października: Chelmska – Wisła Sandomierz * Jutrzenka – Podlasie * Sokół – Wólczanka * Wisła Puławy – Podhale * Siarka – Avia * Korona II – Orlęta * Hutnik – Motor * Wisłoka – Stal * KSZO – Hetman.

Fotel lidera nie dla Stali

PIŁKARSKA III LIGA Duży niedosyt w Kraśniku. Piłkarze Jarosława Pacholarza prowadzili już z Hutnikiem Kraków 2:0. Niestety, nie dopisali do swojego konta nawet jednego punktu. W drugiej połowie rywale strzelili trzy gole i ostatecznie wygrali 3:2



Stal Kraśnik za wcześnie uwierzyła w zwycięstwo z Hutnikiem

FOT. STALKRASNIK.PL

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

A gdyby to Stal zgarnęła pełną pulę, to zrównałaby się punktami z prowadzącą w tabeli Koroną II Kielce. I po 45 minutach wydawało się, że sprawdzi się właśnie optymistyczny scenariusz. Najpierw w dziewiątej minucie Rafał Król dośrodkował w pole karne na głowę swojego brata Kamila, a ten otworzył wynik.

Szybko powinno być po jeden. Kamil Sobala znalazł się sam przed Jakubem Borusińskim, ale górą w tym pojedynku był jednak bramkarz ekipy z Kraśnika. Później obie ekipy miały swoje szanse. Nieźle uderzał Paweł Kaczmarek, a po drugiej

stronie boiska do wyrównania próbował doprowadzić Dawid Linca. Znowu bez powodzenia.

W 39 minucie Kaczmarek dośrodkował z rzutu różnego, a głową po raz drugi Mateusza Zajacę pokonał Kamil Król. I gospodarze schodzili na przerwę w doskonałych nastrojach. Goście szybko je zepsuli po zmianie stron. Najpierw Borusiński odbił strzał z rzutu karnego Lincy, ale pierwszy do piłki dopadł Tomasz Kurek i było już tylko 2:1. W 71 minucie Patryk Kołodziej kapitalnie huknął z dystansu w samo okienko. Niedługo później ten sam zawodnik przesądził o wygranej Hutnika. Stal została ukarana podwójnie.

Nie dość, że chwilę wcześniej z boiska wyleciał Marcin Świech, to właśnie po tym rzucie wolnym padła zwycięska bramka dla ekipy z Krakowa.

– Na drugą połowę wyszliśmy, jak sparaliżowani – mówi trener Pacholarz. – Najpierw w niegroźnej sytuacji rzut karny, a przy nim brak asekuracji, bo zawodnik wbiegał z drugiej linii i dobił uderzenie kolegi. Graliśmy naprawdę słabo. Chyba myśleliśmy, że wystarczy utrzymać wynik z pierwszej połowy i będziemy liderem. Niestety to nas usztywniło. Trzeba też dodać, że mieliśmy trochę pecha, bo środkowy obrońca rywali zdobył piękną bramkę z około 35

metrów. Szkoda, że tak się to wszystko potoczyło – dodaje szkoleniowiec niebiesko-żółtych.

Stal Kraśnik – Hutnik Kraków 2:3 (2:0)

Bramki: K. Król (9, 36) – Kurek (51), Kołodziej (71, 79).

Stal: Borusiński – Kudriawcew (90 Cygan), Mazurek, Tadrowski, Świech, Misiak (82 Zieliński), Kaczmarek, Michalak (65 Gajewski), R. Król, K. Król, Maj (69 Skrzyński).

Hutnik: Zajac – Garzel, Jaklik, Janecki (46 Kurek), Kołodziej, Tetych (90+2 Wątroba), Drag, Gamrot, Linca, Sobala (86 Handzlik), Świątek.

Czerwona kartka: Świech (Stal, 78 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Sebastian Godek (Rzeszów).

Artur Bożyk żegna się z Chelmską

PIŁKARSKA III LIGA Trwa kiepska passa klubu z Chełma. Biało-zieloni przegrali w Ostrowcu Świętokrzyskim z tamtejszym KSZO 0:3. Wszystkie bramki stracili w przeciągu pierwszy 38 minut. A po końcowym gwizdku zarząd Chelmskiej podziękował za niemal 8 lat pracy trenerowi Arturowi Bożykowi

Zawody zaczęły się bardzo pechowo dla gości. W szóstej minucie Marcin Kaczmarek dośrodkował w pole karne, a Jakub Szymkowiak minął się z piłką. Głową zgrał ją Tomasz Chałas, a z bliska do „pustaka” wpakował Jakub Chrzanowski. Były gracz Górnika Łęczna w 21 minucie podwyższył prowadzenie „Kszoków”. Znowu z małą pomocą od Szymkowiaka. Ponownie wrzucał Kaczmarek, a tym razem golkeeper przyjezdnych odbił ją wprost pod nogi Chrzanowskiego. A ten skorzystał z prezentu i strzelił na 2:0.

W 38 minucie było po meczu. Tym razem strzelał Kaczmarek, Szymkowiak zdołał odbić pierwszy strzał, ale przy dobitce Chałasa

był już bezradny. Po zmianie stron biało-zieloni próbowali jeszcze w swoim stylu odrabiać straty. Zdominowali rywali i mieli swoje sytuacje. Niestety, nie wykorzystali ani jednej. Pudłowali: Patryk Czułowski, Kamil Kocoł, czy Paweł Wolski. Gospodarze ograniczali się do kontr i po jednej z nich hat-tricka mógł skompletować Chrzanowski. Uderzył jednak prosto w bramkarza.

Po końcowym gwizdku zarząd Chelmskiej poinformował, że umowa z trenerem Bożykiem zostanie rozwiązana prawie po ośmiu wspólnych latach. – Coś się kiedyś zaczyna, coś się kończy... Po dzisiejszej porażce zarząd naszego klubu podziękował za dotychczasową pracę trenerowi Arturowi Bożykowi, informując o rozwiązaniu umowy. Raz jeszcze dziękujemy Trenerowi za prawie 8 lat pracy w Chelmskiej i życzy-

my powodzenia w dalszej karierze trenerskiej. O tym, kto poprowadzi drużynę Chelmskiej, poinformujemy w ciągu najbliższych dni – czytamy na facebooku biało-zielonych.

Czy 43-letni szkoleniowiec może szybko znaleźć nową pracę? Od jakiegoś czasu mówi się, że miałby przejąć Wisłę Puławę.

(LUKISZ)

KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Chelmska Chełm 3:0 (3:0)

Bramki: Chrzanowski (6, 21), Chałas (38).

KSZO: Lipiec – D. Cheba, Worach, Dereń, Persona, Burzyński (61 Bełczowski), Meżyk, Imiołek, Kaczmarek (77 Miłek), Chałas (66 Nogaj), Chrzanowski (84 Łokiet).

Chelmska: Szymkowiak – Kwiatkowski, Niewęgłowski, Mysza, Dobrzyński, Wolski, Wołos, Uliczny, Czułowski, Kocoł, Hładki.

Żółte kartki: D. Cheba, Imiołek, Persona – Wołos, Kocoł, Mysza.

Sędziował: Piotr Burak (Zamość).

Artur Bożyk po niemal ośmiu latach odchodzi z Chelmskiej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Piłka lubi zaskakiwać

PIŁKARSKA IV LIGA Pierwsza porażka lidera! Tomasovia rzutem na taśmę pokonała Lewart Lubartów 2:1. W meczu na szczycie emocji i ciekawych akcji na pewno jednak nie zabrakło



Tomasovia jako pierwsza pokonała w tym sezonie lidera tabeli

FOT. TOMASZÓW.PL

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ
W pierwszej połowie przewaga była po stronie gospodarzy. I ci zasłużenie objęli prowadzenie w 37 minucie po bramce Jakuba Szuty. Ten sam zawodnik mógł drugi raz pokonać bramkarza rywala, ale tym razem nie zdołał wpakować piłki do siatki. Druga odsłona? Tym razem to piłkarze Tomasza Bednaruka przejęli inicjatywę. A przy okazji mieli sporo dogodnych sytuacji. Wyrównali po godzinie gry, a na listę strzelców wpisał się Łukasz Najda. O gole mogli się jeszcze pokusić: Konrad Nowak, Aleks Aftyka, czy Dawid Pożak. Przyjezdni na pewno najbardziej żalowali szans „Nowego”, który z bliska dwa

razy próbował zaskoczyć Karola Krawczyka, ale ten dobrze poradził sobie z próbami napastnika rywali. Od 80 minuty wydawało się, że obie ekipy są pogodzone z remisem. I jeszcze w doliczonym czasie gry ciągle było po jeden. W ostatnich sekundach po wrzucie z rzutu wolnego ekipa z Lubartowa popełniła błąd w kryciu, a wykorzystał go Damian Chmura, który po strzale głową zapewnił Tomasovii zwycięstwo. – Gospodarze lepiej weszli w mecz, byli bardziej agresywni. My dużo lepiej spisaaliśmy się po przerwie. Pierwsze pół godziny to naprawdę bardzo dobra postawa moich zawodników. Było sporo akcji skrzydłami i zasłużona bramka na 1:1. Szkoda, że zmarnowaliśmy kilka

innych, dogodnych szans na gole. Remis byłby bardziej sprawiedliwym wynikiem, ale piłka lubi zaskakiwać. Zabrakło nam koncentracji w końcówce i słono za to zapłaciliśmy – ocenia mecz na szczycie trener Bednaruk. Ze szkoleniowcem przyjezdnych zgadzał się także Paweł Babiarcz. – Rzeczywiście, to był mecz na remis. My przeważaliśmy przed przerwą, a Lewart po zmianie stron. Od 65 minuty, kiedy dokonaliśmy kilku zmian gra znowu się wyrównała, a nam udało się złapać drugi oddech. W końcowym rozrachunku trochę dopisało nam szczęście, ale my temu szczęściu także sporo pomogliśmy. Dobrą decyzją było wystawienie Jakuba

Szuty, bo chłopak był naprawdę groźny. Cieszą punkty i fakt, że zbliżyliśmy się do przeciwnika, który jednak nadal pozostaje dla mnie głównym kandydatem do awansu – wyjaśnia opiekun niebiesko-białych. **Tomasovia Tomaszów Lubelski – Lewart Lubartów 2:1 (1:0)**
Bramki: J. Szuta (37), Chmura (90+3) – Najda (60).
Tomasovia: Krawczyk – D. Szuta, Chmura, Smoła, Zozulia, Baran (78 Żurawski), Gęborys (64 Łeń), Stożek (78 Turewicz), Cain (84 Żerucha), Pleskacz, J. Szuta (64 Rataj).
Lewart: Wójcicki – Michałow, Budzyński, Michna, Niewiński, Kotowicz, Majewski (58 Pożak), Fularski, Najda (90 Filipczuk), Aftyka, Nowak (74 Pokrywka).
Żółte kartki: D. Szuta, J. Szuta, Pleskacz – Kotowicz, Najda, Nowak.
Sędziował: Arkadiusz Wróbel (Biała Podlaska). **Widzów:** 700.

PIŁKARSKA IV LIGA W SKRÓCIE

Najlepszy mecz Kłosa

Drużyna Roberta Tarnowskiego niespodziewanie urwała punkt Granitowi Bychawa. I to na boisku beniaminka. Gospodarze prowadzili 1:0 i 2:1, ale zawody zakończyły się remisem 2:2. – To był nasz najlepszy mecz w sezonie. A mogliśmy nawet wygrać, bo jeszcze przy stanie 0:0 mieliśmy dwie „setki”. A w 90 minucie mogliśmy strzelić na 2:3, ale Patryk Gierczak spudłował – wyjaśnia Robert Tarnowski.

Granit Bychawa – Kłos Gmina Chełm 2:2 (1:0)

Bramki: Świdorski (25), Struk (49) – Rak (47), Drzewicki (64).

Granit: Zawisław – Piwnicki, Lewczuk, Struk, Strug, Banachiewicz, Pęcak (68 Walęciuk), Świdorski, Drozd, Misztal (68 Wierzbicki), Szymala.

Kłos: Skuczyński – Wyrostek (46 Huk), E. Poznański, Flis, Kowalski, Rak, Kamola, Grądz (83 Gierczak), Fornal, Bereda, Drzewicki.

Żółte kartki: Szymala – Drzewicki, Rak, Flis.

Wygrał bardziej skuteczny zespół

Huragan długo prowadził w Biłgoraju z Ładą 1:0. Ostatecznie wygrał 3:1, chociaż to wcale nie był spacer. – Po przerwie było za dużo chaosu, a my nie mogliśmy utrzymać się przy piłce w środku boiska. Dopiero drugi gol uspokoił sytuację i ostatecznie wygraliśmy pewnie 3:1, a zmarnowaliśmy jeszcze rzut karny – wyjaśnia Damian Panek, opiekun przyjezdnych

Miedzyrzec Podlaski 1:3 (0:1)

Bramki: Dorosz (80) – Paczuski (21), Mironczuk (78), Chudowolski (88).

Łada: Szawara – Raduj (46 Mazurek), Kuliński, Podo, Myszak, Krzyszycha (46 Czok), Grasza, Birut, Paćkowski (74 Łysiak), Konopka (54 Nawrocki), Dorosz.

Huragan: Bierzdziński – Czumer, Panasiuk, Grochowski, Mironczuk, Olszewski (90 Weregowski), H. Łukanowski, Korgol (60 Wiraszka), Paczuski (78 Chudowolski), Tkaczuk (65 Sz. Łukanowski), Radziszewski (90+1 Pakula).

Żółte kartki: Kuliński, Myszak, Mazurek, Grasza – Paczuski, Mironczuk.

Łada 1945 Biłgoraj – Huragan

Zasłużone punkty

Powiślak pokonał w niedzielę Orłę Łuków 2:0. Trener gości Robert Różański przyznał, że gospodarze wygrali zasłużenie. – Odstawaliśmy zwłaszcza przed przerwą. Skutecznie się broniliśmy, szkoda, że straciliśmy pierwszą bramkę nie z akcji, a po stałym fragmencie. Rywale wygrali zasłużenie, chociaż mogliśmy się pokusić o jakiegóż gola, bo było groźne kontry, brakowało ostatniego podania, albo odpowiedniej decyzji. Na pewno po przerwie byliśmy już bardziej równorzędnym rywalem – zapewnia Robson.

(LUKISZ)

Powiślak Końskowola – Orłęta Łuków 2:0 (1:0)

Bramki: Koprucha (36), Kobus (87).

Powiślak: Zolech – Antoniak, Łakomy, Krzysztoszek, Pięta, Dudkowski, Wankeiwicz (89 Murat), Kobus (89 Piotrowski), Pryliński (46 Radzikowski), Koprucha (85 Sobolewski), Gil (75 Kamola).

Zagrali z zębem

PIŁKARSKA IV LIGA Słaby mecz Lublinianki. Po porażce w Lubartowie piłkarze Dariusza Bodaka przegrali u siebie z Włodawianką 1:2

– Uważam, że rozegraliśmy bardzo dobry mecz i nasze zwycięstwo było zasłużone. Pokazaliśmy się z dobrej strony, nieźle operowaliśmy piłką, a do tego przeprowadziliśmy sporo ciekawych akcji ofensywnych. To cieszy, że akurat przeciwko Lubliniance wszyscy zagrali z zębem i dzięki temu mamy trzy punkty – mówi Mirosław Kosowski, trener gości.

Dużo gorsze nastroje panowały w obozie Lublinianki. – Funkcjonowaliśmy źle jako drużyna i to od samego początku. Nie chodziło o jednego piłkarza, ale o wszystkich. Nie potrafiliśmy reagować na wydarzenia na boisku. Nie mogliśmy też złapać właściwego rytmu. Musimy się zastanowić nad tym, co tak naprawdę się stało – wyjaśnia trener Bodak.

Lublinianka Lublin – Włodawianka Włodawa 1:2 (0:1)

Bramki: Sobstyl (85) – Waszczyński (20), Chodziutko (63).

Lublinianka: Żuber – Futrzyński (67 Mulawa), Kowalczyk (46 Pikul), Maliszewski, Stępień, Dzyr, Iwańczuk, Rejmak, Kośka (46 Rasiński), Rybak (65 Sobstyl), Milcz.

Włodawianka: Paszkiewicz – Gontarz, Naumiuk (84 Kamiński), Kwiatkowski, Błaszczuk, Nielipiuk, Skrzypek, Pacek (87 Musz), Chodziutko, Budzyński (82 Gongora Valdes), Waszczyński (67 Kawalec).

Żółte kartki: Rejmak, Żuber – Chodziutko.

Sędziował: Marcin Kluk (Zamość).

KRYSZTAŁ WRACA NA WŁAŚCIWE TORY

Druga wygrana z rzędu Kryształu Werbkowice. Tym razem drużyna Piotra Welcza pokonała na wyjeździe Victorię Żmudź 4:1. Dzięki temu wreszcie wydostali się ze strefy spadkowej.

– Wróciliśmy na właściwe tory – cieszy się Piotr Welcz, trener Kryształu.

(LUKISZ)

Victoria Żmudź – Kryształ Werbkowice 1:4 (1:2)

Bramki: Lecki (16) – Zuchowski (8), Nieradko (44 – z karnego), Rybka (64), Łappo (89).

Victoria: Zapal – Przychodzień, Paskiv, Persona, Pogorzelec, Kuczyński (46 Skowronek), K. Sawa, Sobiech, Furta (73 J. Sawa), Lecki (67 Flis), Stańczykowski (73 Fronc).

Kryształ: Stachyra – Wójtowicz, Alokhin (60 Rybka), Śmiałko, K. Wołoch, Zuchowski, (65 Pilipczuk), Sas (65 Łappo), Borys, Nieradko, Omański (75 Jabłoński), A. Wołoch (85 Drewniak).

Żółte kartki: Kuczyński – Alokhin.

Czerwona kartka: Przychodzień (Victoria, 44 min, za zagranie piłki ręką).

Sędziował: Jakub Bancerz (Lublin).

Nigdy nie wiadomo co wykombinują

PIŁKARSKA IV LIGA Takie rzeczy nie zdarzają się często.

Beniaminek z Hrubieszowa od 37 minuty meczu z Huczwą grał w dziesiątkę. Mimo to po przerwie zdobył dwa gole i dopisał do swojego konta trzy punkty

– Te punkty bardzo cieszą, bo zdobyliśmy je z naszym bezpośrednim rywalem – mówi Dariusz Herbin, szkoleniowiec zespołu z Hrubieszowa. – Jesteśmy nieprzewidywalni, nigdy nie wiadomo, co wykombinujemy. Tak samo było w meczu z Huczwą, bo rzadko zdarza się, żeby wygrać mimo czerwonej kartki, którą dostało się jeszcze przed przerwą – dodaje opiekun Unii.

Niepocieszony był za to trener ekipy z Tyszwowca. – Nie wiem, co się stało. Nigdy nie uczestniczyłem w takim spotkaniu jako zawodnik, czy trener. Mielśmy przed przerwą przynajmniej cztery stuprocentowe okazje. Żadnej jednak nie wykorzystaliśmy. Po przerwie też powinniśmy coś strzelić, ale nie do swojej bramki. Ten gol na 0:1 to był praktycznie samobój. Szkoda mi chłopaków, bo naprawdę ro-

zegraliśmy dobre zawody – wyjaśnia Krzysztof Rysak.

(LUKISZ)

Unia Hrubieszów – Huczwa Tyssowce 2:0 (0:0)

Bramki: Drapsa (53), Podgórski (90+5).

Unia: Krawczuk – A. Oleszczuk (80 Alokhin), M. Oleszczuk, Baran, Blicharz (90+4 Smoła), Wiejak (46 Podgórski), Kamiński (80 Pietrusiewicz), Kazan, Pańko, Drapsa, Greniuk (90 Herda).

Huczwa: Guz – Szatała (75 Lis), Materna, Anioł, Dworak, Sara, Onkiewicz, Ziolkowski, Miedzwiedź (63 Okalski), Mruk, Bojko (53 Gilarski).

Żółte kartki: A. Oleszczuk, Kamiński, Wiejak (Unia).

Czerwona kartka: Kazan (Unia, 37 min, za faul).

Sędziował: Mikołaj Rowiński (Lublin).

SPARTA LEPSZA OD GÓRNIKA II

Sparta zgarnęła ważne punkty w Łęcznej. Beniaminek pokonał

Górnika II 2:1. – Powinniśmy wygrać ten mecz i to bez dyskusji – mówi Jacek Fiedeń. – Mielśmy sporo sytuacji, ale strzeliliśmy tylko jednego gola. Atakowaliśmy, mieliśmy przynajmniej przewagę, ale nic z tego nie wyszło – mówi trener zielono-czarnych.

(LUKISZ)

Górnik II Łęczna – Sparta Rejowiec Fabryczny 1:2 (0:1)

Bramki: Sobiesiak (84) – Głowacki (7), Kiejda (80).

Górnik II: Piotrowski – Zdunek, Sobiesiak, Borcon, Orysz, Cielebąk, Rojek, Kozyra (85 Lipki), Grober, Fiedeń, Szady (75 Grober).

Sparta: Podlipny – Paździor, Kurzyna (68 Barabasz), Oleksiejuk, Osoba, Wołos (75 Hawerczuk), Jasiński, Kasperek, Wójcik (72 Kiejda), Martyn (65 Bielak, 85 Sienkiewicz), Głowacki.

Żółte kartki: Borcon – Głowacki.

Sędziował: Patryk Zielant (Biała Podlaska).

15 goli w dwóch meczach

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Bad Boys Zastawie rozbił na wyjeździe ŁKS Łazy aż 8:0. Jedno trafienie mniej zapisał na koncie lider Lutnia Piszczac w meczu z Unią Krzywda



Już do przerwy ekipa Bad Boys prowadziła 2:0. Po zmianie stron rozwiązał się worek z bramkami. Do siatki dwukrotnie trafił też grający wiceprezes gości Szymon Mróz.

ŁKS Łazy – Bad Boys Zastawie 0:8 (0:2)

Bramki: Stosio (15), Niedziółka (25), Nurzyński (60, 65), Mróz (75, 79), M. Świętochowski (88), Kajda (90).

Czerwona kartka: Michał Gryczka () w 70 min, za uderzenie przeciwnika.

Łazy: Klimczyk – Miszta, Gryczka, Janaszek, Matuszewski, Młynarczyk, Szaniawski (70 A. Gaj), Wysokiński, Gałach, Szymczak, Momot (65 Zdanikowski).

Bad Boys: Szewczak – Czernic (89 K. Świętochowski), Miszta, Cizio, M. Świętochowski, Nurzyński, Walo (55 Śledź), Niedziółka, Stosio (73 Kępka), Wołoszka, Mróz (87 Kajda).

W bardzo dobrym humorze był szkoleniowiec lidera Lutni Piszczac. Jego podopieczni rozbili Unię

Krzywda 7:0. – Mój kolega Zbyszek Lamek przyjechał z zespołem tylko w 12-osobowym składzie. W pierwszej połowie Unia jeszcze się trzymała, nawet stwarzała groźne sytuacje, po przerwie jednak już nie miała za wiele do powiedzenia – mówi Henryk Grodecki, trener Lutni. – Wynik jest trochę za wysoki. Mieliliśmy swoje okazje ale byliśmy nieskuteczni. Gdyby mecz zakończył się wygraną Lutni 6:3 byłoby to bardziej sprawiedliwe – twierdzi trener Unii Krzywda Zbigniew Lamek.

Lutnia Piszczac – Unia Krzywda 7:0 (3:0)

Bramki: Łukasiewicz (7, 45 + 1), Bołtowicz (42), Goździółko (55), Kurowski (59), Witczak (76), Leśniak (78).

Lutnia: Nowachowicz (67 Żuk) – Kacik, Kurowski, Borowik, Narojek (67 Różański), Hawryluk, Artymiuk (55 T. Kaliszek), Goździółko, Łukasiewicz, Leśniak, Bołtowicz (55 Witczak).

Krzywda: P. Lamek – A. Białach, Filip, Łukasik, Bielcki, Cieślak, Komar, Filipek (46 K. Białach), Piszcz, Nankiewicz, Bober.

ŁKS Agrotex Milanów – Sokół Adamów 2:0 (0:0)

Bramki: G. Romaniuk (75, 85).

Milanów: Olszewski – Mitura, Dąbrowski (80 Gil), Jaszczuk, Magier, Łotys (70 K. Niewiadomski), K. Romaniuk (46 E. Romaniuk), Antoniuk (46 G. Romaniuk), Sikora, Pieńkus, Pawlak.

Sokół: M. Dzido – Domański, Wrzosek, Łukasik, Stępnik, K. Dzido (85 Wysokiński), Sokołowski, J. Nowicki, Piotrowski (20 Golik), Mateusz Baran, Osiak.

Kujawiak Stanin – Tytan Wisznice 0:1 (0:0)

Bramka: Kalinowski (46).

Kujawiak: Żmudziński – Kąkol, Osiak, Abramek, Jastrzębski (75 Kopeć), Adamiak, Chromiński, Syryjczyk (55 A. Sobiech), Michał Skwarek, Maciej Skwarek (55 M. Sobiech), Pasik (46 Tronowski).

Tytan: Stawecki – Kiryczuk, Polubiec, K. Oniszczyk, M. Oniszczyk, Zacharuk (46 Brodzki), Kopsi, Kisiel, E. Jakubiuk, Kalinowski (75 Żelazowski), Bieniuk.

Bad Boys Zastawie pokonał na wyjeździe ŁKS Łazy

FOT. WERONIKA PIENIAK

Grom Kąkolewnica – Orzeł Czemierniki 1:1 (0:0)

Bramki: Lotek (90 + 1) – M. Muszyński (90 samobójcza).

Grom: Szczygieł – M. Muszyński, Fijałek (70 Lotek), Kosel, Zieliński (85 Sokół), Garbaciak (46 Marczuk), Grudziński (46 Rycaj), Kanatek (65 Pekała), Grochowski, P. Muszyński, Samociuk.

Orzeł: Bocian – Mańko, Jarzynka, Kryjak, Orzechowski, Sobieszek, Powalka (68 Zarzecki), Cholewa (58 Dobosz), Wójcik (90 Sosnowski), Piotrowicz (75 Dąbrowski), Kaliński (58 Karpiuk).

W niedzielę nie zapunktowała Granica Terespol. Gospodarze przegrali z beniaminkiem Borem Dąbie. Rozczarowania nie krył kierownik zespołu Paweł Jurkowski. – Powinniśmy wygrać ten

mecz. Mieliliśmy sytuacje, ale ich nie wykorzystaliśmy. Po prostu szkoda – ocenił kierownik Granicy. – Remis z 3:3 z Gromem Kąkolewnica z poprzedniej kolejki podbudował naszych zawodników. W dobrych nastrojach podchodziliśmy do meczu z Granicą Terespol. Było to ciężkie spotkanie. Cieszymy się, że wygraliśmy – mówi Andrzej Sadło, prezes beniaminka Boru Dąbie.

Granica Terespol – Bór Dąbie 0:1 (0:0)

Bramka: Kuryło (62).

Granica: Tryczyk – Mackiewicz, Lewczuk, Ł. Trochimuk, A. Trochimiuk (65 Jakuszek), Sawicki, Płandowski, Leszczyński, Jachorek, Tymon (60 Wasiluk), Sawtyruk.

Bór: Wojtaszak – Fortuna, Tokarski (87 Sz. Czubaszek), Gomółka (55 Smyk), P. Sadło, I. Sadło (77 T. Bryk), Bekulard, Stefaniak, Kuryło, D. Czubaszek, P. Wypych (90 K. Wypych).

Unia Żabików – Bizon Jeleniec 2:1 (0:1)

Bramki: Koczkodaj (53, z karnego 66) – Rosłoń (27).

Żabików: Kwaśny – Pieńko, Frączek, Kępa (79 Dąbkowski), Niewęglowski, Bednarczyk, Ptaszyński (46 Włoszek), Golec, Koczkodaj, Kucio, Wachnik.

Bizon: Osiak – Kucharzak, Borkowski, Bulak, Goławski, Gajda, Olek, Rosłoń, Osiak (75 Izdebski), Bogucki, M. Botwina.

1. Lutnia	11	26	44-11
2. Grom	11	22	33-13
3. Żabików	11	20	17-12
4. Bizon	11	20	22-14
5. Tytan	11	17	22-21
6. Orzeł	11	17	20-21
7. Zastawie	11	17	29-12
8. Sokół	10	15	16-14
9. Milanów	11	13	18-24
10. Bór	11	12	9-26
11. Krzywda	11	8	7-20
12. Łazy	10	8	20-35
13. Granica	10	7	12-27
14. Kujawiak	10	5	15-34

27 października: Bad Boys – Bizon ● Bór – Żabików ● Orzeł – Granica ● Tytan – Grom ● Sokół – Kujawiak ● Krzywda – Milanów ● Łazy – Lutnia.

(GROM)

Lider tylko zremisował w Siedliszczu

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Ogniwo Wierzbica nie dało szans Startowi-Regent Pawłów pokonując go 7:3. Frassati Fajslawice ograł Unię Rejowiec 5:1

Ogniwo Wierzbica – Start-Regent Pawłów 7:3 (5:2)

Bramki: Bąk (2, 52, 84), Knot (19, 38), Szanfis (27), Pilipczuk (z karnego 31) – Jakóbczyk (22), Kaczmarczyk (45 + 2, 61).

Ogniwo: Wronikowski-Melchior (57 Stańczuk), Pilipczuk, Siwek, Sobczuk, Chlebiuk (70 Krupski), Szanfis, Gałeczki (57 Skrochocki), Skorupski, Knot, Bąk.

Pawłów: Bobrowski – Żukowski, Maliński, Rossa, Siepiak, Jakóbczyk, Mazurek, Karauda, Kamil Kister (60 Ozon), Krystian Kister (83 Dudek), Kaczmarczyk.

Spółdzielca Siedliszcze – Unia Białopole 0:0

Spółdzielca: Pawlak – Wawruszak, Borek, Braniewski, Nazarewicz (75 Damian Orłowski), Grzesiuk, K. Jędruszek, Szustkowski, Stefańczuk, Lechowski (90 P. Jędruszek), Karwat.

Białopole: Kozłowski – M. Cor, Bureć, Kołodziejczyk, Ślusarz (70 Lachowski), Piekaruk, Swatek (46 M. Soroka), Zdybel, Mazur, Poterucha, Łukaszewski (75 T. Soroka).

Ruch Izbica – Brat-Cukrownik Siennica Nadolna 4:2 (1:0)

Bramki: Gałka (3, 80), Kić (81), P. Lewandowski (z karnego 90) – Kniażuk (18), Suduł (z karnego 52).

Ruch: Sasim – Kaszak, Kić, Hopko, Prystupa, Wliżło (60 D. Pawlak), Malczewski (63 Płatek), P. Lewandowski, Binek (46 G. Lewandowski), Kliszcz (70 Banach), Gałka.

Brat-Cukrownik: Jopek – Adam Urbański, Pachuta, Malinowski, Zdunek, Arkadiusz Kister, Kniażuk, Aleksander Urbański (75 Witka), Szczepaniuk, Kalisiewicz (60 Korszun), Suduł.

Frassati Fajslawice – Unia Rejowiec 5:1 (1:1)

Bramki: Olech (16), Chruściel (75, z karnego 90 + 3), S. Baran (82), P. Przebirowski (90 + 1) – Rossa (z karnego 35).

Frassati: Mazur – K. Przebirowski, P. Przebirowski, K. Błaziak, Słobodan (89 Ł. Pluta), Olech, K. Pluta (77 P. Kostka), Chruściel (90 + 3 Suszek), S. Baran (84 Policha), P. Kasperek (59 Krakiewicz), Stefaniak.

Rejowiec: Pastuszak – Czajka, Rossa, Kalman, Bohuniuk, Brzeziński (44 Terlecki), Kwiatosz, Górny, Czerwiński, Karauda (84 Jersak), Śsidiadek (90 Włodarczyk).

Agros Suchawa – Start Krasnystaw 1:1 (0:0)

Bramki: Lejko (73) – Szponar (z karnego 90 + 5).

Czerwona kartka: Wojciech Więcaszek (Agros) w 90 + 5 min, za drugą żółtą.

Agros: M. Namczuk – K. Staszewski, Więcaszek, J. Bylina, E. Mikulski, Boczuński (87 Gruszczynski), Hrycak, Wysokiński (85 A. Sekulski), Ł. Namczuk (90 Karczewski), Węgliński (55 Lejko), S. Staszewski (55 Bilicz).

Krasnystaw: Skrzypa – Niedrowski, Wojciechowski, Saj, Jaroszek, Chariasz (35 Frączek), Dworucha, Kowalski, Sawa (65 Wójtowicz), Szponar, Lenard (80 Florek).

Granica Dorohusk – Bug Hanna 2:1 (0:0)

Bramki: Marek Grzywna (85), A. Olender (90 + 5) – Chwedoruk (67).

Czerwone kartki: Arkadiusz Jaworski (Bug) w 59 min, za niesportowe zachowanie; Łukasz Babkiewicz (Bug) w 72 min, za drugą żółtą.

Granica: Kopeć – Ł. Piotrowski (60 Sołtysiuł), Słomka, Rondoś, Olęder, Marek Grzywna, Niemiec, Denkwicz, Kaper, Janusz (25 Gregorczuk), A. Olender.

Bug: Karwatuł – Ignatiuk, Kaliszek, Baj, Babkiewicz, Krawczuk, Mikulski, Kowalik, G. Piotrowski, Jaworski, Chwedoruk.

Orzeł Srebrzyszcze – Hetman Żółkiewka 0:3 (0:1)

Bramki: Małek (5), Zielonka (73), Prus (87).

Orzeł: Łubkowski – Bazela, K. Trusiuk, Nazaruk (46 Gdak), Kogut (19 Rulka), Ł. Tatysiak, S. Tatysiak, D. Trusiuk, M. Olender, Hałaj, Szaran.

Hetman: Ścibak (90 Winnicki) – Więczkowski, Dąbrowski, Wanielista, Gieleta, Zielonka, Krzysztoń, Puchala (72 Gaborski), Widz, Małek (82 Śliwa), Rycerz (75 Prus).

1. Białopole	11	29	35-3
2. Krasnystaw	11	27	33-7
3. Agros	11	22	37-23
4. Granica	11	21	18-16
5. Ogniwo	11	18	28-18
6. Ruch	11	18	25-25
7. Brat	11	17	25-23
8. Hetman	11	15	22-23
9. Frassati	11	12	21-27
10. Rejowiec	11	12	22-34
11. Spółdzielca	11	10	13-30
12. Pawłów	11	9	17-37
13. Bug	11	9	23-29
14. Orzeł	11	7	8-32

26-27 października: Pawłów – Hetman ● Bug – Orzeł ● Krasnystaw – Granica ● Rejowiec – Agros ● Brat – Frassati ● Białopole – Ruch ● Ogniwo – Spółdzielca.

(GROM)

Piłkarze z Niemiec (niebieskie stroje) w ostatnim czasie osiągają znakomite wyniki



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Na fali wznoszącej

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA GKS Niemce nadspodziewanie łatwo pokonał Orion Niedzwica. Podopieczni Tomasza Brzozowskiego są coraz wyżej w tabeli

Kamil Kozioł

Ostatnie tygodnie to znakomity czas dla zawodników beniaminka lubelskiej klasy okręgowej. Początek sezonu dla ekipy z Niemiec na pewno nie był wymarzony. Zespół chociaż grał nieźle, to jednak osiągał bardzo przeciętne rezultaty. Maszyna zaskoczyła dopiero w końcówce września, kiedy Niemce pokonały 3:0 Mazowsze Stężyca. Później przyszło zwycięstwo nad LKS Stróża i remis z silną Janowianką Janów Lubelski. Podopieczni Tomasza Brzozowskiego dobrą formę potwierdzili również w sobotę, kiedy na wyjeździe ograli 2:0 Orion Niedzwica. Ich dobra passa może trwać jeszcze przez kolejne tygo-

dnie, bowiem w dwóch najbliższych kolejkach zmierzą się z Garbarnią Kurów i Avią II Świdnik. W obu tych spotkaniach to właśnie zawodnicy z Niemiec będą faworytami. Mecz w Niedzwicy rozpoczął się dla gości idealnie. Wyszli oni na boisko mocno zmobilizowani i już w pierwszej akcji popisali się znakomitą przechwytem piłki w środku pola, po którym Sławomir Latek dał im prowadzenie. Od tego momentu Niemce mogły skupić się przede wszystkim na broniieniu dostępu do własnej bramki. Nawet jeśli defensywa czasami zawodziła, to w bramce przyjezdnych stał dobrze dysponowany Kacper Domownik. 18-latek kilka razy uratował skórę

swoim kolegom. Najbardziej pamiętna interwencja miała miejsce w 20 min, kiedy wygrał pojedynek jeden z jednego z Bartłojem Dziwulskim. Wydawało się, że Orion może odwrócić losy spotkania na początku drugiej połowy. Wystarczył jednak moment nieuwagi, kiedy to gospodarze zagrali piłkę ręką w polu karnym i zostali ukarani rzutem karnym. „Jedenastkę” na gola w 63 min zamienił Artur Szkutnik i praktycznie zakończył emocje związane z tym spotkaniem. Orion przed sezonem był typowany do czołowych miejsc w lidze. Na razie jednak podopieczni Radosława Muszyńskiego rozczarowują. Może wynik punktowy (16) nie jest jeszcze tak zły, to

jednak gra „w kratkę” musi już niepokoić. Orion zalicza sporo wpadek, bo oprócz tej sobotniej na liście widnieją jeszcze wstydliva porażka 1:9 z Opolaninem Opole Lubelskie czy remis na własnym terenie z LKS Stróża. **Orion Niedzwica – GKS Niemce 0:2 (0:1)** **Bramki:** Latek (2), Szkutnik (63 z karnego). **Orion:** Jaśkowiak – Żyszkiewicz, Styż (58 Kuś), Wiśniewski, Wierchowicki, Drzazga (70 Poleszak), Kurkiewicz, Żarnowski, Baran (66 Wnuk), Dziwulski, Piorun. **Niemce:** Domownik – Ciastoń, Nalepa, Samarczenko, Skrzypek, Szkutnik (90+1 Kołtun), Pusiak, Domownik, Flisiak (70 Jarosz), Latek, Majewski, Urbas (80 Kępka). **Żółte kartki:** Żarnowski, Wnuk – Samarczenko, Szkutnik. **Sędziował:** Golonka. **Widzów:** 150.

POZOSTAŁE WYNIKI LUBELSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

Świdniczanka Świdnik Mały – MKS Ryki 5:1 (3:0)

Bramki: Bednarek (15), Ziemkiewicz (25), Mazurek (40, 60), Wójcik (80) – Gransztof (50)
Świdniczanka: Kowalczyk – Kowalski, Bednarek, Grzegorzczak, Ziemkiewicz (46 Wołodko), Miazga (65 Wilk), Wójtowicz (90 Gadomski), Pędowski, Orzędowski, Wójcik, Mazurek.
Ryki: Belka – Leonarcik, Walasek, Janiszek, Jędrzejewski, Długaszek, Gąska, Gransztof, Fałdyga (46 Darnia), Nastalski (60 taradyś), Bułhak.
Żółte kartki: Wilk – Gąska, Gransztof. **Sędziował:** Orlik. **Widzów:** 150.

Stal Poniatowa – Tęcza Bełżyce 0:2 (0:2)

Bramki: Kowalewski (26, 32).
Stal: Rybarczyk – Pikuła, Radziejewski (70 Strug), Węgorowski (82 Stałęga), Poleszak, Pyda, Czarnecki, Sobkowicz (46 K. Orłowski), Kowalczyk, Bartkowiak (46 Martyna), M. Orłowski (25 Gąsiorowski).
Tęcza: Radzewicz – Bartoszcze, Bogacz (15 Stasiak, 30 Wójtowicz), Iwaniak, Sierko, Stojak (55 Jęczeń), Plewik, Lis, Kołodziejczyk (75 Citkowski), Sobchuk, Kowalewski.
Żółte kartki: Poleszak, Sobkowicz, Pikuła, Gąsiorowski, Kucharczyk – Plewik, Iwaniak. **Sędziował:** Kłepka. **Widzów:** 400.

Garbarnia Kurów – Janowianka Janów Lubelski 2:2 (1:1)

Bramki: Wolszczak (34), Rukasz (79 z karnego) – Chmura (7), Perin (63).
Garbarnia: Baran – Bieniek (58 S. Zlot), Dajos, Figiel, Głowacki (58 Sadurski), Kusyk, Michalski (66 Lubisz), Promis, Rukasz, Wolszczak, M. Zlot.
Janowianka: Pisarski – Bodziuch (60 Jargieło), B. Wojtan, Kulpa, P. Sadowski, Widz (75 Dabek, 80 Lepiejza), Chmura (85 Kuznicki), T. Sadowski, G. Sobótka (89 Kałdus), Piecyk, Perin.
Żółte kartki: Figiel – Kulpa. **Sędziował:** Reszka. **Widzów:** 100.

Opolanin Opole Lubelskie – Polesie Kock 1:0 (0:0)

Bramki: D. Banach (72).
Opolanin: Adamczyk – D. Banach, Matysiak, M. Dajos (46 M. Banach) .Sałasiński, Szewc, Gawron (27 Rożek), P. Dajos (59 Wesołowski), Nowak, F. Drozd, Fliszkiewicz.
Polesie: Kasperek – Dobosz, Golda, Feret, Nowakowski, Adamczuk, D. Majcher (76 Niedziela), Barnor, Drewienkowski (97 B. Mitura), Szabat, Bielecki.
Żółte kartki: Sałasiński, Nowak, F. Drozd – Adamczuk, Bielecki. **Sędziował:** Filip. **Widzów:** 350.

Sokół Konopnica – POM Iskra Piotrowice 0:2 (0:0)

Bramki: Kherouf (81), Kazubski (89).
Sokół: Borzęcki – Lewandowski, Rządewski, Bednarski, Ryba, Galiński, Młynarczyk (75 K. Wójcik), Próchniak (57 Gospodarek), P. Wójcik (83 Nakonieczny), Rakowski (70 Obara), Osoba.
POM: Toruń – Duda, Kazubski, Mietlicki, Morenkow, Baran (76 Jakimiński), Michał Ostrowski, Bartoszcze, Król (60 Wójcik), Marcin Ostrowski, Kherouf (90 Lenkiewicz).
Żółte kartki: Próchniak, Młynarczyk, Gospodarek – Kherouf, Baran. **Czerwona kartka:** Kazubski (90+1 min za niesportowe zachowanie). **Sędziował:** Poleszak. **Widzów:** 50.

Avia II Świdnik – LKS Stróża 2:0 (0:0)

Bramki: Piotrowski (65), Partyka (78).
Avia II: Polański – Gajkoś, Jędrzych, Malinowski, Zawadzki, J. Jankowski, Partyka, Ł. Jankowski, Bzowski, Kołodziej, Piotrowski.
Stróża: Pizoń (75 Oleszko) – Leziak, Kowalik, Lamorski, Chomczyk (80 Wnuk), Siudy, Wojtaszek, Wtykło (70 bryczek), Chruściel (70 Lutycki), D. Szczuka, Jachura (75 Mazur).
Żółta kartka: Piotrowski. **Sędziował:** Sugier. **Widzów:** 40.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Orion – Niemce 0:2 * Garbarnia – Janowianka 2:2 * Avia II – Stróża 2:0 * Wisła II – Mazowsze 7:0 * Świdniczanka – Ryki 5:1 * Stal – Tęcza 0:2 * Opolanin – Polesie 1:0 * Sokół – POM 0:2.

1. Świdniczanka	12	33	61-14
2. Opolanin	12	31	49-17
3. Tęcza	12	26	27-18
4. POM	12	25	33-11
5. Stal	12	18	20-22
6. Polesie	12	17	23-27
7. Orion	12	16	16-30
8. Janowianka	12	15	26-24
9. Ryki	12	15	20-32
10. Garbarnia	12	15	23-22
11. Niemce	12	15	17-18
12. Wisła II	12	14	27-28
13. Sokół	12	13	17-24
14. Avia II	12	10	22-42
15. Stróża	12	4	12-33
16. Mazowsze	12	4	11-42

26-27 października: POM – Orion * Polesie – Sokół * Tęcza – Opolanin * Ryki – Stal * Mazowsze – Świdniczanka * Stróża – Wisła II * Janowianka – Avia II * Niemce – Garbarnia.



Kończmy już tę rundę

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Mazowsze Stężyca „czerwoną latarnią” rozgrywek. Podopieczni Mariusza Utnickiego zostali wczoraj rozgromieni przez rezerwy Wisły Puław

W Stężycy pozostało czekanie na koniec rundy jesiennej. Piłkarze i kibice Mazowsza powinni się modlić również o to, aby pozostałe ekipy z dołu tabeli nie zdobyły zbyt wielu punktów w ostatnich kolejkach. Jeżeli jednak zaczną nagle hurtowo punktować, to Mazowszu wiosna pozostanie gra o honor. W tej chwili zawodnicy ze Stężycy do bezpiecznej strefy tracą już sporo, a ten dystans na pewno jeszcze się zwiększy. W najbliższym czasie Mazowsze czekają jeszcze konfrontacje ze Świd-

Marcin Utnicki (w czerwonym stroju) i jego koledzy rozgrywają fatalną rundę

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

niczanką Świdnik Mały, Stalą Poniatowa i Opolaninem Opole Lubelskie. Wywalczenie chociaż punktu w tych meczach graniczy z cudem. – Kończmy już tę rundę, bo do poprawy jest praktycznie wszystko. Najbardziej palącym problemem jest przygotowanie fizyczne zawodników. Nie mamy po prostu sił na 90 minut. Wierzę jednak, że dobrze pracujemy zimą i uda nam się utrzymać w lubelskiej klasie okręgowej – mówi Mariusz Utnicki.

Wczoraj nawet największe zaangażowanie najprawdopodobniej nie pozwoliłoby jego podopiecznym wywalczyć korzystnego wyniku w Puławach. Rezerwy Wisły wybiegły na boisko mocno wzmocnione posiłkami z pierwszego zespołu. Jedną z gwiazd tego spotkania był Maciej

Wojczuk. 22-letni snajper grał tylko w pierwszej połowie, ale zdążył się już dwa razy wpisać na listę strzelców. To jednak dla niego normalność, bo w III lidze w tym sezonie zdobył już 4 gole.

(KK)

Wisła II Puławy – Mazowsze Stężyca 7:0 (4:0)

Bramki: Wojczuk (9, 38), M. Marczak (33 min samobójcza), Bernat (41, 57 z karnego, 59, 70).

Wisła II: Owczarzak – Pacocha, Rogala, Łuczowski, Chudyba (46 Salamandra), Capała, Szczotka, Piotrowski, Bernat, Wojczuk (46 Starak), Szymarek (70 Pałka).

Mazowsze: Wolszczak – M. Marczak, Zagożdżon, P. Marczak (55 Karolik), Kasprzak, Olender (75 Sikora), Mateusz Utnicki, P. Osójca (60 Markowski), Bytner, Marcin Utnicki, Zimny (75 Banaś).

Żółte kartki: Zagożdżon, Kasprzak. **Sędziował:** Wolski. **Widzów:** 70.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Upagnione przełamanie w tej kolejce zapisała na swoje konto Victoria Łukowa. Zespół dowodzony przez trenera Kamila Drożdżiela pokonał u siebie Potok Sitno aż 10:1 i opuścił ostatnie miejsce w ligowej tabeli. – Wreszcie wróciła skuteczność i dzięki temu udało nam się zdobyć tak dużo bramek, bo wcześniej nie graliśmy źle lecz brakowało nam właśnie wykończenia – ocenił mecz trener Victorii. – Cieszy nas wygrana i efektowne przełamanie. Jedynie do czego można się przyczepić to brak koncentracji w końcówce, który spowodował utratę gola – dodał Drożdżiel. Wysoką wygraną odniosła także Olimpia Miączyn, która pokonała na stadionie w Długim Kącie Cosmos Józefów 5:1, a wszystkie gole padły przed przerwą. – Mecz zaczął się dla nas bardzo dobrze, bo już w trzeciej minucie piękną bramkę zdobył Tomasz Łyp – mówi Jarosław Kaczoruk, trener Olimpii. – Ten gol dodał nam skrzydeł w efekcie czego już do przerwy wysoko prowadziliśmy. Natomiast po przerwie zagraliśmy już nieco słabiej – dodaje.

Omega Stary Zamość – Olimpiakos Tarnogród 2:0 (2:0)

Bramki: Nizioł (32), Bubela (45).
Omega: Janda – Dywański (68 J. Goch), Mikulski, B. Mazur, Maziarczyk – Wajdyk, Bubela, Sz. Dyrkacz (68 Baran), P. Tchórz, Nizioł, Olech (78 S. Goch).

Olimpiakos: Kozak – Cios, Klecha, Grabowski, Gałka, Skubisz, Bevza, Stet-skiw, Obszarński (85 Niedzielski), A. Mazurek (53 Ziomek), Dydyński (87 T. Mazurek).
Sędziował: Kacper Gil.

Igros Krasnobród – Rostotcze Szczecbrzeszyn 0:5 (0:1)

Bramki: Wróbel (12), Sadowski (55, 86), Klimkiewicz (64, 68).
Igros: K. Kostrubiec – Sz. Kostrubiec, Bartecki, Zwolak (19 Gałan), Molenda – Przytuła, Margol, R. Kostrubiec, Malec (76 Słupski), Resa – Biela (70 Czuwara).
Rostotcze: Ryń – Sadowski, Tucki, Misiarz, Dycha, Daszek, Cymerman, Ligaj, Pawlak, Szura (60 Klimkiewicz), Wróbel.
Sędziował: Wojciech Szewczuk.

Błękitni Obsza – Korona Łasz-

czów 2:1 (0:1)

Bramki: Branewski (56), Świstak (66) – Wojnarski (42).

Błękitni: Saj – Kmieć, Tadra, Kukielka, Ł. Mazurek – Luchowski (55 Leśniak), Branewski, Vedmid, G. Jonak – Witko (90 Paluch) – Wróbel (58 Świstak)

Korona: Fedyna – Huzar, Wasyl, Krawczyk, Nowosad (82 Krzysztofczyk), Jamroz (46 Sagan), Śrótna (81 Księżyk), Kielar, Kołodziejski (89 Kostrubiec), Borowiak, Wojnarski (55 Paszkiewicz).

Victoria Łukowa – Potok Sitno 10:1 (6:0)

Bramki: Karaszewski (10, 19, 42, 82), Sz. Kielbasa (15, 34), Dadak (23), Kłos (47, 56), Świątek (88) – K. Pyś (86).

Victoria: Berbecki – J. Baran, Wojtyna, Piatnoczka, Fidler (72 M. Kielbasa) – Świątek, Kłos (53 Dudziński), Sz. Kielbasa, Dadak (59 Marczuk) – D. Baran, Karaszewski.

Potok: Ziemiński – Kisiel, Drozdowski, Bilik, Jankowski, Surowiec, Cieśla, D. Pyś, Laszko, Dąbkowski – K. Pyś.

Sędziował: Bartosz Kapłon.

Cosmos Józefów – Olimpia Miączyn 1:5 (0:5)

Bramki: Przybysławski (55-karny) – Łyp (3), Hamidi (5), Hrysiak (21, 45), Markiewicz (36).

Cosmos: K. Gontarz – Serafin, M. Gontarz, Herda (46 Dołęski), Gnup (10 Trześniowski, 60 Piechnik), Szczerba, Łagożny, Mielniczek (40 Mirecki), Przybysławski, Kozyra.

Olimpia: Suchodolski – Cisek (82 Makuch), Karpiuk, Zieliński, Bosowski, Okoniewski, Markiewicz, Łyp, Hamidi, Hrysiak, Wiatrzyk (76 Szawaryn).

Sędziował: Przemysław Kasztelan.

Pogoń 96 Łaszczówka pauzowała.

1. Gryf	12	31	31-9
2. Omega	11	28	31-9
3. Tanew	12	27	30-12
4. Grom	11	25	39-12
5. Błękitni	11	22	17-12
6. Rostotcze	12	22	31-19
7. Metalowiec	11	15	19-23
8. Olimpia	11	14	21-24
9. Igros	11	10	14-27
10. Korona	11	9	21-32
11. Pogoń	11	9	17-27
12. Potok	11	9	14-39
13. Victoria	11	7	25-28
14. Olimpiakos	11	7	12-26
15. Cosmos	11	7	13-36

Sparta Woźczyn wycofała się z rozgrywek po 3. kolejce. Jej wyniki zostały anulowane.

26-27 października: Tanew – Igros

● Korona – Metalowiec ● Potok – Błękitni ● Olimpia – Victoria ● Olimpiakos – Cosmos ● Grom – Omega ● Pogoń – Gryf.

piłka nożna

Lider się nie zatrzymuje!

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA W hicie 12 kolejki Gryf Gmina Zamość pokonał u siebie Grom Różaniec i zwiększył swoją przewagę nad jednym z kandydatów do awansu

Od samego początku spotkania na boisku w Zawadzie trwała twarda walka o każdy centymetr boiska. Walka trwała więc w najlepsze, ale nie przełożyła się na sytuację bramkowe. Dlatego kibice gole zobaczyli dopiero po przerwie. W 65 minucie w pole karne Gromu wpadł wprowadzony chwilę wcześniej Patryk Ząbczyk i został sfaulowany. Do piłki ustawionej na 11 metrze podszedł Maciej Markowski i dał swojej drużynie prowadzenie. Stracony gol spowodował, że goście musieli ruszyć do ataku. Jednak to gospodarze w końcówce zadali decydujący cios. W doliczonym czasie gry przytomnie w polu karnym zachował się doświadczony Przemysław Gałka i ustalił wynik spotkania na 2:0.

– Mecz mógł podobać się kibicom bo od pierwszych minut toczył się w szybkim tempie. Było widać, że na boisku spotkały się dwa zespoły z czołówki – mówi Roman Blonka, trener Gryfa. – Co prawda nie było w nim wielu stuprocentowych sytuacji, ale to głównie zasługa dobrze grających formacji obronnych obu ekip. Cieszy nas kolejna wygrana, ale studzimy głowy i nie wybiegamy daleko w przyszłość. Koncentrujemy się na każdym najbliższym spotkaniu. Za tydzień czeka nas mecz z Pogonią 96 Łaszczówka na bardzo niewygodnym boisku i myślimy wyłączenie o tym spotkaniu – dodał szkoleniowiec lidera tabeli.

– Oba zespoły postawiły przede wszystkim na uważną grę w defensywie. Tempo meczu było od początku niezłe, ale z czasem nieco



Maciej Markowski wykazał się spokojem przy wykonaniu rzutu karnego

FOT. DW ARCHIWUM

spadło – ocenia spotkanie na szczycie Bogdan Antolak, trener Gromu. – Wiedzieliśmy, że ten zespół, który pierwszy strzeli bramę zgarnie trzy punkty. I o wygranej rywali zdecydował rzut karny, choć my głównie przed przerwą, mieliśmy też swoje okazje. W końcówce szukaliśmy szans na doprowadzenie do remisu i ruszyliśmy do przodu, a rywale to wykorzystali – dodał

Antolak, którego zespół na następnej kolejce czeka również ciężki mecz z Omega Stary Zamość. – W tym sezonie u siebie prezentujemy się bardzo korzystnie i będziemy chcieli podtrzymać dobrą passę w meczu z kolejnym mocnym rywalem – kończy opiekun ekipy z Różańca.

Gryf Gmina Zamość – Grom Różaniec 2:0 (0:0)

Bramki: Markowski (65-karny), Gałka (90).

Gryf: P. Dobromilski – Gromek (46 Woł-ski), D. Dobromilski, Tomaszewski, Magryta – Kierepka, Markowski – Flaga (60 P. Dębicki), Cebula (61 Ząbczyk), Krawiec (89 Gąska) – Gałka.

Grom: Markowicz – K. Działo, Mielniczek (75 Kozyra), Przeszto, Lis – Grabski, Walkiewicz, Wróbel (60 Larwa), Podolak – Kaproń, Kwiatkowski.

Sędziował: Paweł Tucki.



Znają swoje atuty

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Metalowiec Goraj pokonał na swoim obiekcie znajdującą się na podium Tanew Majdan Stary. Goście prowadzili do przerwy jedną bramką, ale w drugiej połowie dwa ciosy zadali gospodarze

Faworytem niedzielnego starcia była Tanew, która jechała na niewygodny teren z myślą zainkasowania kolejnych trzech punktów. Mecz ułożył się dobrze dla przyjezdnych, bo w 35 minucie bramkę z rzutu karnego zdobył niezawodny Tomasz Blicharz. Potem jednak czerwoną kartkę za faul zobaczył Marcin Margol i to skomplikowało sytuację drużynie Grzegorza Ciosa.

Gospodarze mając na boisku jednego zawodnika więcej w drugiej połowie rzucili się do odrabiania strat. W 53 minucie po rzu-

cie różnym stan rywalizacji wyrównał Paweł Papierz. Natomiast kilka minut później na strzał z dystansu zdecydował się Marek Papierz. Bramkarz Tanwi odbił piłkę, ale ta trafiła do Mateusza Decyka, który popisał się skuteczną dobitką.

Mającą jedną bramkę przewagi zespół z Goraja w końcowych minutach nieco się cofnął i pilnował skromnej zaliczki. Tanew atakowała, a pięć minut przed końcem meczu siły się wyrównały. Drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył grający trener gospodarzy, ale wynik nie uległ zmianie. – Po bramce na 2:1 dla nas cofnęliśmy się i staraliśmy się bronić wyniku dlatego nie było widać, że rywale grali w osłabieniu – mówi trener

Metalowca Marek Papierz. – Mecz był wyrównany, a na boisku dominowała twarda walka o każdą piłkę. Wiedzieliśmy, że Tanew to dobra drużyna, ale my również mamy swoje atuty. W tej drużynie drzemie duży potencjał – dodał szkoleniowiec zespołu z Goraja.

– Przeciwnicy oddali nam pole gry i już po 30 minutach mogliśmy zdecydowanie prowadzić. Mecz był jak najbardziej do wygrania, ale brakowało u nas wykończenia akcji – ocenia spotkanie Ryszard Dziura, kierownik Tanwi. – Rywale grali ostro, ale to nasz zawodnik zobaczył czerwoną kartkę. Naszym zdaniem nie była ona zasłużona – dodaje Dziura.

Dzięki wygranej ekipa z Goraja utrzymała miejsce w górnej połowie

tabeli. Natomiast ekipa Tanwi po 12 kolejkach plasuje się na trzecim miejscu. W następnej kolejce Metalowiec zmierzy się na wyjeździe z Koroną Łaszczów, a drużyna za Majdanu Starego podejmie u siebie Igros Krasnobród.

Metalowiec Goraj – Tanew Majdan Stary 2:1 (0:1)

Bramki: Paweł Papierz (53), Decyk (60) – T. Blicharz (35-karny).

Metalowiec: Witko – Pawelec, Marcin Dzwolak, A. Wliżto, Piotr Papierz (35 D. Wliżto), Omiotek (82 Szewczak), M. Papierz, Paweł Papierz, Mateusz Dzwolak, Łazur, Decyk.

Tanew: Grabias – Margol, Siembi-da, Papierz, Raduj, Wilkos, Rymarz (60 Cios), T. Blicharz, Kusiak, Skubis, Dziura.

Czerwone kartki: M. Papierz (85-za dwie żółte) – Margol (32-za faul)

Sędziował: Konrad Łukiewicz.

Metalowiec Goraj pokonał u siebie Tanew Majdan Stary

FOT. DW

Wciąż bez punktów

EKSTRALIGA RUGBY

Budowlani Lublin przegrali z Pogonią Siedlce 8:30

Wobecny sezon nie ma dla budowlanów łatwo. W dalszym ciągu nie udało im się wygrać meczu. W weekend ulegli u siebie brązowemu medalistcie Pogoni Siedlce. Była to szósta porażka podopiecznych trenerów Stanisława Więciorka i Andrzeja Kozaka.

Budowlani Lublin – Aventa Pogoń Siedlce 8:30 (3:15)

Budowlani: Rudziński (55 Zabokrzycki), Skatecki (61 Bogveradze), Kelberashvili (51 Mazur), Król (65 Niedziółka), Jasiński (48 Szczukocki), Zduńczuk, Tomaszewski, Musur, Mucha, Siedlecki, Psuj (70 Kuniewicz), Lublisz (41 Bobruk), Tarnawski, Grabowski, Kasprzak.

Punkty dla Budowlanych: Tomasz Zduńczuk 5, Maciej Grabowski 3.

Punkty dla Pogoni: Eduard Vertyletskyi 10, Daniel Trybus 5, Tomasz Biernacki 5, Przemysław Rajewski 5, Grzegorz Szczepański 5.

Pozostałe wyniki: Skra

Warszawa – Arka Gdynia 71:14 (33:14) ● Orkan Sochaczew

– Master Pharm Rugby Łódź

14:35 (7:22) ● Juvenia Kraków

– Ogniwo Sopot 36:22 (13:15).

1. Łódź 7 33 307-95

2. Ogniwo 7 25 185-110

3. Juvenia 6 24 189-134

4. Pogoń 6 20 158-97

5. Orkan 6 13 125-151

6. Lechia 6 11 124-129

7. Skra 6 11 179-170

8. Arka 6 1 77-291

9. Lublin 6 0 70-237

9-10 listopada: Arka – Lechia

● Łódź – Juvenia ● Pogoń

– Orkan ● Skra – Lublin ●

pauzuje Ogniwo.

(GROM)

Emocji nie brakowało

KRISPOL 1. LIGA SIATKARZY

LUK Politechnika Lublin po zaciętym spotkaniu pokonała KFC Gwardię Wrocław 3:1. Było to czwarte zwycięstwo z rzędu podopiecznych trenera Macieja Kołodziejczyka

Mecz w Lublinie zapowiadany był jako spotkanie kolejniaków. Po obu stronach siatki stanęli wrocławski wicelider i zajmujący trzecią lokatę lubelski beniaminek. Stawką było drugie miejsce. Siatkarze mieli tego świadomość i podeszli do rywalizacji z pełną koncentracją i ogromnym zaangażowaniem.

W pierwszej partii inicjatywę przejęli gospodarze. Kamil Durski i spółka dobrze zagrywali, nieźle atakowali, przywoicie funkcjonował lubelski blok. LUK Politechnika prowadziła 19:14, 21:15, 23:15 zwyciężając ostatecznie 25:16.

Wysoka wygrana w partii otwarcia podziałała rozluźniająco na podopiecznych trenera Macieja Kołodziejczyka. Mimo, że jako pierwsi zaczęli punktować (1:0) i prowadzili 6:3, 7:5, to z kolejnymi akcjami powody do zadowolenia mieli goście. Siatkarze byłego reprezentanta Polski, olimpijczyka z Atlanty Krzysztofa Janczaka wyszli na prowadzenie 8:7 i nie oddali go już do końca seta. Wygrali 25:20.

Dwie kolejne odsłony były bardzo wyrównane, a kibice w hali MOSiR nie mogli narzekać na nudę i brak emocji. W trzeciej gospodarze zwyciężyli po drugim setbolu za sprawą potrójnego bloku (26:24). To co się działo w czwartej partii rozgrzało sympatyków beniaminka do czerwoności. Zespoły grały punkt za punkt (6:7, 9:9, 12:13, 18:17, 21:20, 22:23). W końcówce lublinianie obronili aż pięć setboli. Po doprowadzeniu do kolej-



Siatkarze LUK Politechniki wygrali czwarty mecz z rzędu

FOT. LUK POLITECHNIKA LUBLIN

nego remisu 28:28, stanęli przed szansą skończenia partii i zwycięstwa w meczu. Dokonali tego po trzecim meczbolu (32:30). – Chciałbym być kibicem w takim meczu. Emocje sięgnęły zenitu. Scenariusz był dla nas wymarzony. Wygrana po tak dramatycznej końcówce buduje drużynę – mówi trener LUK Politechniki Maciej Kołodziejczyk. – Kibice w Lublinie na pewno nie żałują, że przyszli na ten mecz. To była najlepsza promocja siatkówki – twierdzi MVP atakujący LUK Politechniki Damian Wierzbicki. – Oczekiwaliśmy tak zaciętego spotkania, Gwardia to solidny zespół,

wygrał cztery ostatnie cztery mecze z rzędu. Cieszymy się z trzech punktów – dodaje rozgrywający gospodarzy Kamil Durski. – Oby jak najczęściej tak zacięte i emocjonujące były spotkania w I lidze. Zasłużyliśmy na punkt, może dwa. Jestem dumny ze swoich zawodników. Momentami zabrakło nam trochę szczęścia – ocenia trener Gwardii Krzysztof Janczak.

LUK Politechnika Lublin – KFC Gwardia Wrocław 3:1 (25:16, 20:25, 26:24, 32:30)

LUK Politechnika: Durski, Oroń, Rusin, Wierzbicki, Stolz, Sterna, Cabaj (libero) oraz Seliga, Goss, Zrajkowski, Szaniawski.

Gwardia: Szymeczko, Lubaczewski, Nowosielski, Olczyk, Gromadowski, Gibek, Miłuko (libero) oraz Lewicki, Sternik.

MVP: Damian Wierzbicki (LUK Politechnika Lublin).

Pozostałe wyniki: SMS PZPS

Spała – AZS AGH Kraków 1:3

(17:25, 22:25, 25:22, 20:25) ●

Głogów 3:1 (24:26, 25:19,

25:16, 25:19) ● ZAKSA Strzelce

Opolskie – MCKiS Jaworzno

3:2 (13:25, 25:23, 25:27,

25:13, 15:13) ● Stal Nysa

– KPSP Siedlce 3:0 (25:14,

25:16, 25:21) ● Krispol Wrze-

śnia – Norwid Częstochowa 3:0

(25:22, 25:23, 25:23) ● Lechia

Tomaszów Mazowiecki – BBTS

Bielsko-Biała 3:1 (25:23,

25:13, 13:25, 25:20).

1	Stal	6	18	18:3
2	Politechnika	6	13	14:9
3	Września	6	12	15:9
4	Kluczbork	6	12	13:9
5	Gwardia	6	11	14:10
6	Lechia	6	11	14:11
7	Jaworzno	5	10	12:8
8	AGH	6	10	12:10
9	ZAKSA	6	8	12:12
10	BBTS	6	5	9:15
11	Spała	6	3	8:17
12	Norwid	5	3	5:13
13	Chrobry	3	1	3:9
14	Siedlce	5	0	1:15

23 października: AGH – Kluczbork

● **24 października:** BBTS – Spała ●

Gwardia – Stal ● **26 października:**

Norwid – Lechia ● Siedlce

– Września ● Jaworzno – Politech-

nika ● Chrobry – ZAKSA.

(GROM)

Lider z Zamościa nie zwalnia tempa

I LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

MKS Padwa Zamość odniosła piąte zwycięstwo w sezonie. Komplet wygranych mają także zawodnicy AZS AWF Biała Podlaska, którzy awansowali na drugie miejsce w tabeli. Po porażce z Czuwajem Przemyśl nadal bez punktów pozostają rezerwy Azotów Puław

To był horror. Po pierwszej połowie Padwa prowadziła 15:11. W 36 minucie było 20:13, a w 42 min – 22:16. Później zamościanom przytrafił się przestój. Minutę przed końcem był już remis 27:27. Po instrukcjach trenera Marcina Czerwonki Bartosz Skiba wypracował rzut karny. Z siedmiu metrów na raty stołecznego bramkarza pokonał Tomasz Fugiel.

Do końcowej syreny zostało 21 sekund, ale gospodarze nie zdołali oddać rzutu. – Przez trzy kwadranty graliśmy naprawdę dobrze, trzymając przy tym szczelną defensywę. W bramce świetnie spisywał się Patryk Plaszczyk. Później powróciły jednak stare demony. Po raz kolejny za szybko uwierzyliśmy, że mecz jest wygrany. Stanęliśmy, a rywale konsekwentnie niwelowali



Zawodnicy Padwy mogą bić sobie brawa – w tym sezonie tylko wygrywają. Oby jak najdłużej

FOT. MKS PADWA ZAMOŚĆ

przewagę. Chwała zespołowi za to, że w końcówce wytrzymał ciśnienie i pokazał charakter – podsumował trener Marcin Czerwonka.

AZS UW Warszawa – MKS

Padwa Zamość 27:28 (11:15)

MKS Padwa: Plaszczyk, Proć, Wnuk – T. Fugiel 8, Puszkarski 5, Obysz 5, Orlich 4, Szymański 3, Skiba 2, Adamczuk 1,

Bigos, Sz. Fugiel, Sałach, Gałaszkiwicz, Misalski. **Kary:** 10 minut.

Na pierwsze punkty muszą jeszcze poczekać zawodnicy rezerw Azotów Puław. Podopieczni trenera

Piotra Dropka podjęli walkę z wyżej notowanym Czuwajem Przemyśl. Przegrywali, ale w drugiej połowie zbliżyli się nawet na dwa trafienia. Bardziej doświadczeni goście zwyciężyli jednak 43:34.

Azoty II Puławy – Czuwaj Przemyśl 34:43 (15:20)

Azoty II: D. Janicki, Stachowiak – Skwierawski 6, Konieczny 6, Adamczuk 6, Flont 5, K. Janicki 5, Baranowski 3, Mchawrab 2, Malinowski 1, Szewczyk, Antoniuk. **Kary:** 12 minut.

Przekonujące zwycięstwo odniósł AZS AWF Biała Podlaska. Akademicy pokonali NLO SMS ZPRP Kielce 30:20. Przez całe spotkanie goście mieli inicjatywę. Po wygranej w Kielcach białczanie awansowali na fotel wicelidera.

NLO SMS ZPRP Kielce – AZS AWF Biała Podlaska 20:30 (8:13)

AZS BP: Kozłowski, Adamiuk – Maksymczuk 4, Łazarczyk 2, Urbaniak

1, Ziółkowski 7, Nowicki, Niedzielenko, Stefanie 6, Mazur, Bekisz 7, Banaś 2, Kandora 1, Ostrowski. **Kary:** 12 minut.

Inne wyniki: KSZO Odlewnia

Ostrowiec Świętokrzyski

– Orlen Wisła II Płock 23:24

(10:14) ● SPR Końskie – KPR

Legionowo 30:27 (13:16) ●

MTS Chrzanów – AZS UJK

Kielce przelozony na 14

grudnia.

1. Padwa 5 15 164-125

2. AZS BP 4 12 118-94

3. Czuwaj 4 12 140-118

4. Końskie 4 9 119-114

5. Legionowo 4 9 123-111

6. AZS UJK 4 6 120-112

7. AZS UW 5 6 146-141

8. Płock II 5 6 128-132

9. KSZO 5 3 138-147

10. NLO SMS 5 3 118-147

11. Chrzanów 4 0 103-125

12. Azoty II 5 0 146-197

26 października: Płock II

– Azoty II ● Czuwaj – AZS UW ●

AZS BP – Końskie ● **2-3**

listopada: AZS UJK – Padwa ●

Legionowo – KSZO ● Chrzanów

– SMS Kielce.

(GROM)



Valentina Blażević (w zielonej koszulce) była najlepszą zawodniczką MKS Perła w sobotnim spotkaniu

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Nauka musi boleć

LIGA MISTRZYŃ PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin został rozgromiony w Bukareszcie. Szanse podopiecznych Roberta Lisa na awans do kolejnej rundy są już znikome

Kamil Koziół

Tegoroczna jesień to bardzo bolesny okres dla szczypiornistek MKS Perła Lublin. Nasza ekipa dostała szansę rywalizacji w Lidze Mistrzów, ale możliwość rywalizacji z najlepszymi zespołami w Europie jest na razie dla nich bardzo przykrym doświadczeniem. Oczywiście, można mówić o zbieraniu doświadczenia. Z drugiej jednak strony podopiecznym Roberta Lisa musi być bardzo przykro, bo okazało się, że europejska czołówka jest oddalona nawet nie o dziesiątki, a o tysiące kilometrów.

Bardzo widoczne było to w sobotę, kiedy Perła rywalizowała z CSM Bukareszt. Chociaż gospodynie musiały radzić sobie bez czterech ważnych szczypiornistek, to były absolutnie poza zasię-

giem lublinianek. Mistrzynie Polski nawiązać wyrównaną walkę były w stanie praktycznie jedynie przez kilka minut. W 5 min na tablicy wyników był remis 2:2 i był to ostatni korzystny dla Perły rezultat tego dnia. Kolejne minuty to efektowne akcje gospodyń i pojedyncze próby odpowiedzi ze strony przyjezdnych. Do przerwy lublinianki przegrywały 10:16.

Po zmianie stron dystans pomiędzy oboma zespołami zaczął się błyskawicznie powiększać. Robert Lis chwycił się różnych sposobów. Jednym z tych świadczących o kompletnej desperacji było wystawienie Anety Łabudy w roli prawej rozgrywającej. Nominalna skrzydłowa musi zmieniać pozycję, bo wśród rozgrywających Perły panuje plaga kontuzji. I o ile w pol-

skiej lidze takie eksperymenty mogą przynieść efekt, to Liga Mistrzyń to zupełnie inna rzeczywistość. Niestety, na razie nieosiągalna dla żadnej ekipy z naszego kraju. – Myślę, że na pewno można było ugrać więcej, bo nie postawiliśmy się tak mocno rywalkom, jak tego chcieliśmy. Nie wiem, czy bardziej zabrakło sił czy doświadczenia, ale walczyliśmy do ostatniej minuty. Niestety, ten końcowy wynik jest bardzo niekorzystny, ale traktuję to jako kawał doświadczenia dla każdej z nas i to kiedyś zapracujemy. Nieczęsto zdarza mi się walczyć z tak silnymi przeciwniczkami jak Dragana Cvijic czy Crina Pintea, które górują nade mną siłą i wzrostem. Moim zdaniem to dwie światowej klasy obrotowe. Ja przy moich parametrach, muszę łapać piłkę

nisko, zagrana kozłem, bo brakuje mi ich zasięgu. Nie ma się co gniewać na los, bo każda kołowa ma swój styl i gra zgodnie z nim. Rumunki rozegrały w sobotę bardzo dobre zawody, nie mogliśmy znaleźć na nie sposobu, ale mam nadzieję, że ta zbierana nauka będzie już widoczna w naszych meczach ligowych - powiedziała klubowej stronie Sylwia Matuszczyk, kołowa Perły.

CSM Bukareszt – MKS Perła Lublin 35:19 (10:16)

Bukareszt: Dedu, Grubišić, Ion – Pintea 6, Curea 5, Torstensson 5, Moisa 4, Perianu 3, Omoregie 3, Valcan 3, Cvijic 2, Klikovac 2, Marin 1, Grbic 1. **Kary:** 4 min. **Perła:** Gawlik, Bešen – Blażević 4, Matuszczyk 3, Nocuń 3, Achruk 2, Łabuda 2, Moldrup 2, Szarawaga 1, Gęga 1, Gadzina 1, Olek, Królikowska.

Sędziowały: Prastalo i Balvan (Bośnia i Hercegowina). **Widzów:** 4500.



Optymizm mimo porażki

ENERGA BASKET LIGA MKS Start Lublin poniósł pierwszą porażkę w tym sezonie. Podopiecznych Davida Dedka zatrzymał King Szczecin

Z tego wyniku nie należy robić tragedii, bo Start przegrał z bardzo silnym rywalem. King dysponuje w tym sezonie bardzo mocnym zestawieniem, a w Szczecinie liczą nawet, że miejscowa ekipa włączy się do walki o medale. Jest to możliwe, ponieważ najważniejsi gracze w EBL są mocno zapracowani. Stelmet Enea BC Zielona Góra jest zaaferowany grą w lidze VTB i na krajowym podwórku radzi sobie przeciętnie. W tej kolejce podopieczni Żana Tabaka jednak wyszli z dolki i rozgromili na własnym parkiecie Legię Warszawa. Wojskowi również byli typowani przed sezonem do czo-

Mateusz Dziemba (z piłką) jest w tym sezonie kapitanem Startu. W czwartek w Szczecinie zdobył 15 pkt

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

łowych lokat. Na razie jednak zawodzą i w lidze jeszcze nie odnieśli zwycięstwa. Podobnie jest zresztą z BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski, która już nawet zdążyła zmienić trenera – Jacka Winnickiego zastąpił Łukasz Majewski.

Z tej wylczanki widać, że w Szczecinie mają prawo liczyć na dobry wynik Kinga w tym sezonie. Start wobec słabszej formy wielkich ekip również może coraz odważniej myśleć o grze w fazie play-off. Czwartkowy mecz pokazał, że lubelski zespół może radzić sobie dobrze nawet wobec słabszej dyspozycji swojego lidera, Bryntona Lemara. Amerykanin zaliczył katastrofalny występ i trafił tylko 1 z 10 rzutów z gry. – W pierwszej kwarcie zagraliśmy zdecydowanie zbyt miękko w obronie. Swój rytm złapaliśmy dopiero w trzeciej kwarcie. Stało się

Duńska niespodzianka

LIGA MISTRZYŃ PIŁKAREK RĘCZNYCH

Team Esbjerg lepszy od rosyjskiego Rostov-Don

Ekipa z Danii wygrała 31:26, co jeszcze mocniej ogranicza szanse MKS Perła na awans do kolejnej fazy Ligi Mistrzyń. Esbjerg rozegrał bardzo dobre zawody i prowadził przez większość spotkania. W ekipie gospodyń najlepsza była Estavana Polman. Holenderka zdobyła aż 8 bramek. Po drugiej stronie skutecznością błysnęły Kseniya Makeeva i Iuliia Managarova, które zaliczyły po 5 trafień.

Grupa A: FTC-Rail Cargo Hungaria – Podravka Vegeta 37:31 * Vipers Kristiansand – Metz Handball 38:38

1. Metz	3	5	112-92
2. Vipers	3	3	93-85
3. FTC	3	2	87-96
4. Podravka	2	2	82-101

2-3 listopada: Podravka – FTC * Metz – Vipers.

Grupa B: Team Esbjerg

– Rostov-Don 31:26 * CSM Bukareszt – MKS Perła Lublin 35:19.

1. CSM	3	5	82-64
2. Esbjerg	3	4	81-72
3. Rostov	3	3	80-75
4. Perła	3	0	62-94

2-3 listopada: Rostov – Esbjerg * Perła – CSM (3 listopada, godz. 18).

Grupa C: SG BBM Bietigheim – Brest Bretagne Handball 32:35 * Buducnost Podgorica – SCM Ramnicu Valcea 23:19.

1. Brest	3	6	107-88
2. Buducnost	3	4	85-77
3. Ramnicu	3	2	77-87
4. Bietigheim	3	0	82-99

1-2 listopada: Ramnicu – Buducnost * Brest – Bietigheim.

Grupa D: RK Krim Mercator – Gyori Audi ETO KC 22:31.

Mecz DHK Banik Most – IK Savehof zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Gyori	3	6	114-65
2. Krim	3	2	75-85
3. Banik	2	2	52-75
4. Savehof	2	0	44-60

2 listopada: Savehof – Banik * Gyori – Krim.

Pojadą na Dolny Śląsk

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

Start Elbląg lepszy od KPR Gminy Kobierzyce w najciekawszym spotkaniu tego weekendu

Dzięki temu triumfowi Start wyprzedził w tabeli ekipę z Dolnego Śląska i obecnie zajmuje trzecie miejsce. Strata do liderującej Perły wynosi jednak już 5 pkt.

Mecz w Elblągu był bardzo ciekawy, a przez jego większość inicjatywę miały gospodynie. Start już do przerwy prowadził 13:10. Po zmianie stron zdołał utrzymać przewagę i wygrał 28:25. W elbląskiej ekipie najwięcej bramek zdobyły Alicja Pękala i Alona Shupyk. Obie zapisały na swoich kontach po 6 trafień. Po drugiej stronie szalała Kinga Jakubowska, która zdobyła aż 10 bramek.

Postawa Kobierzyc powinna szczególnie interesować kibiców z Lublina. Już w środę mistrz Polski, Perła, zmierzy się właśnie na Dolnym Śląsku z KPR Gminy Kobierzyce.

(KK)

Wyniki: EKS Start Elbląg – KPR Gminy Kobierzyce 28:25 * Piłka Ręczna Koszalin – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski 31:23.

Awans: KPR Ruch Chorzów – Metraco Zagłębie Lubin 18:33 * MKS Perła Lublin – EUROBUD JKS Jarosław 30:25.

1. Perła	5	15	148-116
2. Zagłębie	5	12	146-110
3. Start	5	10	132-125
4. Kobierzyce	5	9	124-123
5. Jarosław	5	8	134-136
6. Koszalin	5	3	124-125
7. Piotrcovia	5	3	105-133
8. Ruch	5	0	106-151

23 października: Piotrcovia – Jarosław * Kobierzyce – Perła (środa, godz. 18) * Zagłębie – Start * Koszalin – Ruch.

Dąbrowa Górnicza – BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski 88:82 * Enea Astoria Bydgoszcz – Anwil Włocławek 103:106 * Polski Cukier Toruń – Hydro-Truck Radom 86:53.

1. Toruń	4	8	354:285
2. Anwil	4	8	405:344
3. Arka	4	7	326:301
4. Start	4	7	333:315
5. King	4	7	331:323
6. Dąbrowa	4	7	371:369
7. Trefl	4	7	319:319
8. Stelmet	4	6	342:312
9. Gliwice	4	6	357:334
10. Astoria	4	6	348:360
11. Śląsk	4	5	361:361
12. Spójnia	4	5	291:314
13. Radom	4	5	294:348
14. Stal	4	4	316:340
15. Legia	4	4	290:347
16. Polpharma	4	4	308:374

22-27 października: Gliwice – Spójnia * Polpharma – Śląsk * Toruń – Dąbrowa Górnicza * Stal – King * Anwil – Trefl * Legia – Radom * Start – Arka (niedziela, godz. 12.30) * Astoria – Stelmet.

Nasze życie

Paryż, sklep Franprix przy ulicy Rendez-Vous: ulicy Spotkania, a tak naprawdę ulicy samotności i czasu bez przyszłości. Codzienność Gordany, skrytej i posagowo pięknej kasjerki, utkana jest z monotonii. Kobieta z nikim nie rozmawia, nikomu nie patrzy w oczy. Pewnego dnia przez nieuwagę z jej portfela wypada rodzinna fotografia, która zmienia jej życie...

Marie-Helena Lafon „Nasze życie”, Wydawnictwo Literackie

Pod powierzchnią

Trzymająca w napięciu powieść inspirowana serialem TVN. Komisarz Maria Byszewska zaczyna śledztwo w sprawie porwania czteroletniego Kacpra. Gdy kilka dni później w Płocku bez śladu ginie kolejny chłopiec, w mieście wybucha panika. Media łączą sprawy, choć śledczy nie mają na to żadnych dowodów.

Anna Dembowska „Pod powierzchnią”, wyd. Edipresse Książki

Rekiny wojny

Handel bronią, najbardziej dochodowy biznes świata. Karty na tym rynku rozdają trzy mocarstwa: USA, Rosja i Chiny. Czy Polska wykroła z rynku swój kawałek tortu? A może sprzedajemy polskie uzbrojenie, a zarabia ktoś inny?

Piotr Nisztor „Rekiny wojny”, wyd. Fronda

Silna i szczęśliwa

Szwedzka dziennikarka wędrując przez Kanadę, Danię, Indię i Etiopię szuka w rozmowie z lekarzami, naukowcami, ale i np. joginami antyzapalnego stylu życia. To sposób na odkrycie naszego najlepszego „ja”, na osiągnięcie równowagi duchowej i cielesnej oraz na ożywienie umysłu i życie w poczuciu harmonii.

Maria Borelius „Silna i szczęśliwa”, wyd. Insignis

Grób Rybaka

Mogłoby się wydawać, że Bazylika Świętego Piotra zajmowała miejsce na mapie Rzymu od zawsze. Tymczasem dwa tysiące lat temu na Wzgórzu Watykańskim rozciągały się gaje, parki, pastwiska i nieużytki. Na tym terenie zginął śmiercią męczeńską wraz z innymi wyznawcami Chrystusa Apostoł Kefas.

Paweł Lisicki „Grób Rybaka”, wyd. Fronda

Dwadzieścia jeden uderzeń serca

Efekty irlandzkiego kryzysu ekonomicznego docierają na prowincję. Upada miejscowa firma budowlana, a wraz z nią rozpada się złudzenie stabilizacji i wspólnoty. Pojawiają się akty przemocy, poczucie krzywdy i bezbronności. Dwadzieścia jeden postaci, z których każda ma do opowiedzenia własną wersję zdarzeń. Ich różne spojrzenia i doświadczenia oddają rozsypkę świata pogrążonego w chaosie.

Donal Ryan „Dwadzieścia jeden uderzeń serca”, Grupa Wydawnicza Relacja

Przekręt na Van Gogha

Narodowa Galeria Sztuki w Waszyngtonie. Młody chłopak siedzi na ławce. Nikt nie zwraca na niego uwagi. Nie pamięta kim jest, ani jak się tam znalazł. A już na pewno nie ma pojęcia, dlaczego ściga go grupa przestępców... Wie dużo o sztuce i ta wiedza to jedyne, co łączy go z przeszłością. W niej tkwi klucz do rozwiązania zagadki. Jedyna osoba, której może zaufać to poznana w nietypowych okolicznościach dziewczyna.

Deron R. Hicks „Przekręt na Van Gogha”, wyd. Widnokrąg

UWAGA

MAMY DLA WAS PO JEDNYM EGZEMPLARZU OPISANYCH KSIĄŻEK

Na telefony czekamy dziś o godzinie 13. Tel.: 81 46 26 800

KARTKA Z KALENDARZA

1833

urodził się Alfred Nobel, szwedzki chemik, przemysłowiec i fundator nagrody swojego imienia

1858

premiera operetki „Orfeusz w piekle” Jakuba Offenbacha

1917

urodził się Dizzy Gillespie, amerykański muzyk jazzowy

1963

powstała Europejska Konfederacja Piłki Siatkowej (CEV)

1970

Amerykanin Garrick Ohlsson został laureatem I nagrody VIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie

1981

premiera filmu „Zawodowiec” w reżyserii Georges’a Lautnera. W roli głównej: Jean-Paul Belmondo

1983

wmurowano kamień węgielny pod budowę Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w kodzi

1985

premiera filmu „Och, Karol” w reżyserii Romana Zatuskiego

1988

premiera albumu „Look Sharp!” Roxette

87

metrów to długość statku SS Soldek. Był to pierwszy zbudowany po wojnie w Polsce statek pełnomorski, a został przekazany do eksploatacji 21 października 1949 roku

Będzie bardzo ciekawie



DO ZOBACZENIA Serial „Grey’s Anatomy: Chirurdzy” powraca z 16. sezonem. Produkcja emitowana już od 14 lat, wciąż poszerzając grono fanów. Została dwukrotnie nagrodzona Złotym Globem i uhonorowana 5 nagrodami Emmy. W najnowszej odsłonie widzowie nadal śledzić będą losy doktor Meredith Grey (w tej roli Ellen Pompeo) i zespołu lekarzy ze szpitala

Grey Sloan Memorial w Seattle.

Ostatni sezon zakończył się wydarzeniami, które wprowadziły niemałe zamieszanie w życie bohaterów. W najnowszych odcinkach Meredith, Richard (James Pickens Jr.) i Alex (Justin Chambers) muszą poradzić sobie po tym, jak zostali zwolnieni z Grey Sloan. Utrata pracy nie powstrzyma jednak Meredith przed dia-

gnozowaniem i niesieniem pomocy tym, którzy tego potrzebują. Na zakręcie znalazła się ulubiona para Alex i Jo (Camilla Luddington). W 16. sezonie fani dowiedzą się, czy bohaterowie pokonają przeciwności i wyjdą z romantycznego impasu.

„Będzie bardzo ciekawie. Wszyscy zostaną wystawieni na próbę. Zarówno ci, którzy pozostali w Grey Sloan, jak i ci, którzy muszą poszukać

dla siebie nowego miejsca i przemyśleć, czego chcą w życiu zawodowym i prywatnym. To wszystko będzie obserwować publiczność” - tak o nowym sezonie mówi James Pickens Jr. wcielający się w doktora Richarda Webbera.

PREMIERA 16. sezonu „Grey’s Anatomy: Chirurdzy” w środę, 13 listopada, o godzinie 22 na antenie FOX.

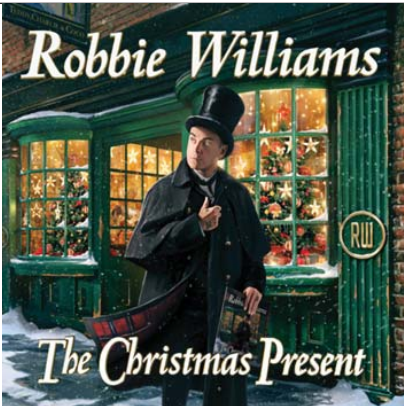
Świąteczny album

MUZYKA Pierwszy w karierze świąteczny album Robbiego Williamsa - „The Christmas Present” - ukaże się 22 listopada. Album ukaże się na CD (standard i deluxe) oraz podwójnym winylu i będzie zawierać dwie płyty: „Christmas

Past” i „Christmas Future” pełne zarówno nowych utworów Robbiego, jak i świątecznych klasyków oraz wyjątkowych gości. Rod Stewart, Bryan Adams, Jamie Cullum i... bokser Tyson Fury.

„Jestem więcej niż podekscytowany oglą-

szając mój pierwszy świąteczny album. Wydanie tej płyty to kolejne marzenie, które staje się rzeczywistością. Świetnie bawiłem się nagrywając ją i nie mogę się doczekać, aż ją usłyszycie” - mówi Robbie Williams.



Życie w Cranford

SERIALE Michael Gambon i **JUDI DENCH** w zabawnej i przejmującej opowieści o mieszkańcach niewielkiego angielskiego miasteczka w czasach gwałtownych przemian społecznych, czyli serial „Życie w Cranford”

Anglia, lata 40. XIX wieku. W Cranford zachodzą epokowe zmiany. Rozbudowa kolei oznacza zagrożenie dla dotychczas panującego tu spokoju i porządku. Przyjazd przystojnego lekarza z Londynu wywołuje poruszenie, nie tylko z powodu proponowanych przez niego rewolucyjnych metod medycznych, lecz także ze względu na wrażenie, jakie wywarł na wielu kobietach z miasta. Serial jest ekranizacją trzech powieści Elizabeth Gaskell.

PREMIERA: w środę, 27 listopada o godzinie 22.30 na antenie BBC First.

